Sierpień 2017 r.

ŚWIATOWY ZWIĄZEK
POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI
ZARZĄD GŁÓWNY
www.szpzl.pl

KOMUNIKAT Nr 34

ŚZPŻŁ

Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności
ul. Juzistek 2
05-131 Zegrze
www.szpzl.pl

NIP: 536 186 45 98 REGON: 010404505
KRS: 0000279189

Konto bankowe: BGŻ PNP Paribas S.A. Oddział w Legionowie
07 1600 1462 1841 0989 0000 0001

KONTAKT

Prezes ZG ŚZPŻŁ Edmund Smakulski – tel. 508 763 993
Sekretarz ZG ŚZPŻŁ Mieczysław Hucał – tel. 603 882 760
Skarbnik Agata Purzycka – tel. 502 454 921

REDAKCJA

Mirosław Pakuła
mirpak@wp.pl
tel. 503 038 235

Przekazujemy w Wasze ręce 34. numer Komunikatu, który informuje między innymi o kilku ważnych wydarzeniach: VIII Konferencji Łączności w Sieradzu oraz o 5. rocznicy powstania Oddziału Zegrze ŚZPŻŁ i 20. rocznicy powstania Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu.

W dziale „Z działalności Związku" znajduje się informacja Zarządu Głównego oraz informacje o działalności Oddziałów.

Z kolei w dziale „Z żałobnej karty" kol. Marian Jakóbczak zamieścił sylwetki siedmiu Kolegów, którzy odeszli w ostatnim okresie na wieczną wartę.

Dział „Jednostki Wojsk Łączności" zawiera artykuł kol. Mirosława Pakuły przedstawiający w skondensowanej formie 20-letnią historię CSŁiI w Zegrzu. W dalszej części zamieściliśmy artykuł Jana Kowalskiego o 2. BŁ w Wałczu. Dział kończy materiał kol. Iwony Banaszek charakteryzujący Harcerską Pocztę Polową w czasie Powstania Warszawskiego.

W dziale „Wspomnienia łącznościowców" zamieściliśmy materiał kol. Ryszarda Wróbla. W dalszej części znajdziecie Państwo limeryki Jana Stanisława Jeża wspominające zegrzyńską podchorążówkę.

Ostatni dział Komunikatu, tradycyjnie poświęcony sprzętowi, jest jak zwykle obszerny (7 artykułów) i zróżnicowany. Zawiera on charakterystyki sprzętu łączności zarówno przedwojennego jak i współczesnego.

Zapraszam do lektury !

Najważniejsze działania podejmowane przez Zarząd Główny w ostatnim okresie dotyczyły realizacji zadań określonych w przyjętych Rocznych Planach Działalności na lata 2016 i 2017. Informacja do Komunikatu nr 34, obejmuje głównie

działalność w II połowie 2016 oraz I i częściowo II kwartale 2017 r.

Stan ewidencyjny członków Związku:

- Oddział Białobrzegi - 17
- Oddział Białystok - 16
- Oddział Bydgoszcz - 11
- Oddział Sieradz - 30
- Oddział Śrem - 19
- Oddział Warszawa Rakowiecka- 44
- Oddział Wrocław - 20
- Oddział Zegrze - 67
- Lista Krajowa - 23
- Lista Zagraniczna - 3

RAZEM: - 250

Członkowie Honorowi - 29 (w tym jednocześnie 7 zwyczajnych)

OGÓŁEM: 272

W dniach 5-20.07.2016 r. odbyło się korespondencyjne posiedzenie Zarządu Głównego, którego jedynym punktem było rozpatrzenie wniosku o pośmiertne wyróżnienie kol. Leszka Sobotki medalem W Uznaniu Zasług dla Związku. Prezes ZG kol. Edmund Smakulski zapoznał korespondencyjnie wszystkich członków Zarządu z wnioskiem prezesa Oddziału Zegrze kol. Mieczysława Hucała dotyczącym wyróżnienia kol. Sobotki. Kol. Leszek Sobotka był jednym z najaktywniejszych członków Związku. Zawsze gotowy do działania. Zmarł nagle 22 czerwca 2016 r. W dniu 20 lipca 2016 r. prezes ZG otrzymał ostatnią opinię dotyczącą wniosku. Wszystkie opinie były pozytywne, tym samym kol. Sobotka został wyróżniony pośmiertnie medalem W Uznaniu Zasług dla Związku.

3.11.2016 r. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego. Pierwszym punktem zebrania było podsumowanie działalności Związku w 2016 r., które zaprezentował prezes Zarządu Głównego Edmund Smakulski. Podkreślił, że wszystkie zamie-

rzenia ujęte w „Rocznym Palnie Działalności ŚZPŻŁ" zostały zrealizowane. Na koniec prezes podał aktualny stan Związku – 278 członków zwyczajnych i honorowych.

Kolejnym punktem posiedzenia była informacja skarbnika dotycząca stanu finansów Związku, w tym składek. Kol. Agata Purzycka po przedstawieniu posiadanych środków finansowych podkreśliła konieczność systematycznego regulowania składek.

Trzecim punktem zebrania było omówienie trybu zgłaszania przedsięwzięć na 2017 r. Kol. Edmund Smakulski przedstawił zasady i zakres tematyki zamierzeń jakie mogą zgłaszać oddziały do Rocznego Planu Działalności ŚZPŻŁ na rok 2017. Jednocześnie ustalono termin zgłaszania propozycji na koniec listopada 2016 r.

W następnym punkcie posiedzenia rozważano zasadność i możliwości występowania Związku w charakterze Organizacji Pożytku Publicznego (OPP). Przedstawiono wymagania jakie są stawiane przed organizacjami zamierzającymi ubiegać się o statut OPP. Ze względu na złożoność wymagań postanowiono szczegółowo rozpoznać sytuację i podjąć decyzję.

W piątym punkcie spotkania prezes ZGł. rozpoczął dyskusję na temat pozyskania sztandaru dla Związku. Wstępnie określono zakres działań w tym zakresie. Ustalono, że najlepszym terminem na wręczenie sztandaru będzie 25. rocznica powstania ŚZPŻŁ przypadająca w 2018 r. Rok 2017 poświęcony będzie na powołanie odpowiednich zespołów zadaniowych odpowiedzialnych za organizację przedsięwzięcia, zgromadzenie funduszy, zaprojektowanie i wykonanie sztandaru oraz przygotowanie ceremonii wręczenia.

Następnie zabrał głos kol. Edmund Smakulski, który przedstawił życzenia jakie otrzymaliśmy z firmy MEGMAR z okazji Święta Wojsk Łączności i Informatyki. Postanowiono wysłać pisma do firm z którymi Związek utrzymuje kontakty w których będzie zawarta informacja na temat naszej działalności.

Na zakończenie posiedzenia omawiano sprawy różne. Zwrócono uwagę na to by poszczególne oddziały na bieżąco aktualizowały informacje na swoich stronach internetowych.

Ponadto wskazano potrzebę większego zaangażowania oddziałów w przygotowanie artykułów do kolejnych Komunikatów.

Posiedzenie ZG w dniu 3.11.2016 r.

W dniu 21.02.2017 r. odbyło się pierwsze posiedzenia Zarządu Głównego w br. W pierwszym punkcie prezes ZG kol. Edmund Smakulski podsumował działalność Związku w 2016 r. Stwierdził, że każdy z oddziałów w miarę swoich możliwości zrealizował zadania wynikające z rocznego planu ŚZPŻŁ. Następnie sekretarz ZG kol. Mieczysław Hucał przedstawił stan ewidencyjny Związku – 274. Zmniejszenie stanu spowodowane było przede wszystkim śmiercią kilku naszych Kolegów.

W drugim punkcie zebrania rozpatrzono sprawozdanie finansowe, które przedstawiła skarbnik kol. Agata Purzycka. Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie.

W kolejnym punkcie posiedzenia poddano pod głosowanie wcześniej uzgodniony Roczny Plan Działalności Związku na 2017 r. Plan przyjęto jednogłośnie.

Czwarty punkt dotyczył spraw związanych z pozyskaniem sztandaru i wydawnictwami Związku. Sekretarz Zarządu Głównego kol. Mieczysław Hucał przedstawił uwarunkowania finansowe związane z pozyskaniem sztandaru oraz przedstawił in-

formację o planowanych do wydania książkach o sprzęcie łączności. Ustalono, że pierwsza z nich ukaże się w 2017 r. a dwie pozostałe w roku następnym.

W następnym punkcie dokonano oceny opłacania składek członkowskich. Stwierdzono, że poza incydentalnymi przypadkami składki są opłacane na bieżąco. Wszystkie oddziały wywiązały się z tego obowiązku, jedynie niektóre osoby z listy krajowej mają zaległości.

W sprawach różnych kol. Mirosław Pakuła przedstawił zasady przygotowywania materiałów do Komunikatu nr 34. Poinformował, że zamierza wysłać w tej sprawie informacje do oddziałów. Planowany termin wydania wstępnie ustalono na II kwartał 2017 r. Następnie prezes ZGł. Edmund Smakulski przedstawił wniosek o wyróżnienia jaki wpłynął z Oddziału Warszawa-Rakowiecka. Na podstawie wniosku Zarząd Główny nadał tytuł Honorowego Członka Związku kol. Bernardowi Mieńkowskiemu, a kol. Hieronimowi Kozłowskiemu, Eugeniuszowi Paczkowskiemu i Józefowi Wojciechowskiemu przyznał medale W Uznaniu Zasług dla Związku.

Prezes ZG kol. Edmund Smakulski w czasie posiedzenia 21.02.2017 r.

W dniach 26-28.04.2017 r. w Teatrze Miejskim w Sieradzu odbyła się VIII Konferencja Łączności pt. „Ewolucja woj-

skowych systemów teleinformatycznych oraz Lessons Learned w świetle misji pokojowych i stabilizacyjnych". Tegoroczna konferencja poświęcona była tematyce związanej z bezpieczeństwem sieci i sprzętem.

W konferencji udział wzięli między innymi: przedstawiciele komórek organizacyjnych MON, Zarządu Kierowania i Dowodzenia - P6, Dowództwa Garnizonu Warszawa, Sztuki Wojennej, Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności, jednostek i uczelni wojskowych, uczelni cywilnych oraz firm produkujących sprzęt na potrzeby Sił Zbrojnych. Licznie na konferencję przybyli członkowie ŚZPŻŁ. Bardzo licznie zgromadzili się przedstawiciele jednostek wojskowych i innych służb mundurowych, szkół oraz instytucji wojskowych - specjaliści w dziedzinie łączności i informatyki, jak również zakładów i firm oferujących sprzęt, oprogramowanie, usługi w dziedzinie szeroko rozumianej teleinformatyki.

Obrady VIII Konferencji Łączności

Przy okazji sieradzkiej konferencji tradycyjnie zebrał się na posiedzeniu Zarząd Główny z udziałem prezesów (przedstawi-

cieli) zarządów Oddziałów Związku. Spotkanie odbyło się **27.04.2017 r.** w sali Muzeum Okręgowego w Sieradzu.

Posiedzenie Zarządu Głównego w Sieradzu 27.04.2017 r.

Kol. Edmund Smakulski poinformował, że zostało rozpoczęte zbieranie środków na sztandar Związku. Zaczęły wpływać darowizny od członków ŚZPŻŁ i innych osób oraz od firm telekomunikacyjnych. Kol. prezes ZGł. zaapelował do Oddziałów o kontynuowanie zbiórki. Poinformował, że zostanie powołany Komitet Fundacyjny Sztandaru i zgłosił kandydaturę kol. Mieczysława Hucała na przewodniczącego komitetu. Zaproponował też aby do komitetu weszły osoby z O/Zegrze i z O/Warszawa-Rakowiecka. Omawiano też sprawę komitetu honorowego i rodziców chrzestnych.

W dalszej części dyskutowano o uroczystościach przewidzianych na rok 2018: wręczeniu sztandaru, obchodach 25-lecia Związku oraz IX Walnym Zjeździe Delegatów. Prezes ZG E. Smakulski zaproponował ich połączenie i przeprowadzenie we wrześniu 2018 r.

Przy omawianiu wydawnictw ustalono, że w 2017 r. zostanie wydany Komunikat nr 34 oraz publikacja o sprzęcie łączności. Na 2018 r. przewidziano wydanie Komunikatu nr 35, suplementu książki „Stowarzyszeni w Światowym Związku Pol-

skich Żołnierzy Łączności" oraz publikacji o naczelnych organach wojskowej łączności.

Zarząd Główny zwraca się, jak zawsze, do wszystkich członków ŚZPŻŁ z prośbą o dalszy zapał i cierpliwość w gromadzeniu i zachowaniu dla następnych pokoleń, osobistych wspomnień i faktów z historii Wojsk Łączności i Informatyki.

Szefów i dowódców organów kierowniczych wojskowej łączności i informatyki oraz wszystkich sympatyków naszego Związku prosimy o dalszą współpracę, pomoc i wsparcie, szczególnie w zakresie dokumentowania oraz popularyzacji historii i tradycji Wojsk Łączności i Informatyki.

Marek Lewandowski

VIII KONFERENCJA ŁĄCZNOŚCI W SIERADZU

W dniach 26-28 kwietnia 2017 roku Zarząd Kierowania i Dowodzenia – P6 SG WP, 15. Brygada Wsparcia Dowodzenia, Światowy Związek Polskich Żołnierzy Łączności, Stowarzyszenie Przyjaciół 15. SBWD oraz Sieradzkie Centrum Kultury po raz ósmy zorganizowały ogólnopolską Konferencję Łączności na temat „Ewolucja wojskowych systemów teleinformatycznych oraz Lessons Learned w świetle misji pokojowych i stabilizacyjnych".

Celem konferencji, której inicjatorem był gen. bryg. w st. spocz. Mirosław Siedlecki, pozostaje przedstawianie zmian zachodzących w wojskowych systemach i sieciach teleinformatycznych oraz towarzyszących im przeobrażeń organizacyjno-etatowych oraz ewolucji sprzętu łączności i informatyki.

W obecnym roku po raz pierwszy, w dniu 26 kwietnia, został zorganizowany „panel wojskowy", któremu przewodniczył szef ZKiD-P6 SG WP płk Robert Drozd. Została przedstawiona koncepcja rozwoju systemów teleinformatycznych oraz wsparcia dowodzenia oraz omówiono główne wyzwania, przed którymi stoją wojska łączności i informatyki.

W kolejnym dwóch dniach, tj. 27-28 kwietnia odbyła się druga część konferencji – „panel ogólny". Dowódca 15. Brygady Wsparcia Dowodzenia płk Robert Krupa powitał wszystkich przybyłych gości. Prezentowane były referaty przez przedstawicieli instytucji wojskowych i firm komercyjnych. Można było również zapoznać się ze sprzętem łączności i informatyki eksploatowanym przez 15. SBWD oraz Jednostkę Wojskową Komandosów z Lublińca, a także najnowsze rozwiązania sprzętowe, urządzenia opracowane przez firmy komercyjne.

Do uczestnictwa w konferencji zostały również zaproszone instytucje administracji publicznej i samorządowej.

Bardzo ważnym elementem w planowaniu i codziennym szkoleniu jest umiejętne korzystanie z doświadczeń zdobytych przez wojska własne jak i koalicyjne. Obserwuje się rozwój e-learningu w Siłach Zbrojnych RP lecz najbardziej atrakcyjną formą przekazywania wiedzy i umiejętności pozostaje nadal bezpośredni kontakt jak to się dzieje w opisywanym przedsięwzięciu.

Referaty bądź prezentacje opracowane były na podstawie niżej wymienionych zagadnień opublikowanych przez organizatorów w specjalnym komunikacie:

1. Bezpieczeństwo teleinformatyczne;
2. Urządzenia telekomunikacyjne;
3. Sprzęt informatyczny.

Wystąpienia oficerów Wojska Polskiego oraz przedstawicieli firm głównie skupiały się na zagrożeniach występujących w cyberprzestrzeni, sposobach im przeciwdziałania. Bardzo wiele czasu również poświęcono najnowszym rozwiązaniom technologicznym w zakresie łączności szczebla taktycznego

prezentując radiostacje KF i UKF przeznaczone dla pojedynczego żołnierza jak i dla zwartych pododdziałów bojowych.

Przedstawiono również systemy zasilania, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania stanowisk dowodzenia, systemów łączności i informatyki oraz propozycję nowej aparatowni diagnostyczno-remontowej dla obecnie eksploatowanych urządzeń na cyfrowych aparatowniach łączności.

Konferencję zakończył wiceprezes Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności kol. Mirosław Pakuła wyrażając podziękowania za przybycie zgromadzonym gościom i przedstawienie tak wielu bardzo ciekawych referatów.

Wystawa nowoczesnego sprzętu łączności i informatyki była dostępna nie tylko dla uczestników VIII Konferencji Łączności, ale również dla dzieci i młodzieży szkół regionu sieradzkiego oraz społeczeństwa Sieradza. Cieszyła się ona bardzo dużym zainteresowaniem, co przyczynia się do kształtowania postaw patriotycznych i umacnianiu bardzo dobrego wizerunku Sił Zbrojnych RP wśród społeczeństwa.

Mieczysław Hucał

5 LAT ODDZIAŁU ZEGRZE ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH ŻONIERZY ŁĄCZNOŚCI

Wydaje się, że to było wczoraj a mija już piąty rok. 4 grudnia 2012 roku zebrały się 23 osoby, które chciały rozpocząć działalność społeczną w stowarzyszeniu pod nazwą Światowy Związek Polskich Żołnierzy Łączności. W stowarzyszeniu, które skupia obecnych i byłych żołnierzy łącznościowców oraz wszystkie te osoby, którym bliskie są historia i tradycje wojskowej łączności.

Podejrzewam, że w tamtym dniu większość uczestników zebrania nie zdawała sobie sprawy na czym ta działalność będzie polegać, ale chęć działania i ciekawość zwyciężyły. W zebraniu założycielskim wzięli również udział: Prezes Zarządu Głównego SZPŻŁ gen. bryg. Edmund Smakulski i Honorowy Prezes Związku śp. płk Stanisław Markowski. Jak powiedział podczas zebrania śp. płk Markowski powstanie oddziału w Zegrzu było spełnieniem jego marzeń.

6 grudnia Zarząd Główny SZPŻŁ podjął uchwałę o powołaniu Oddziału Zegrze.

Uczestnicy zebrania założycielskiego (większość)

Nasza działalność jest wielokierunkowa i zgodna z celami statutowymi Związku. Jednym z głównych zadań jest kultywowanie historii i tradycji łączności wojskowej. Realizujemy to na wiele sposobów. Regularnie organizujemy wystawy historycznego sprzętu łączności. Wykorzystujemy do tego celu między innymi imprezy na szczeblu lokalnym, w których bierzemy

udział. Regularnie prezentujemy sprzęt łączności podczas Festiwali Nauki w Pałacu w Jabłonnie.

Nasza wystawa podczas XX Festiwalu Nauki w Jabłonnie

Znają nas również w Sieradzu, gdzie podczas Konferencji Łączności organizowanej przez 15. Sieradzką Brygadę Wsparcia Dowodzenia i oddział Sieradz ŚZPŻŁ prezentowaliśmy nasze najciekawsze eksponaty.

Wystawa podczas Konferencji Łączności w Sieradzu

Największą dotychczas wystawą w jakiej braliśmy udział była ta zorganizowana w Muzeum Historycznym w Legionowie z okazji 95-lecia szkolenia kadr łączności w Zegrzu. Wspólnie z Muzeum Historycznym i Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w roku 2014 przygotowaliśmy pierwszą, według naszej wiedzy tak dużą wystawę na temat łączności wojskowej w kra-

ju. Pomysłodawcą wystawy był prezes Oddziału Zegrze ŚZPŻŁ, lecz bez przychylności komendanta CSŁiI płk. dr. Ireneusza Fury oraz dyrektora Muzeum dr. hab. Jacka Szczepańskiego pozostała by ona w sferze marzeń.

Otwarcie wystawy w Muzeum Historycznym w Legionowie

Podczas zwiedzania wystawy

Regularnie publikujemy artykuły poświęcone historii jednostek wojskowych łączności, wspomnienia łącznościowców z okresu służby wojskowej oraz prezentujemy sprzęt łączności wojskowej, zarówno ten który lata świetności ma już za sobą jak i współczesny. Dotychczas członkowie oddziału Zegrze opublikowali ponad 100 artykułów, które ukazywały się głównie

w Komunikatach Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności oraz Informatorach Okolicznościowych Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki.

Bierzemy aktywny udział w przedsięwzięciach mających na celu upamiętnienie ważnych wydarzeń zarówno w historii regionu jak i na szczeblu państwowym.

Obchody Święta Niepodległości w Serocku

Składanie kwiatów pod Grobem Nieznanego Żołnierza z okazji rocznicy Bitwy o Monte Cassino

Propagowanie tradycji łącznościowych to nie tylko wystawy. Podczas innych imprez w środowisku lokalnym staramy się promować nasze tradycje na ile pozwalają okoliczności i skromne wyposażenie, które jest jednak wystarczające by zaszczepić nić zainteresowania nawet w najmłodszym pokoleniu.

Młodzi „łącznościowcy" podczas jednej z imprez plenerowych

Prócz propagowania historii i tradycji łączności wojskowej aktywnie angażujemy się w działalność mającą na celu wsparcie potrzebujących. Bierzemy czynny udział w akcjach o charakterze charytatywnym organizowanych na terenie powiatu legionowskiego jak i ogólnopolskich. Członkowie oddziału są również aktywnymi Honorowymi Dawcami Krwi. Dotychczas oddaliśmy ponad 700 litrów tego cennego płynu. Niekwestionowanym liderem jest nasz kolega Tadeusz Kowalewski.

Piknik charytatywny w parafii pod wezwaniem św. Kantego w Legionowie

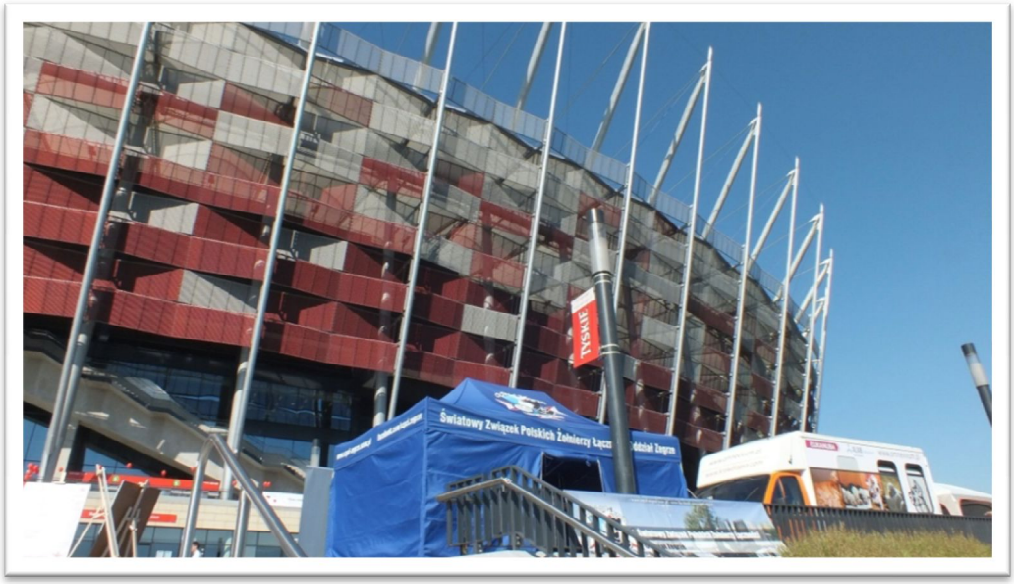

Nasze stoisko podczas I Ogólnopolskiego Zlotu Krwiodawców „Zlot dla życia" na Stadionie Narodowym

Aktywnie współpracujemy z wieloma organizacjami i stowarzyszeniami. Jednym z najintensywniej współpracującym z nami jest Stowarzyszenie Historyczne im. 10. Pułku Piechoty z Łowicza. Stowarzyszenie podjęło się trudnego wyzwania jakim jest odtworzenie plutonu łączności z okresu II Rzeczypospolitej. Jako, że żołnierz nie tylko służbą żyje nasza współpraca nie ogranicza się tylko do sfery czysto łącznościowej. Współpracujemy również na niwie sportowej. Uczestniczymy w organizowanych przez Stowarzyszenie retro turniejach piłki nożnej. W pierwszym - historycznym turnieju zdobyliśmy puchar za I miejsce. Nasza reprezentacja wystąpiła w strojach uszytych przez naszą Koleżankę wg. regulaminów pochodzących z okresu II Rzeczypospolitej. Oczywiście stroje były w barwach łącznościowców wojskowych czyli chabrowo-czarnych. Piłka którą graliśmy została również uszyta wg przepisów pochodzących z tamtego okresu. W trakcie turnieju pokonaliśmy m.in. reprezentację 10. Brygady Logistycznej z Opola.

Nasz puchar za zwycięstwo w I turnieju retro piłki nożnej w Łowiczu

Nie zapominamy o integracji naszych członków i sympatyków. Regularnie organizujemy tego typu przedsięwzięcia. Niech takim przykładem będą wspólne wyjazdy na pokazy Air Show czy spływy kajakowe, które cieszą się wielkim zainteresowaniem. W roku 2016 po raz pierwszy zorganizowaliśmy oddziałowego Sylwestra, oczywiście otwartego dla wszystkich chętnych, w tym sympatyków oddziału. Zainteresowanie przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Sala pękała w szwach.

Spływ kajakowy - maj 2016

Oddział Zegrze jest jednym z najmłodszych wiekowo (uśredniając) oddziałów w Związku. Ale przekrój wiekowy jest bardzo szeroki. Są zarówno osoby w wieku dwudziestu paru jak i dziewięćdziesięciu lat. Najciekawsze jest to, że do oddziału nie należą tylko osoby z okolic Zegrza ale praktycznie z całej Polski. Są członkowie z Legnicy, Łodzi czy Jasła. Wszystkie te osoby chcą należeć do oddziału, który stacjonuje w kolebce łącznościowców. W chwili obecnej jesteśmy największym liczebnie oddziale. Oczywiście to w każdym momencie może ulec zmianie, ale nam nie chodzi o liczby. Ważne jest, że zebrała się grupa ludzi, którym chce się działać mimo bezinteresownej niechęci innych, których głównie drażni fakt, że inni mają zapał i chęć do działania. Działania bezinteresownego, często poświęcając swój wolny czas i bardzo często dokładając do naszej działalności własne pieniądze. Dlatego to jest piękne i rokuje dobrze na przyszłość, że są osoby, które bez względu na wszystko chcą działać na rzecz kultywowania historii i tradycji wojskowej łączności, przy okazji działając na rzecz społeczności lokalnej.

Dla takich chwil - warto ...

... i dla takich

Nie sposób nie wspomnieć przy tej okazji o wsparciu naszej działalności przez Komendanta Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki płk. dr. Ireneusza Fury. Chcemy Mu za to serdecznie podziękować.

Najbliższy okres to kolejne wyzwania dla oddziału. W przyszłym roku przypada 25. rocznica powstania Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Rok 2018 to również IX Walny Zjazd Delegatów ŚZPŻŁ. Zapewne nasz oddział będzie odgrywał kluczową rolę przy organizacji i przeprowadzeniu obu tak ważnych dla Związku przedsięwzięć.

Wojciech Reszka

KRÓTKA INFORMACJA Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU BYDGOSKIEGO

Ostatnie trzy spotkania Oddziału Bydgoszcz Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności odbyły się w mesie oficerskiej Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych Rzeczpospolitej Polskiej. Miejsce tych spotkań zostało jednogłośnie wybrane po uroczystych obchodach, przez oddział, Święta Wojsk Łączności i Informatyki, jeszcze w 2016 roku. W uroczystym świątecznym spotkaniu udział wzięli wszyscy członkowie oddziału.

Zdjęcie z listopada 2016 r. Od prawej: płk Jan Rynkiewicz, płk Andrzej Dębiński, płk Stanisław Włodarczyk, płk Krzysztof Kuliński, płk Wojciech Reszka

Wspomnieniom i opowieściom z lat służby nie było końca. Wspominano też tych, którzy już odeszli z oddziału na „wieczną wartę" W sympatycznej koleżeńskiej atmosferze przy okrągłym stole zgrubnie zostały określone zamierzenia spełniające oczekiwania członków oddziału na 2017 rok.

Następne spotkanie członków oddziału odbyło się już w Nowym Roku, 9 lutego. Przedmiotem obrad było przyjęcie planu zamierzeń na 2017 rok. Na podstawie Planu Zamierzeń Zarządu Głównego związku ustalono szczegółowo wykonawców i współdziałanie z bratnimi organizacjami oraz instytucjami niezbędnymi do wykonania planu oddziału.

Cieszy zaangażowanie wszystkich członków, a szczególnie kolegów ze Świecia płk. Jana Myślaka i płk. Janusza Sznera, którzy wyszli z inicjatywą organizowania wspólnych Świąt Pułkowych 12. PRLK, 4 PŁ i 4. PDOW w Świeciu. Pozwoli to zmobilizować wojskową społeczność zamieszkałą w tym mieście. Można też oczekiwać wielkiego wsparcia władz miasta, niespotykanie przychylnych i pamiętających o żołnierzach łącznościowcach stacjonujących dawniej w Świeciu. Płk Andrzej

Dębiński zobowiązał się do zorganizowania spotkania w firmie TELDAT, a płk Krzysztof Kuliński zaproponował zorganizowanie wycieczki po zabytkach militarnych Bydgoszczy, byłym ZACHEMIE – Exploseum DAG Fabrik Bromberg Muzeum

Na koniec spotkania wszyscy członkowie otrzymali kopie „Planu Zamierzeń oddziału Bydgoszcz na 2017 rok.

13 marca odbyło się kolejne spotkanie członków oddziału bydgoskiego. Przedmiotem spotkania było rozstrzygnięcie konieczności jednorazowego podwyższenia składki rocznej (podstawą pismo Prezesa Zarządu Głównego Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności, gen. bryg. Edmunda Smakulskiego dotyczące organizacji obchodów 25 - lecia związku). Uczestnicy zebrania jednogłośnie potwierdzili konieczność zwiększenia składki o 50 PLN. W imieniu nieobecnego skarbnika płk. Jana Myślaka i z jego upoważnienia zwiększoną składkę zebrał płk Janusz Szner. Członkowie oddziału opowiedzieli się też, za zaniechaniem działań zmierzających do pozyskania sztandaru związku, jako niecelowe.

Zdjecie z obchodów Święta Wojsk Łączności i Informatyki.
Od lewej płk Jan Rynkiewicz, płk Andrzej Dębiński, płk Krzysztof Koliński,

płk Stanisław Włodarczyk, płk Wojciech Reszka, płk Jan Myślak, płk Jan Ćwikła, ppłk Tadeusz Skalski (zaproszony gość), płk Janusz Szner

22 kwietnia planowane jest wspólne zwiedzanie Exploseum Fabryka DAG w dawnym Zachemie, skansen militarnej architektury przemysłowej wraz z udostępnioną trasą turystyczną oraz Muzeum Zakładów Zbrojeniowych. Członkowie oddziału liczą na sprzyjająca pogodę.

Krzysztof Kuliński

CZŁONKOWIE ODDZIAŁU BYDGOSZCZ NA WYCIECZCE HISTORYCZNEJ

Zgodnie z Planem Rocznych Zamierzeń ŚZPŻŁ, Oddział Bydgoszcz zorganizował i uczestniczył w kolejnym zamierzeniu roku 2017 w wycieczce historycznej do obiektów dawnej DAG NGL Bromberg, wybudowanej i działającej w okresie II Wojny Światowej.

Nasze zainteresowanie tymi obiektami wynika z dwóch zasadniczych powodów:

- po pierwsze obiekty te są na przedmieściach naszego miasta i od zakończenia wojny były niedostępne dla "zwykłych śmiertelników", z uwagi na produkcję wręcz olbrzymich ilości materiałów wybuchowych, na potrzeby obronności naszego kraju i eksportu;

- po drugie to historia naszego miasta i nareszcie można ją obejrzeć, choć dalej nie wszystko, ponieważ w niektóre sektory dalej są zamknięte na potrzeby produkcji nitrogliceryny.

Dzisiaj część obiektów dawnej poniemieckiej fabryki nitrogliceryny są zorganizowane i dostępne jako oddział Lokalnego Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy pod nazwą "Exploseum".

W dniu 22.04.2017r większość kolegów naszego oddziału udała się do w/w. muzeum oraz w rejon rozmieszczenia całego kompleksu DAG NGL, dzisiaj nazywane potocznie "Zachem" ponieważ w całym okresie powojennych funkcjonował tam zakład o tej nazwie, produkujący materiały głównie na potrzeby wojenne.

Nasz eskapada trwała kilka godzin ale udało nam się zobaczyć tylko małą cześć obiektów.

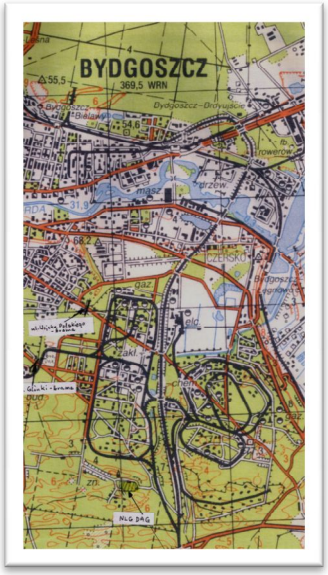

Od lewej kol.: Tadeusz Mordaka, Stanisław Włodarczyk, Jan Ćwikła,

Wojciech Reszka

Nasi koledzy przy obiektach DAG NGL
Od lewej kol.: Wojciech Reszka, Jan Ćwikła

Historia tego zakładu początków z czasów drugiej wojny światowej i dopiero teraz wychodzi na światło dzienne.

Do dzisiaj pośród gęstwin Puszczy Bydgoskiej, stoją stare, opuszczone ruiny budynków, które zapoczątkowały historię zakładów chemicznych na tym obszarze.

W południowo-wschodniej części Bydgoszczy, na terenie byłych Zakładów Chemicznych znajduje się ogromny kompleks, złożony z kilkuset budynków fabrycznych. Powstały one w okresie II wojny światowej. Fabryka znajdowała się w Puszczy Bydgoskiej, w południowo-wschodniej części obecnego miasta Bydgoszczy. Powierzchnia fabryki wynosiła ok. 23 km^2. W celach komunikacji wybudowano dziesiątki kilometrów torów kolejowych i bocznic oraz setki kilometrów dróg o nawierzchni z płyt betonowych.

Tu w latach 1942-45 produkowano materiały wybuchowe i amunicję na potrzeby hitlerowskiej machiny wojennej. Pod nadzorem niemieckich specjalistów, pracowały tysiące jeńców i robotników przymusowych z całej Europy.

Produkcję uruchomiono w 1942 roku i kontynuowano do stycznia 1945 roku.

W strefie NGL – Betrieb znajduje się unikatowa, rozbudowana sieć podziemnych, częściowo również i naziemnych, tuneli łączących większość budynków. Tunele zabezpieczały przebiegające w nich rurociągi oraz umożliwiały szybką i bezpieczną komunikację pomiędzy budynkami.

Na dwóch ciągach produkcyjnych rozpoznano cztery niezależne poziomy tuneli, o łącznej długości 1825 m. Tunele charakteryzują się zróżnicowaną długością i wielkością, nawet w obrębie jednego poziomu. Ze względów historycznych strefa ma ogromną wartość poznawczą, edukacyjną i turystyczną. Stanowi ona unikatowy w skali Polski i całej Europy, przykład zachowanej fabryki zbrojeniowej z pierwszej połowy XX wieku.

To także unikatowy w skali europejskiej przykład żelbetowego budownictwa fabrycznego I poł. XX wieku, zdradzającej ponadto cechy monumentalnej, wręcz megalomańskiej architektury hitlerowskiej. Poszczególne budynki są połączone systemem naziemnych i podziemnych tuneli o łącznej długości prawie dwóch kilometrów. Całość jest dobrze zachowana, ponieważ w zasadzie od zakończenia wojny fabryka nie była użytkowana; jedynie przez pewien czas część budynków pełniła funkcję magazynową.

Firma Dynamit Aktien Gesellschaft kontynuowała działania znanej fabryki dynamitu, założonej jeszcze w XIX w. przez Alfreda Nobla. W okresie II wojny światowej przedsiębiorstwo uległo znacznej rozbudowie. Centrala miała siedzibę w Troisdorfie k. Bonn, natomiast na terenie ówczesnej Rzeszy rozmieszczono oddziały terenowe. Dwa z nich znajdują się w obecnych granicach Polski: w Krzystkowicach (lubuskie) oraz Bydgoszczy.

W 1940 r. hitlerowcy podjęli decyzję o budowie na tym terenie zakładu produkcji prochu i amunicji DAG - Fabrik Bromberg. Linia kolejowa dzieliła teren fabryczny na dwie części.

Po zachodniej stronie znajdowało się D.A.G I-Kaltwasser, w skład której wchodziły:

- NC-Betrieb (wytwórnia nitrocelulozy);
- POL-Betrieb (wytwórnia prochu);
- NGL-Betrieb (wytwórnia nitrogliceryny).

Z kolei po wschodniej stronie wybudowano D.A.G II-Brahnau, podzielone na wydziały:

- TRI-Betrieb (wytwórnia kruszących materiałów wybuchowych);
- DI-B-Betrieb (wytwórnia kruszących materiałów wybuchowych);
- Fulstelle (elaboracja amunicji).

POL-BETRIEB – w tym budynku ugniatano ciasto prochowe

Szczególnie wysokie wartości historyczne prezentuje NGL-Betrieb, gdzie mieściła się wytwórnia nitrogliceryny.

NGL-BETRIEB – budynki, w których wytwarzano nitrocelulozę

Do końca 1943 r fabryka osiągnęła zdolność produkcyjną pozwalającą na uzyskanie :

- prochów strzelniczych nitroglicerynowych – 2000 t/m-c;
- kruszących materiałów wybuchowych – 2000 t/m-c (DI-B, czyli dinitrobenzenu i tzw. TRI, czyli ksytolu; o składzie 80% trotylu i 20% trinitro-ksylenu).

Miejsce odwirowania nitrogliceryny

Oprócz tego uruchomiono elaborację bomb lotniczych, pocisków artyleryjskich, ładunków saperskich i innych.

Z powyższej produkcji można było codziennie napełnić: 60 bomb lotniczych, zawierających po 500 kg materiału wybuchowego z saletrą, ok. 5000 sztuk pocisków artyleryjskich dużych kalibrów i ok. 16 000 ładunków prochowych do takich pocisków. W IV kwartale 1944 roku zakończono budowę i montaż wytwórni trotylu (trinitrotoluenu) o zdolności produkcyjnej rzędu 2000 t/m-c. Zaawansowana była budowa fabryki kwasu siarkowego i oleum, której uruchomienie stanowiło warunek podjęcia produkcji trotylu. Dla osiągnięcia powyższego potencjału zbrojeniowego pobudowano:

- pięć wydziałów produkcyjnych, każdy posiadający własne zaplecze – np. magazyny, obróbkę kwasów odpadkowych, strzelnicę, plac spalań, trafostacje itp., gdzie wytwarzano:
- nitroglicerynę (NGL-BETRIEB) - w ok. 25 budynkach,
- nitrocelulozę (NC-BETRIEB) - w ok. 75 budynkach,
- prochy strzelnicze (POL-BETRIEB) - w ok. 220 budynkach,
- kruszące mat. wybuchowe (TRI/DI-B BETRIEB) - w ok. 90 budynkach,
- elaborację amunicji (FÜLSTELLE) - w ok. 50 budynkach,
- kwas siarkowy (w budowie) (LURGI-BETRIEB) - w ok. 15 budynkach;
- dróg kołowych betonowych lub z kostki granitowej 360 km,
- torów kolejowych z czterema stacjami przeładunkowymi 40 km,
- kotłownie z elektrowniami (3) o łącznej mocy ok. 50 MW,
- kolektor wody przemysłowej z Wisły o średnicy ok. 1,5 m,
- studni głębinowych wody pitnej ok. 25.

Kiedy w l lipcu 2004 roku Miejski Konserwator Zabytków w Bydgoszczy zlecił przeprowadzenie prac ewidencyjnych zmierzających do określenia wartości zabytkowej zabudowy bydgoskich Zakładów Chemicznych. Nikt nie zdawał sobie wtedy jeszcze sprawy ze struktury zakładu, jego ogromu, a tym bardziej z ilości i różnorodności znajdujących się tam budynków o wojennej przeszłości.

Należy także pamiętać, że Niemcy rozbudowując swoją machinę wojenną zbudowali także podobne zakłady na własnym terytorium oraz na terenie okupowanej Polski, budując zakład DAG-FABRIK CHRISTIANSTADT (obecnie Krystkowice) na Dolnym Śląsku.

Historia powojenna obiektów zakładu, jest podobna i typowa jak innych w naszym kraju.

Na polecenie Komisji Trofeów Wojennych Armii Czerwonej zostały wywiezione wszystkie urządzenia techniczne do ZSRR. Szacuje się, że ogółem wyjechało od 1300 do 1500 wagonów załadowanych wyposażeniem DAG – prawdopodobnie na Ukrainę.

W lipcu 1945 zakład przejął Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego, a później Centralny Zarząd Przemysłu Zbrojeniowego w Warszawie. W 1948 władze zdecydowały o wznowieniu produkcji materiałów wybuchowych w obliczu zaostrzenia się konfliktu zimnowojennego. Zakłady wykorzystywały część poniemieckiej infrastruktury, prowadząc ściśle tajną produkcję trotylu (TNT), a od 1950 także heksogenu (RDX), dla armii państw Układu Warszawskiego. Każdego dnia wytwarzano 80 ton materiałów wybuchowych..

W 1951 uruchomiono drugą linię technologiczną do produkcji trotylu. W apogeum rozwoju zakład zajmował 484 ha powierzchni, wyposażonej w 120 km dróg, 70 km bocznic kolejowych i 200 km sieci energetycznych wysokiego napięcia. W 1976 zatrudniał on bezpośrednio 7278 pracowników, a dalsze 6 tys. pracowało w firmach kooperujących.

Na obszarze zakładu znajdowały się drogi o własnym nazewnictwie i z własną komunikacją autobusową. W latach.

2000-2012, jak zwykle, po kolejnych restrukturyzacjach zakładów rozpoczął się ich upadek (2014r).

Dzisiaj pozostała i działa na tym terenie jedynie firma Ntrochem , jako największy producent trotylu w Europie.

MARKA REGIONU

BOMBOWY
EKSPORTER

Największy producent trotylu w Europie, dostawca materiałów wybuchowych dla amerykańskiej armii i eksportowy lider w przemyśle zbrojeniowym. O kim mowa?
O bydgoskim Nitro-Chemie, który odnotował w zeszłym roku rekordowe obroty i planuje wkrótce zwiększyć zatrudnienie.

TEKST: TOMASZ SKORY

ZDJĘCIA: FILIP KOWALKOWSKI

Historia firmy sięga 1948 roku, gdy w bydgoskiej Wytwórni Chemicznej nr 9 uruchomiono pierwszą linię technologiczną do produkcji trotylu. Przez kolejne lata wytwórnia rozwijała się przy miejskich Zakładach Chemicznych, by 1 stycznia 1992 roku oddzielić się, przyjąć obecną nazwę, a po dwóch latach przekształcić w spółkę akcyjną.

OTWARCIE NA NOWE RYNKI

- Musieliśmy zmienić strukturę i otworzyć się na rynki zewnętrzne, bo dotychczasowe przychody nie gwarantowały firmie ciągłości, co w konsekwencji mogło nawet doprowadzić do jej upadku. Trzeba było więc podjąć działania, które pozwoliłyby zwiększyć przychody. Oczywiście, trwało to kilka dobrych lat - wspomina Tomasz Ptaszyński, prezes Nitro-Chemu.

Kluczowym posunięciem było wykorzystanie umów offsetowych, związanych z zakupem myśliwców F-16 przez Polskie Siły Zbrojne. W 2003 roku firma podpisała pierwsze kontrakty

Dzień dzisiejszy na terenie dawnego Zachemu

Artykuł z wydawnictwa "Biznes Kujawsko-Pomorski" - Wrzesień 2016

Dla zainteresowanych: więcej informacji na : www.exploseum.pl

Janusz Szner

UROCZYSTOŚCI UPAMIĘTNIAJĄCE ISTNIENIE 4. PDOW ORAZ 12. PRLK W ŚWIECIU

Zgodnie z Rocznym Planem Zamierzeń Oddziału Bydgoszcz ŚZPŻŁ w dniu 10.05.2017r. w Świeciu odbyło się kolejne spotkanie koleżeńskie pod przewodnictwem Prezesa Oddziału płk

rez. Wojciecha Reszki. W ten sposób chcieliśmy upamiętnić przypadające w maju święta byłych już ale jakże nam bliskich i zasłużonych dla POW jednostek łączności tj. 4. Bydgoskiego Pułku Dowodzenia oraz 12. Pułku Radioliniowo-Kablowego Ziemi Świeckiej. Większość członków naszego oddziału to byli wychowankowie lub dowódcy tychże jednostek.

Do udziału w spotkaniu zostali zaproszeni koledzy ze Związku Żołnierzy WP w Świeciu w osobach ppłk rez. Ryszard Mruklik - Prezes Koła Nr 5, kpt. rez Adam Cieslak - Wiceprezes Koła oraz ppłk w st. spocz. Władysław Markowski - Honorowy Prezes, założyciel Koła, legenda łącznościowców w Świeciu.

Pierwszym punktem programu było uroczyste spotkanie w urzędzie miasta z włodarzami, Burmistrzem Tadeuszem Pogodą, Przewodniczącym Rady Miejskiej Jerzym Wójcikiem oraz Starostą Powiatu Świeckiego Franciszkiem Koszowskim. Pan Burmistrz omówił historię i rozwój jakże malowniczego miasta położonego na Pojezierzu Pomorskim u ujścia rzeki Wdy do Wisły. Pan Starosta przedstawił natomiast potencjał gospodarczy regionu oraz tereny o szczególnych walorach krajobrazowych. W wystąpieniach obu mówców przewijał się wątek spuścizny obiektów koszarowych po 12. PRLK. Wszystkie obiekty i tereny są w pełni zaadoptowane i wykorzystane przez władze, społeczeństwo i prywatny biznes.

Spotkanie z władzami miasta i powiatu

Pan płk rez. Jan Myślak zapoznał władze miasta i powiatu z historią i teraźniejszością ŚZPŻŁ. W części końcowej wizyty głos zabrał prezes oddziału, który podziękował za zaproszenie, miłą atmosferę spotkania oraz życzył dalszych sukcesów tutejszym samorządowcom. W tym miejscu warto podkreślić, że Pan T.Pogoda i Pan J.Wójcik to łącznościowcy, którzy odbywali przeszkolenia wojskowe w 2. BŁ i 12. PRLK a w 1995r. byli jednymi z fundatorów sztandaru dla świeckiego pułku.

Kolejnym punktem programu była wizyta w Firmie BART Sp. z o.o. która funkcjonuje w Sulnowie w specjalnej miejskiej strefie ekonomicznej Świecia. Firma ta znajduje się w czołówce wytwórców tektury falistej i opakowań ze 100 % udziałem kapitału polskiego, zatrudniająca blisko 800 pracowników.

Zwiedzanie firmy BART

Zwiedzających przywitał jeden z właścicieli firmy Pan Bogusław Mierzwiak i w kameralnej "papierowej" sali konferencyjnej zapoznał nas z historią i kolejnymi etapami rozwojowymi tutejszej wytwórni tektury. Przedstawiane cyfry dotyczące produkcji tektury i opakowań, ilość przerobu papieru oraz spedycji produktów na rynki krajowe i zagraniczne wywoływały zdumienie słuchaczy. Należy podkreślić, że firma BART wykorzystuje najnowsze dostępne technologie branżowe dostępne na świecie co było widoczne na każdym kroku. Mogliśmy zapoznać się z linią produkcyjną, nowoczesnym laboratorium firmy, produktami seryjnymi oraz specjalnego przeznaczenia tworzonymi z papieru przez artystów.

Sztuka z tektury

Pomimo napiętego reżimu czasowego i nienajlepszej pogody przeszliśmy przez teren byłych koszar, który obecnie tętni życiem i służy tutejszej społeczności. Niektórzy z kolegów próbowali odtworzyć swój własny wizerunek pułku sprzed kilkudziesięciu lat. Czy jest to łatwe dzisiaj? Główne budynki koszarowe są perełką, lecz obok nich wkomponowano wiele budowli, które razem tworzą dobrą wizytówkę miasta.

Spotkanie koleżeńskie

Nasze spotkanie zostało zakończone w budynku dawnego kasyna wojskowego. Tam był czas na wspomnienia o ludziach i działaniach tworzonych przez łącznościowców Świecia i Bydgoszczy.

W sposób szczególny dziękujemy Panu Jerzemu Wójcikowi - Przewodniczącemu Rady Miasta za okazaną pomoc w zorganizowaniu naszego spotkania.

Andrzej Korneluk

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU ŚREM

Nasza praca w oddziale była oparta na przedsięwzięciach wynikających z planu zamierzeń.

W dniu 07.05.2016 r. koło Związku Żołnierzy Wojska Polskiego im. płk. Lesława Klisowskiego obchodziło Jubileusz swojego 35-lecia. Uroczystość rozpoczęła się przy Pomniku Żołnierza Polskiego w Parku Miejskim. Po odegraniu hymnu narodowego prezes koła Benedykt Strzelec powitał liczne grono przybyłych gości z burmistrzami Śremu i Książa Wlkp. Adamem Lewandowskim i Teofilem Marciniakiem, wicestarostą śremskim Januszem Przywarą, prezesem zarządu wojewódzkiego ZŻWP Zygmuntem Maciejnym, delegacjami kół i stowarzyszeń byłych żołnierzy, organizacji społecznych i członków śremskiego koła ZŻWP im. płk. Lesława Klisowskiego. Z naszego oddziału został zaproszony prezes kol. Ryszard Wróbel. Przekazał życzenia i gratulacje w imieniu śremskiego oddziału Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Z okazji świętowanego Jubileuszu wielu gości zostało uhonorowanych "Medalem 35-lecia ZŻWP". Między innymi taki medal otrzymał prezes naszego oddziału płk w st. spocz. Ryszard Wróbel.

W dniu 10 września 2016 r. Stowarzyszenie Byłych Żołnierzy 31. kdr OP w Kórniku obchodziło swoje doroczne Święto. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, szkół, byli żołnierze 31. dywizjonu, członkowie Stowarzyszenia, rodziny zmarłych żołnierzy. Przybyły też zaproszone posłanki Krystyna Łybacka oraz Bożena Szydłowska. W uroczystości uczestniczył ks. płk Mariusz Stolarczyk, który modlił się z uczestnikami za zmarłych żołnierzy dywizjonu i poświęcił ufundowaną przez fundatorów FLAGĘ PARADNĄ STOWARZYSZENIA, która następnie została wręczona Pocztowi Flagowemu Stowarzyszenia. Były uhonorowania gości i członków Stowarzyszenia medalami X-LECIA STOWARZYSZENIA i XXXV-LECIA ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY WOJSKA POLSKIEGO. Delegacje złożyły wiązanki kwiatów, pod obeliskiem z tablicą poświęconą Żołnierzom 31. Dywizjonu Rakietowego OP. Uroczystość zakończyła defilada pocztów sztandarowych. Po oficjalnej uroczystości organizatorzy zaprosili uczestników na poczęstunek, którym była grochówka, kawa i ciasto. Nasz Śremski Oddział ŚZPŻŁ reprezentowała delegacja w składzie: prezes Zarządu Oddziału Ryszard Wróbel, Franciszek Chiliński Józef Żeleźny i Andrzej Korneluk.

KOMUNIKAT NR 34

W dniu 15 września 2016 r. odbyły się uroczystości jubileuszowe związane z 85. rocznicą utworzenia Szkoły Podoficerskiej Piechoty nr 2 w Śremie. Organizatorami wydarzenia byli: Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej, Szkoła Podstawowa nr 1 w Śremie, Przedszkole nr 2 "Słoneczna Gromada", ZŻWP oraz ZKRiBWP - Koła w Śremie. Historię szkoły przypomniał Jerzy Naskręt, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Śremskiej. Następnie w krótkim programie artystycznym wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 i drużyna zuchów z przedszkola Słoneczna Gromada. Burmistrz Śremu Adam Lewandowski wspomniał jak ważna jest pamięć o historii zwłaszcza dla najmłodszego pokolenia. Podczas spotkania złożono znicze i wiązanki kwiatów przy pomniku poświęconym wychowawcom i wychowankom Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich nr 2 w Śremie. Nasz oddział reprezentowali prezes Zarządu Oddziału kol. Ryszard Wróbel, Józef Żeleźny, Jerzy Szemborski, Zygmunt Dżendżera.

W dniu 16.09.2016 r. w przeddzień 116. rocznicy urodzin powstańca i obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku we wrześniu 1939 r. - Maksymiliana Cygalskiego (17.09.1900 - 05.10.1939), w miejscu, z którego pochodził - w Zaworach, uczczono pamięć tego wielkiego Polaka. Po raz kolejny przy obelisku znajdującym się w sąsiedztwie budynku leśniczówki, odbyła się uroczystość poświęcona zmarłemu tragicznie pocztowcowi. Jak co roku, na zaproszenie Towarzystwa Miłośników Ziemi Śremskiej, do Zawór przybyli kombatanci, członkowie organizacji byłych żołnierzy zawodowych i byłych więźniów politycznych, przedstawiciele władz samorządowych oraz organizacji społecznych. Na jednośladach, jako uczestnicy rajdu rowerowego szlakiem im. M. Cygalskiego, do Zawór dotarli także rowerzyści z formacji rowerowej Żwawe Dziadki oraz młodzież ze śremskich placówek oświatowych: Gimnazjum nr 1 i Zespołu Szkół Politechnicznych. Nie mogło również zabraknąć osób opiekujących się tym wyjątkowym miejscem, tj. leśniczych z Nadleśnictwa Piaski oraz uczniów ze Szkoły Podstawowej w Konarzycach. Ci ostatni, pod opieką swojej polonistki, przygotowali okolicznościowy program artystyczny. Oddając cześć M. Cygalskiemu oraz wszystkim poległym w kampanii wrześniowej i na frontach II wojny światowej, Polakom, uczestnicy spotkania złożyli wiązanki kwiatów, zapalili symboliczne znicze oraz wspólnie

odśpiewali Rotę. Nasz oddział reprezentowali prezes Zarządu Oddziału kol. Ryszard Wróbel i Józef Żeleźny.

W czwartek 20 października 2016 r. na Placu 20 Października odbyły się uroczystości związane z 77. rocznicą rozstrzelania przez hitlerowców synów Ziemi Śremskiej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz gminnych oraz powiatowych, poczty sztandarowe, duchowieństwo, przedstawiciele szkół, instytucji, harcerze, kompania honorowa Wojska Polskiego 6 Batalionu Dowodzenia Sił Powietrznych w Śremie, Orkiestra Dęta im. M. Zielińskiego oraz mieszkańcy gminy Śrem. W intencji poległych odprawiono mszę świętą w kościele Farnym. Homilię wygłosił ks. Jan Bednarek z Parafii pw. NNMP w Wieruszowie. Po mszy zebrani przemaszerowali na Rynek śremski gdzie oddali hołd ofiarom mordu. Odczytano apel poległych, oddano salwę honorową oraz złożono wieńce i zapalono znicze. Goście przybyli na uroczystość mogli zobaczyć spektakl Hamlet Williama Szekspira w reżyserii Adama Walnego. Spektakl został wystawiony w technice podwodnych marionetek przez Walny-Teatr. Nasz Śremski Oddział ŚZPŻŁ reprezentowali prezes Zarządu Oddziału Kol. Ryszard Wróbel, Józef Żeleźny i Andrzej Korneluk.

9 listopada 2016 r. w Zespole Szkół Politechnicznych w Śremie odbyła się ósma edycja Festiwalu Pieśni Patriotycznej Powiatu Śremskiego. Organizatorami wydarzenia byli: Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej, Starostwo Powiatowe w Śremie, Urząd Miejski w Śremie, Śremskie Stowarzyszenie Śpiewackie im. St. Moniuszki, Śremski Ośrodek Kultura i Szkoła Podstawowa nr 4. Swoje wokalne talenty zaprezentowali przedstawiciele kilkunastu szkół powiatu. Sposób kultywowania treści patriotycznych w pieśniach i piosenkach wzbudził podziw zaproszonych gości, wśród których był nasz prezes Zarządu Oddziału płk w st. spocz. Ryszard Wróbel.

11 listopada 2016 r. śremianie wzięli udział w powiatowych obchodach Święta Niepodległości. Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w kościele garnizonowym pw. św. Jana z Dukli w Śremie w intencji Ojczyzny. Po Mszy św. uczestnicy przeszli na cmentarz parafialny przed kwaterę Powstańców Wielkopolskich. Następnie odbył się apel poległych, a żołnierze 6 batalionu dowodzenia SP oddali salwę honorową. Przybyłe delegacje złożyły wiązanki kwiatów. W imieniu naszego Śremskiego Oddziału ŚZPŻŁ kwiaty złożyli prezes Zarządu Oddziału Kol. Ryszard Wróbel, Franciszek Chiliński i Zygmunt Dżendżera.

W dniu 14.12.2016 r. udało nam się zorganizować ze Śremskim Kołem Związku Żołnierzy Wojska Polskiego wspólne spotkanie opłatkowe w restauracji Abisynka. Spotkanie było okazją do złożenia wzajemnych życzeń. Następnie, w przyjaznej atmosferze, zebrani zasiedli do suto zastawionego stołu. Nie mogło oczywiście zabraknąć tradycyjnych potraw wigilijnych, takich jak: barszcz czerwony z uszkami, karp, śledzie, pierogi, kapusta z grzybami, kluski z makiem i kompot z suszonych owoców. Kolacja przy tradycyjnych wigilijnych potrawach upłynęła w rodzinnej atmosferze. Była okazją, by wymienić poglądy, podyskutować o minionym czasie i o nadziejach związanych z nadchodzącym 2017 rokiem.

10.03.2017 r. z okazji Dnia Kobiet nasz Oddział Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności wraz ze śremskim kołem ZŻWP zorganizował uroczyste wspólne spotkanie. Spotkania z okazji Dnia Kobiet odbywają się u nas już od wielu lat, można powiedzieć, że jest to już nasza tradycja. Te spotkania są okazją do integracji i odpoczynku od codziennych zajęć i trosk. Tym razem odbyło się w restauracji Abisynka. Na wszystkie panie czekał przepyszny poczęstunek, kawa i oczywiście lampka szampana dla uczczenia tego ważnego dnia. Gości powitał prezes koła ZŻWP kol. Benedykt Strzelec. Już na wstępie złożył życzenia wszystkim zebranym Paniom. Życzył zdrowia, radości i aby uśmiech gościł na twarzach codziennie. Panowie obecni na uroczystości nie szczędzili paniom miłych słów. Każda przedstawicielka płci pięknej obdarowana została bukietem kwiatów. Przy wyśmienitym poczęstunku w zabawowej atmosferze czas mijał bardzo szybko aż żal było się rozejść. Wnioskiem końcowym spotkania było, aby wieczór z okazji Dnia Kobiet pozostał stałą pozycją w kalendarzu naszych imprez.

W dniu 07.04.2017 r. odbyło się Walne Zebranie Członków Oddziału w lokalu "Jedynka" przy ul. Kochanowskiego 2 w Śremie. Głównym tematem było sprawozdanie Zarządu z działalności w 2016 r. Z powodu choroby prezesa kol. Ryszarda Wróbla zebranie otworzył i prowadził wiceprezes kol. Andrzej Korneluk. W zebraniu uczestniczyło 13 z 19 członków oddziału.

Wiceprezes Oddziału przedstawił sprawozdanie Zarządu

z działalności w 2016 r. Na zakończenie wystąpienia podziękował wszystkim za zaangażowanie w działalności związkowej. Sprawozdanie finansowe za 2016 r. przedstawił skarbnik Kol. Zygmunt Dżendżera. Zebrani po wysłuchaniu sprawozdań Zarządu Oddziału i dyskusji postanowili jednomyślnie udzielić Zarządowi absolutorium. W dalszej części zebrania przedstawiony został plan Pracy Oddziału na 2017 rok. Po krótkiej dyskusji plan został przyjęty do realizacji. W sprawach organizacyjnych wiceprezes Zarządu Oddziału przekazał następujące informacje:

- apel Zarządu Głównego o wpłaty na sztandar ŚZPŻŁ;
- artykuły do Komunikatu Nr 34 należy nadsyłać do dnia 15 kwietnia br. do płk. Mirosława Pakuły;
- w związku z przygotowaniami do II edycji wydawnictwa pt. "Stowarzyszeni w Światowym Związku Polskich Żołnierzy Łączności" należy zgłosić biogramy nowych członków jak również tych, którzy nie zdążyli przesłać kart wpisu przed pierwszym wydaniem.

Skarbnik Zarządu oddziału przypomniał o opłacaniu składki członkowskiej za rok 2017.

KOMUNIKAT NR 34

W dniu 21 kwietnia 2017 r. Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej zorganizowało spotkanie w Parku im. Powstańców Wielkopolskich z okazji Światowego Dnia Ziemi. O godzinie 10 przy Kopcu Reymonta przybyłych gości powitał Jerzy Naskręt, prezes TMZŚ. Następnie uczestnicy spotkania uporządkowali między innymi jedną z parkowych alejek. Z naszego Śremskiego Oddziału w spotkaniu uczestniczyli Kol. Franciszek Chiliński i Andrzej Korneluk.

23 kwietnia 2017 r. śremianie uczcili ofiary zbrodni katyńskiej. Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego skąd poczty sztandarowe, delegacje oraz mieszkańcy przeszli prowadzeni przez orkiestrę dętą oraz kompanię reprezentacyjną śremskiej jednostki pod pomnik ofiar katyńskich. Przed pomnikiem ofiar odczytano apel poległych, a żołnierze 6. Batalionu Dowodzenia SP oddali salwę honorową. Przybyłe delegacje złożyły wiązanki kwiatów. W imieniu naszego Śremskiego Oddziału ŚZPŻŁ kwiaty złożyli Kol. Jerzy Szemborski, Józef Żeleźny i Franciszek Chiliński.

Zbigniew Kosobucki

DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁU WARSZAWA – RAKOWIECKA

Działalność Oddziału skierowana była na realizację Rocznego Planu Zamierzeń oraz uczestniczenie w przedsięwzięciach organizowanych przez Zarząd Główny ŚZPŻŁ, uroczystościach organizowanych przez instytucje państwowe, wojskowe, społeczne i organizacje kombatanckie.

Na kwietniowym posiedzeniu Zarządu Oddziału rozpatrzono deklaracje kandydatów do ŚZPŻŁ płk. Edwarda Malinowskiego i płk. Zenona Ulbina. Zarząd postanowił przyjąć w/w w poczet członków ŚZPŻŁ i na najbliższym zebraniu członków Oddziału, wręczyć im legitymacje członkowskie. Następnie Zarząd omówił porządek zebrania członków Oddziału w dniu 28 kwietnia.

Na VII Konferencji Łączności w Sieradzu w dniach 27 i 28 kwietnia oraz na posiedzeniu Zarządu Głównego, Oddział reprezentował płk Marian Jakóbczak.

Na zebraniu członków Oddziału, w dniu 28 kwietnia, wręczono legitymację członkowską płk. Edwardowi Malinowskiemu. Następnie zaproszony prelegent płk prof. zw. dr hab. inż. Michał Hebda wygłosił prelekcję pt. „Quo vadis polsko edukacjo”. Na wstępie omówił krótko swoją biografię, zaś na zakończenie zaprezentował kilka książek, których jest autorem lub współautorem.

Prelekcję pt. „Quo vadis polska edukacjo" przedstawił profesor zw. dr hab. inż. Michał Hebda

Płk Marian Jakóbczak zdążył wrócić z Sieradza i krótko omówił przebieg pierwszego dnia Konferencji Łączności oraz posiedzenia Zarządu Głównego.

W dniach 13–14 maja prezes Zarządu Oddziału uczestniczył w obchodach 5-lecia Oddziału Bydgoszcz. W imieniu wszystkich kolegów i własnym wręczył prezesowi Zarządu Oddziału Bydgoszcz płk. Wojciechowi Reszce dyplom gratulacyjno - życzeniowy.

Na posiedzeniu Zarządu Oddziału w miesiącu czerwcu, płk Eugeniusz Malczewski przedstawił zakres niezbędnych prac, które należy wykonać do zakończenia opracowania wydawnictwa w postaci książki pt. „Historia Organów Kierowniczych Wojsk Łączności i Informatyki w latach 1945-2015". Prezes Zarządu Oddziału przedstawił krótką informację ze spotkania przedstawicieli stowarzyszeń służb mundurowych, na którym były omawiane zapowiadane działania w zakresie zmiany ustaw o świadczeniach emerytalnych i rentowych służb mundurowych. Sekretarz płk Marian Turek zaproponował, aby umieszczać informację na naszej stronie internetowej o ważnych rocznicach naszych kolegów, np. złote gody.

W dniu 15 lipca Zarząd Oddziału zorganizował wycieczkę statkiem „Zefir" do Serocka. W wycieczce wzięło udział 26 osób. Rejs rozpoczęliśmy o godz. 9.00 z przystani na Kanale Żerańskim. Płynęliśmy tym kanałem, a następnie przez Zalew Zegrzyński do zapory w Dębem i po nawrocie statku, dalej wzdłuż brzegu w kierunku Serocka, gdzie przybiliśmy do brzegu o godz. 13.00. Po lewej stronie burty widzieliśmy ukryty w drzewach Mały i Duży Fort „Twierdzy Zegrze", ośrodek WAT, pałacyk Krasińskich, ośrodek żeglarski „MILA" oraz pałac Radziwiłłów. Na lądzie rozpoczęliśmy spacer Bulwarem Nadnarwiańskim. Przewodnictwo objął płk Marian Turek, opowiadając historię miasta i okolic oraz związanych z nimi ludźmi. Po zwiedzeniu kościoła, rynku miejskiego i okolic, o godz.15.30 odpłynęliśmy w kierunku Warszawy. Wycieczka była rozśpiewana, ponieważ wszyscy uczestnicy korzystali ze śpiewnika, opracowanego przez płk. Eugeniusza Malczewskiego.

Na statku „Zefir" prezes Oddziału z rodziną

Uczestnicy wycieczki na statku „Zefir”

Uczestnicy wycieczki na statku „Zefir”

Po zejściu na ląd w Serocku wykonano pamiątkowe zdjęcie

Kol. płk Marian Turek opowiadał historię miasta Serock

Spacer Bulwarem Nadnarwiańskim w Serocku cz. I

Spacer Bulwarem Nadnarwiańskim cz. II

Dom, w którym gościł jesienią 1948 r. wybitny artysta Pablo Picasso

Pamiątkowa tablica przed domem w Serocku

Tu znajdowało się grodzisko zwane „Barbarką”

Na zebraniu członków Oddziału w dniu 22 września, prezes Zarządu Oddziału, wręczył Jubilatom, płk. Kazimierzowi Pachowskiemu – 90 lat i płk. Edwardowi Malinowskiemu – 80 lat, dyplomy gratulacyjno-życzeniowe. Następnie zaproszony prelegent płk mgr inż. Stanisław Strześniewski wygłosił prelekcję na temat „Bitwy pod Olszynką Grochowską" oraz o problemie budowy „Kurhanu". Na zakończenie omówił kilka książek, których jest autorem.

Prelekcję pt. „Kurhan – Olszynka Grochowska"
przedstawił płk Stanisław Strześniewski

Na październikowym posiedzeniu Zarządu Oddziału rozpatrzono deklarację ppłk. Józefa Piekutowskiego i postanowiono przyjąć w/w w szeregi członków ŚZPŻŁ, a na zebraniu ogólnym członków Oddziału, wręczyć mu legitymację członkowską.

Na zebraniu członków Oddziału w dniu 27 października prezes Zarządu Głównego gen. bryg. Edmund Smakulski wręczył legitymację członkowską Związku ppłk. Józefowi Piekutowskiemu. Następnie zaproszony przedstawiciel firmy WB Electronics mgr inż. Piotr Krystek wygłosił prelekcję, w której omó-

wił strukturę organizacyjną Grupy firm podległych, rodzaj produkcji oraz rynek zbytu, szczególnie odbiorców zagranicznych.

Płk Marian Jakóbczak przedstawił informację z konferencji zorganizowanej przez Federację Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP. Tematem konferencji było „Służby mundurowe w społeczeństwie obywatelskim".

Przed Świętem Zmarłych, koledzy odwiedzili cmentarze, na których spoczywają nasi członkowie i koledzy łącznościowcy, zapalając znicze i kładąc proporczyki „W HOŁDZIE I PAMIĘCI".

Na posiedzeniu Zarządu Oddziału w dniu 17 listopada dokonano analizy Planu Działalności na rok 2016, jak również przedyskutowano propozycję Planu Działalności na rok 2017.

W dniu 8 grudnia koledzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej płk. Jerzego Jaworskiego, zmarłego 30 listopada, który został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Wojskową asystę honorową wystawił dowódca Garnizonu Warszawa, a mowę pożegnalną wygłosił prezes Zarządu Oddziału płk Zbigniew Kosobucki oraz w imieniu stowarzyszenia „Ojczyzna Zbiorowy Obowiązek" prezes Zarządu Głównego stowarzyszenia płk Eugeniusz Brach.

W dniu 14 grudnia Zarząd Oddziału zorganizował Spotkanie Opłatkowe w restauracji Zespołu Rezydencyjnego „Parkowa" przy ul. Belwederskiej 46/50. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Oddziału (niektórzy z żonami lub osobami towarzyszącymi), zaproszeni goście oraz sympatycy ŚZPŻŁ. Na wstępie spotkania, po powitaniu wszystkich uczestników, uczczono chwilą ciszy śmierć płk. Jerzego Jaworskiego, a następnie prezes Zarządu Oddziału płk Zbigniew Kosobucki złożył życzenia świąteczne i noworoczne dla uczestników spotkania i ich rodzin. Wszyscy uczestnicy spotkania składali sobie wzajemnie życzenia i tradycyjnie dzielili się opłatkiem. Prezes Zarządu Głównego wręczył Jubilatowi – ppłk. Józefowi Krzywkowskiemu (ukończył 70 lat) dyplom gratulacyjno-życzeniowy i upominek, a małżeństwu Państwu Bogumile i Jerzemu Rudnickim z okazji 50 lat pożycia małżeńskiego dyplom gratulacyjno-życzeniowy i kwiaty.

W trakcie spożywania kolacji zabierali głos: zastępca szefa Zarządu Kierowania i Dowodzenia P6 Szt. Gen. WP. płk Marek Gładysz, komendant Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki płk Ireneusz Fura i prezes Zarządu Głównego gen. bryg. Edmund Smakulski.

Wystąpienie prezesa Oddziału płk. Zbigniewa Kosobuckiego

Jubileusz 50 rocznicy ślubu Państwa Bogumiły i Jerzego Rudnickich

Wystąpienie płk. Marka Gładysza

Na zakończenie spotkania prezes Zarządu Oddziału podziękował wszystkim za uczestnictwo, miłą i sympatyczną atmosferę oraz jeszcze raz życzył wszystkim wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 2017.

Styczniowe posiedzenie Zarządu Oddziału poświęcone było przygotowaniu zebrania sprawozdawczego członków Oddziału. Opracowano sprawozdanie Zarządu Oddziału z działalności i sprawozdanie finansowe za rok 2016 oraz omówiono projekt Rocznego Planu Działalności Oddziału na rok 2017. Przygotowano listę Jubilatów roku 2017, postanowiono uhonorować ich na spotkaniu Wielkanocnym dyplomami gratulacyjno - życzeniowymi i pamiątkowymi statuetkami.

W dniu 26 stycznia na Walnym Zebraniu członków Oddziału, Zarząd złożył sprawozdanie z działalności i finansowe za rok 2016 oraz przedstawił projekt Rocznego Planu Działalności na rok 2017. Po dyskusji zebranie podjęło uchwałę: udzielić Zarządowi Oddziału absolutorium, przyjąć do realizacji przedstawiony Plan Działalności na rok 2017, realizować wytyczne zawarte w Uchwale VIII WZD ŚZPŻŁ, utrzymywać kontakty z pobliskimi instytucjami i jednostkami wojskowymi łączności i informatyki

oraz z innymi Oddziałami Związku, pogłębiać integrację członków poprzez organizowanie spotkań, prelekcji i wycieczek stosownie do potrzeb i możliwości, utrzymywać współpracę z kołami ZŻWP.

W marcu na posiedzeniu Zarządu Oddziału, prezes Zarządu Głównego przekazał informację z VI posiedzenia Zarządu Głównego, gdzie podsumowano działalność Związku w 2016 roku oraz sprawy finansowe związane ze zbiórką pieniężną na Sztandar ŚZPŻŁ.

Płk Marian Jakóbczak opracował żałobną kartę Oddziału Warszawa – Rakowiecka, w której umieścił daty zgonów i miejsce pochówku zmarłych kolegów. Zarząd po dyskusji podjął decyzję o umieszczeniu tego dokumentu w zakładce na stronie internetowej Oddziału. Omówiono organizację spotkania Wielkanocnego w dniu 6 kwietnia, na którym zostaną uhonorowani tegoroczni jubilaci oraz koledzy wyróżnieni przez Zarząd Główny. Prezes Zarządu Oddziału przekazał informację ze spotkania przedstawicieli stowarzyszeń żołnierskich organizowanego przez Zarząd Główny ZŻWP. Spotkanie dotyczyło aktów prawnych środowisk byłych żołnierzy zawodowych. Zadecydowano, aby powyższą informację przekazać na najbliższym zebraniu członków Oddziału.

Płk Józef Zwierko 18 marca ukończył 90 lat. Los tak pokierował Jego życiem, że od dłuższego czasu przebywa w Akademickim Centrum Medycznym w Warszawie. Z okazji Jubileuszu koledzy z Zarządu Oddziału – płk Zbigniew Kosobucki i płk Marian Jakóbczak odwiedzili w/w i wręczyli Mu dyplom gratulacyjno-życzeniowy i pamiątkową statuetkę. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze.

W dniu 23 marca na zebraniu członków Oddziału, prezes płk Zbigniew Kosobucki przekazał informację o śmierci naszego kolegi ppłk. Henryka Nowaka. Omówił w skrócie Jego przebieg służby wojskowej i poprosił zebranych o uczczenie pamięci zmarłego chwilą ciszy. Następnie wręczył płk. Marianowi Jakóbczakowi – z okazji ukończenia 85 lat dyplom gratulacyjno-życzeniowy i statuetkę pamiątkową.

Posiedzenie Zarządu Oddziału 16.03.2017 r. z udziałem prezesa Zarządu Głównego ŚZPŻŁ

Zebranie ogólne członków Oddziału – Warszawa 23.03.2017 r.

Prezes poinformował zebranych o spotkaniu przedstawicieli stowarzyszeń żołnierskich, które odbyło się z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Żołnierzy WP. Tematem spotkania była informacja o zmianach ustaw dotyczących środowisk byłych żołnierzy zawodowych i ich rodzin.

W sprawach organizacyjnych prezes poinformował o programie spotkania Wielkanocnego, apelu Zarządu Głównego w sprawie darów na sztandar ŚZPŻŁ.

W dniu 6 kwietnia Zarząd Oddziału zorganizował uroczyste spotkanie wielkanocne w Zespole Rezydencyjnym „Parkowa" przy ul. Belwederskiej 46/50 w Warszawie. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Oddziału (niektórzy z żonami lub z osobami towarzyszącymi), sympatycy Związku oraz zaproszeni goście. Po powitaniu uczestników spotkania i złożeniu życzeń świątecznych przez prezesa Zarządu Oddziału oraz przekazaniu życzeń od osób, które nie mogły uczestniczyć w spotkaniu, przystąpiono do uhonorowania wyróżnionych przez Zarząd Główny jubilatów: Państwa Marii i Zdzisława Kasprzyków w 60 rocznicę pożycia małżeńskiego oraz jubilatów roku 2017.

Ponadto wyróżnieni zostali:

- płk Bernard Mieńkowski – nadaniem tytułu „Honorowego Członka Związku";
- płk Hieronim Kozłowski, płk Eugeniusz Paczkowski, płk Józef Wojciechowski – nadaniem Medalu „W Uznaniu Zasług dla Związku".

Prezes Z. G. wręczył płk Bernardowi Mieńkowskiemu wyróżnienie tytułem „Honorowego Członka Związku"

Jubilatami roku 2017 byli:

- 70 lat – gen. dyw. Stanisław Krysiński;
- 75 lat – gen. bryg. Witold Cieślewski, płk Miłosz Biały;
- 80 lat – płk Marian Żmijewski;
- 85 lat – płk Zygmunt Dygas, płk Marian Jakóbczak, płk Eugeniusz Malczewski;
- 90 lat – płk Ryszard Kałamaga, płk Stanisław Matraszek, pPłk Józef Zwierko.

Jubilaci 2017 r.

Uhonorowania dokonali prezes Zarządu Głównego Związku gen. bryg. Edmund Smakulski w towarzystwie prezesa Zarządu Oddziału płk. Zbigniewa Kosobuckiego.

Wyróżnionym wręczono odznaczenia i legitymacje, dla państwa Kasprzyków wręczono dyplom gratulacyjno - życzeniowy i kwiaty.

Jubilatom roku 2017 wręczono listy gratulacyjno - życzeniowe oraz pamiątkowe statuetki.

Nie wszyscy wyróżnieni i jubilaci mogli uczestniczyć w spotkaniu z różnych przyczyn. Uhonorowanie nieobecnych odbędzie się na zebraniu członków Oddziału lub w ich miejscu pobytu.

Następnie głos zabrał kapelan Katedry Polowej WP por. ks. Daniel Piejko, który odmówił modlitwę i pobłogosławił jajka i potrawy, które spożywaliśmy.

W trakcie spotkania głos zabierali: prezes Zarządu Głównego Związku gen. bryg. Edmund Smakulski, honorowy członek Związku gen. dyw. Stanisław Krysiński, honorowy członek Związku gen. bryg. Witold Cieślewski, przedstawiciel Zarządu Kierowania i Dowodzenia P-6 Sztabu Generalnego płk Mieczysław Procki, komendant Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki płk Ireneusz Fura. Wszyscy występujący dziękowali za zaproszenie i składali życzenia świąteczne. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze.

Na zakończenie spotkania prezes Zarządu Oddziału podziękował wszystkim uczestnikom za obecność, miłą i serdeczną atmosferę oraz jeszcze raz życzył Wesołych Świąt.

Jubileusz Diamentowych Godów (60-lecie ślubu) Państwa Marii i Zdzisława Kasprzyków.

Kapelan Katedry Polowej WP ks. por. Daniel Piejko pobłogosławił jajka i potrawy oraz odmówił modlitwę

Prezes Z. G. wręcza płk. Józefowi Wojciechowskiemu Medal „W Uznaniu Zasług dla Związku”

Mieczysław Hucał

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU ZEGRZE

W słoneczną sobotę 21 maja 2016 roku wyznaczyliśmy sobie spotkanie w Jońcu, gdzie odbyło się kolejne spotkanie integracyjne członków oddziału oraz naszych sympatyków. Był czas na podsumowanie dotychczasowej tegorocznej działalności oraz omówienie najważniejszych zamierzeń jakie nas czekają w kolejnych miesiącach tego roku. Był też czas na relaks, na luźne rozmowy i wymianę poglądów przy kiełbasce z grilla.

Na początek zaaplikowaliśmy sobie ponad dwugodzinny kontakt z wiosłami i wodą czyli rozpoczęliśmy od spływu kajakowego. Dwuosobowe załogi ruszyły po sprawdzonej już w latach ubiegłych trasie. Wkra nie jest rzeką wymagającą, więc nawet debiutanci nie mieli problemów z pokonaniem zaplanowanego odcinka rzeki. Po dotarciu na suchy ląd odbyła się dalsza część imprezy.

Nasi sympatycy mogli się przekonać, że nie jesteśmy zamkniętym gronem ludzi, niedopuszczających do siebie nikogo obcego. Wręcz odwrotnie, coraz częściej organizujemy imprezy, na które zapraszamy sympatyków i wszystkich tych, którzy chcą z nami spędzić wolny czas. Cieszymy się, że jest coraz większe grono takich osób, które systematycznie w nich uczestniczą. Być może spośród nich w przyszłości rekrutować się będą kolejni członkowie naszego oddziału.

Na starcie spływu

Po rocznej przerwie, 29 maja ponownie wzięliśmy udział w Festynie Parafialnym zorganizowanym w parafii sw. Jana Kantego w Legionowie. Festyn ma charakter akcji charytatywnej, na której zbierane pieniądze przeznaczone są na kolonie letnie dla dzieci z ubogich rodzin parafii.

Na naszym stoisku znalazło się miejsce dla sprzętu łączności przewodowej, mini wystawy hełmofonów, masek pgaz. oraz indywidualnego wyposażenia żołnierza. Hełmofony i maski „reprezentowały" armie z całego świata. Jednak tradycyjnie największy popyt był na nasze gadżety. Smycze, długopisy i breloki i inne gadżety znikały w mgnieniu oka. Wśród najmłodszych największym zainteresowaniem cieszyły się oddziałowe balony. Przymierzanie wojskowego ekwipunku nie miało końca, dziesiątki osób uwieczniło ten fakt na zdjęciach by później wspominać, że chociaż przez chwilę czuli się jak żołnierze - łącznościowcy.

Po raz pierwszy w tym miejscu zaprezentowaliśmy nasz laserowy trenażer strzelecki. W bezpieczny sposób można było sprawdzić swoje umiejętności strzeleckie.

Pogoda dopisała, ludzi przewinęło się mnóstwo, informacja o wojskowych łącznościowcach i Światowym Związku Polskich Żołnierzy Łączności trafiła na podatny grunt. Czego chcieć więcej ...

Z wizytą u Kantego

W dniu 5 czerwca na stadionie miejskim im 10. Pułku Piechoty w Łowiczu wzięliśmy udział w II edycji rozgrywek piłkarskich w klimatach retro o puchar Stowarzyszenia Historycznego im. 10. Pułku Piechoty.

Tegoroczna formuła nieco różniła się od poprzedniej. W turnieju retro zagrały wyłącznie stowarzyszenia i grupy rekonstrukcji historycznej. Zwycięzcy ubiegłorocznego turnieju, czyli nasza reprezentacja zagrała w meczu głównym.

Turniej rozpoczął się o godzinie 10:00. Wzięły w nim udział 6 osobowe drużyny reprezentujące stowarzyszenia i grupy rekonstrukcji historycznej z całej Polski. Zawodnicy wybiegli w odtworzonych strojach piłkarskich krojem i kolorystyką rodem z lat 30. Do gry użyto piłek uszytych według warunków technicznych z tamtego okresu. Tym razem najlepszą drużyną okazała się reprezentacja z Kozienic.

O godzinie 15.00 na murawę wybiegli zawodowi żołnierze Wojska Polskiego. W meczu głównym wystąpili przeciwko sobie przedstawiciele 10. Opolskiej Brygady Logistycznej z Opola oraz oddziału Zegrze Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności - zwycięzcy I edycji turnieju. Pogoda ponownie dopisała choć temperatura powietrza, która rok temu tak dała się we znaki była zdecydowanie niższa. Po zaciętym meczu tym razem lepsi okazali się logistycy z Opola.

Tradycyjnie na stadionie panowała wspaniała atmosfera, wszyscy zawodnicy otrzymali piękne spersonalizowane znaki tożsamości, wzorowane na tych z okresu międzywojennego.

Nasza ekipa

Czerwiec zapisał smutną kartę w naszej historii. 22 czerwca 2016 roku, w wieku 32 lat odszedł nagle na wieczną wartę nasz kolega Leszek Sobotka. To wielka strata i tragedia rodzinna. To wielka strata dla Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Od roku 2013 był jednym z najaktywniejszych członków Oddziału Zegrze. Pożegnaliśmy podoficera Wojska Polskiego, który całe swoje dorosłe życie poświęcił służbie w wojskach łączności dla Ojczyzny. Pożegnaliśmy wspaniałego kolegę, skromnego i uczciwego człowieka. Ambitnego i obowiązkowego żołnierza, który chęć wykonania postawionych przed nim zadań służbowych cenił nad własny interes.

Uroczystości pogrzebowe

96. rocznicę Cudu nad Wisłą czyli rocznicę Bitwy Warszawskiej postanowiliśmy spędzić inaczej. Nie na uroczystościach i defiladach a odwiedzając groby tych, którzy walczyli w roku 1920. Odwiedziliśmy groby w Woli Kiełpińskiej i w Serocku, na których złożyliśmy wiązanki kwiatów i zapaliliśmy znicze.

Na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej odwiedziliśmy sierż. Kazimierza Kozłowskiego, którego mogiłą staramy się opiekować. Natomiast w Serocku zbiorową mogiłę żołnierzy poległych w walkach 1920 roku. Jako, że 15 sierpnia to również Święto Wojska Polskiego, więc zapaliliśmy znicze na innych mogiłach żołnierskich znajdujących się na obu cmentarzach.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że władze miasta i gminy Serock stanęły na wysokości zadania i zdążyły postawić nowy nagrobek na mogile sierż. Kozłowskiego przed sierpniowymi obchodami.

Nowy nagrobek sierż. Kozłowskiego

Po raz drugi wzięliśmy udział w Festiwalu Nauki, którego XX edycja odbyła się w dniach 24 i 25 września. W ogrodach Pałacu w Jabłonnie swoje stoiska rozwinęły instytucje naukowe, uczelnie wyższe, szkoły i wiele, wiele innych. Wśród nich znalazło się nasze stoisko.

Podobnie jak rok temu dysponowaliśmy dwoma namiotami - naszym „firmowym” i drugim, w którym zorganizowaliśmy stanowisko strzeleckie. Wszyscy chętni mogli spróbować swoich umiejętności przy wykorzystaniu laserowego symulatora strzelań.

Tym razem głównym tematem na naszym stoisku był rozwój łączności wojskowej na przestrzeni lat od 1918 do 1945 roku. Na wystawie pojawiło się wiele nowych eksponatów. Wielkim zainteresowaniem cieszył się jeden z pierwszych telefonów jakim dysponowała polska armia po odzyskaniu niepodległości. Był nim polowy aparat telefoniczny brzęczykowy czyli niemiecki "Feldfernsprecher 15". Pierwszy raz można było zobaczyć w jednym miejscu trzy konstrukcje inż. Henryka Magnuskiego. Polski przedwojenny odbiornik radiostacji N2 oraz dwie amerykańskie radiostacje SCR-536 i SCR-300. Jednak najmłodsi najbardziej przejmowali się losem naszych gołębi pocztowych.

Nasze gołębie pocztowe

Podczas XX Festiwalu Nauki

Czym skorupka za młodu ...

Początek listopada to tradycyjnie czas zadumy i refleksji oraz wspominania tych, co odeszli na wieczną wartę. Również my pamiętamy o tych, którzy opuścili nasze szeregi na zawsze. Każdego roku meldujemy się na cmentarzach składając "Karty Pamięci" oraz zapalając symboliczne znicze.

Udaliśmy się na cmentarze w Serocku i w Woli Kiełpińskiej. W Serocku w wigilię Święta Zmarłych złożyliśmy "Kartę Pamięci" i zapaliliśmy symboliczny znicz na grobach naszych Kolegów łącznościowców. Nie zapomnieliśmy o zbiorowych mogi-

łach żołnierzy z roku 1920 oraz z okresu II wojny światowej. Znicz zapłonął również na grobowcu księcia majora Konstantego Radziwiłła ostatniego właściciela dóbr zegrzyńskich, który brał aktywny udział w kampanii wrześniowej a później walczył w szeregach ZWZ.

W Woli Kiełpińskiej odwiedziliśmy mogiłę żołnierza wojny z bolszewikami w roku 1920 sierżanta Kazimierza Kozłowskiego oraz zbiorowy grobowiec żołnierzy poległych podczas II wojny światowej. Znicz zapłonął również w Legionowie, na mogile Honorowego Prezesa ŚZPŻŁ płk. Stanisława Markowskiego.

Naszym obowiązkiem było odwiedzenie miejsca spoczynku zmarłego kilka miesięcy temu naszego Kolegi Leszka Sobotki. Na cmentarzu w Wąsewie złożyliśmy okolicznościową wiązankę kwiatów z barwami łączności oraz zapaliliśmy symboliczny znicz.

Znicz na grobie Leszka Sobotki

Narodowe Święto Niepodległości obchodzone jest 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. W lokalnych obchodach w Serocku udział wzięła delegacja naszego Oddziału. Głównym elementem uroczystości był apel poległych, następnie delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod tablicą poległych i pomordowanych za Ojczyznę.

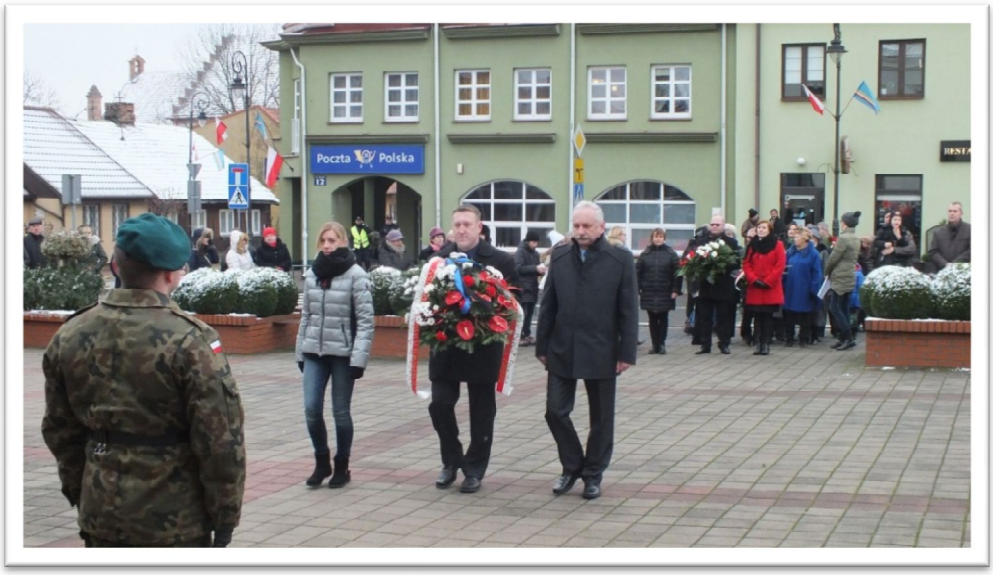

Delegacja naszego Oddziału

W dniu 7 grudnia odbyło się Walne Zebranie Oddziału Zegrze, na którym dokonano podsumowania 4 roku funkcjonowania naszego Oddziału.

Czwarty rok istnienia zegrzyńskiego Oddziału był kolejnym okresem bardzo aktywnego działania. Poza wewnętrzną działalnością związkową członkowie Oddziału współpracowali aktywnie ze społecznością lokalną uczestnicząc w przedsięwzięciach organizowanych na jej rzecz.

Szczególne gorące podziękowania należą się zwłaszcza najaktywniejszym w minionym roku członkom oddziału. 8 osób otrzymało z rąk ppłk. Mieczysława Hucała dyplomy uznania. Za szczególnie aktywną postawę w działalności Oddziału wręczone zostały cztery Medale „Za zasługi dla Oddziału Zegrze”.

Wręczanie medali „Za zasługi dla Oddziału Zegrze”

W okresie świąteczno-noworocznym na naszym profilu na Facebooku zorganizowaliśmy konkurs ze znajomości sprzętu łączności. Każdego dnia umieszczaliśmy zdjęcie z fragmentem urządzenia i należało zgadnąć, co to jest. Pierwszy, który podał poprawną odpowiedź otrzymywał oddziałowy upominek. Pomimo świątecznego okresu konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. Każdego dnia odnotowywaliśmy ponad tysiąc wejść na nasz profil.

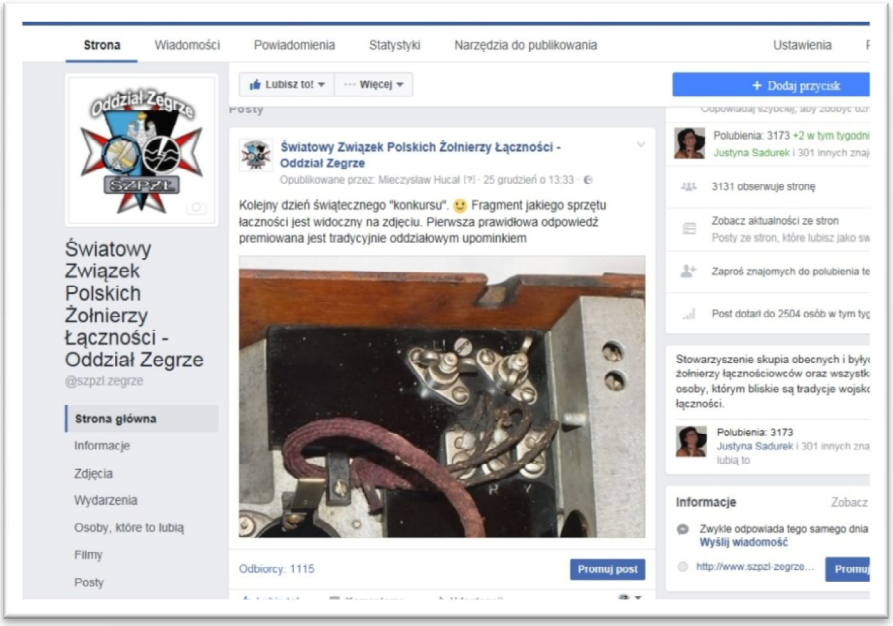

Nasz profil na Facebooku podczas konkursu świątecznego

15 stycznia tradycyjnie jako Stowarzyszenie Światowy Związek Polskich Żołnierzy Łączności Oddział Zegrze wzięliśmy czynny udział w jubileuszowym XXV finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem obecni byliśmy w dwu miejscach - w Powiatowym Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Serocku oraz w Przedszkolu Miejskim nr 12 w Legionowie. Dodatkowo kilku naszych członków Oddziału wspierało akcję honorowego krwiodawstwa przy Zespole Szkolno - Przedszkolnym na ulicy Jagiellońskiej w Legionowie.

Podczas licytacji naszych gadżetów

31 marca po raz trzeci uczestniczyliśmy w Święcie "Dziesiątki", czyli Stowarzyszenia Historycznego im. 10 pułku piechoty w Łowiczu. Tym razem połączone ono zostało z 100 rocznicą powstania Błękitnej Armii gen. Hallera we Francji. Z łowickim stowarzyszeniem współpracujemy od 2014 roku i ta współpraca jest bardzo owocna. Dlatego też nie mogło nas zabraknąć w tak ważnym dniu dla "Dziesiątaków".

Z prezesem SH im. 10pp Piotrem Marciniakiem

Już 2 dni później, 2 kwietnia delegacja Naszego Oddziału wzięła udział w obchodach 77. rocznicy zbrodni katyńskiej w Serocku.

Nasza delegacja na serockim rynku

Marian Jakóbczak

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w ostatnim okresie, (od wydania ostatniego Komunikatu Nr 33) z naszych związkowych szeregów, odeszli na wieczną wartę nasi nieodżałowani członkowie:

- sierż. mgr Leszek Sobotka z Zegrza w wieku 32 lata;
- ppłk Józef Janusiak z Wrocławia w wieku 88 lat;
- mjr inż. Stanisław Rutkowski z Sieradza w wieku 68 lat;
- płk mgr inż. Andrzej Domaradzki z Sieradza w wieku 65 lat;
- ppłk Henryk Nowak z Warszawy w wieku 89 lat;
- płk mgr Jerzy Jaworski z Warszawy w wieku 87 lat;
- ppłk mgr Ryszard Szablewski z Czernicy w wieku 63 lata.

Zachowajmy Ich w naszej pamięci.
Niech spoczywają w wiecznym pokoju.
Cześć Ich pamięci!
Ich Rodzinom i Najbliższym składamy
wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Sierż. mgr Leszek Sobotka urodził się 5 października 1983 roku w Ostrowi Mazowieckiej. Tam w 2002 roku ukończył Liceum Ekonomiczne a następnie w 2005 roku Wyższą Szkołę Społeczno - Ekonomiczną w Warszawie. W 2005 roku został powołany do wojska i skierowany na przeszkolenie do Szkoły Podoficerskiej Wojsk Lądowych w Zegrzu. Po ukończeniu szkoły w 2006 roku, został skierowany do dalszej służby na stanowisko dowódcy radiostacji R-140 w 13. Elbląskim Pułku Przeciwlotniczym, skąd po 3 latach został skierowany do Batalionu Zabezpieczenia

w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu na stanowisko dowódcy radiostacji R-845. W międzyczasie był wyznaczony również do Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Kosowie. Ostatnim, przez niego zajmowanym stanowiskiem, było stanowisko dowódcy aparatowni ZWT Jaśmin.

Za ofiarność i zaangażowanie w służbie wojskowej był awansowany na kolejne stopnie wojskowe oraz odznaczony Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny i Medalem za Udział w PKW KFOR.

W 2013 roku wstąpił w szeregi naszego Związku i był nadzwyczaj aktywnym członkiem Oddziału Zegrze, za co został wyróżniony, przez Zarząd Oddziału, Medalem za Zasługi dla Oddziału Zegrze. Za całokształt Jego działalności na rzecz Związku, w dniu 20 lipca 2016 roku Zarząd Główny ŚZPŻŁ wyróżnił Go pośmiertnie Medalem w Uznaniu Zasług dla Związku.

Zmarł nagle 22 czerwca 2016 roku. Uroczystość pogrzebowa odbyła się w Wąsewie i rozpoczęła się żałobną Mszą św. w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, po której dalsza część uroczystości odbyła się na miejscowym cmentarzu. W ostatniej Jego drodze, oprócz rodziny, towarzyszyła Mu wojskowa asysta honorowa wystawiona przez Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki, Jego przełożeni oraz liczne grono kolegów z okresu służby wojskowej. Nad Jego mogiłą przemówienie pożegnalne wygłosił komendant CSŁiI płk dr Ireneusz Fura.

Ppłk Józef Janusiak urodził się 7 stycznia 1928 r. we wsi Koźniewice w powiecie Piotrków Trybunalski, w rodzinie robotniczej. W 1932 roku rodzice Jego przeprowadzili się w okolice Grudziądza. Tam uczęszczał do szkoły powszechnej i w 1939 roku ukończył 4 klasy. W okresie okupacji niemieckiej, wraz z rodzicami, został wywieziony na teren Niemiec gdzie zmuszony był do ciężkich prac fizycznych. Szczęśliwie udało Mu się doczekać wyzwolenie i wraz z rodzicami po-

wrócić w rodzinne strony do swej Ojczyzny, w której natychmiast postanowił nadrobić zaległości w wykształceniu.

W 1947 roku w Kwidzyniu uzyskał ówczesną tzw. małą maturę, a następnie w 1949 r. w Malborku, ukończył Liceum Ogólnokształcące.

Jesienią 1949 roku został powołany do zasadniczej służby wojskowej i wcielony do 34. Pułku Artylerii w Kołobrzegu gdzie skierowano Go do szkoły podoficerskiej – do plutonu radiotelefonicznego. Po ukończeniu szkoły został awansowany na stopień kaprala i - jako wyróżniający się łącznościowiec - zastał następnie skierowany na studia do Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej w Sieradzu. W 1952 roku, po ukończeniu szkoły oficerskiej, został awansowany na podporucznika i skierowany do służby zawodowej w 10. Pułku Łączności we Wrocławiu.

W pułku kolejno pełnił funkcje na wyznaczonych stanowiskach: dowódcy plutonu, a następnie dowódcy kompanii. W 1957 roku został skierowany na stanowisko etatowego dyżurnego łączności na Węźle Łączności Sztabu ŚOW, a potem na stanowisko kierownika stacji telegraficznej. Po odbyciu przeszkolenia na KDO, a następnie WKDO, objął stanowisko szefa Wydzielonego Węzła Łączności ŚOW w Oleśnicy. Po następnych przeszkoleniach w Zegrzu, w zakresie transmisji danych, w 1968 roku objął stanowisko kierownika Stacji Transmisji Informacji Węzła Łączności ŚOW, które piastował aż przez 20 lat, do końca swej służby.

W 1988 roku z honorem zakończył swą żołnierską drogę i przeszedł na zasłużoną emeryturę.

W ciągu tych 39 lat, długoletniej żołnierskiej służby, zawsze wykazywał nadzwyczajną ofiarność i zaangażowanie dla Ojczyzny, czym zasłużył na wyrazy najwyższego uznania i szacunku.

Za swe zasługi, był wielokrotnie awansowany na kolejne stopnie wojskowe i odznaczany m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenie Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Zasłużony dla Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Po przejściu na emeryturę, już w 1988 roku podjął pracę w Przedsiębiorstwie Państwowym WINSTAL we Wrocławiu ja-

ko inspektor obrony cywilnej gdzie pracował 7 lat. Następnie przez 12 lat pracował w Dolnośląskim Centrum Onkologii, również na stanowisku inspektora obrony cywilnej. Po przejściu na emeryturę stał się też aktywnym działaczem społecznym, najpierw w szeregach Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP w Kole przy Sztabie ŚOW, a następnie w naszym Światowym Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Był aktywnym członkiem Zarządu Głównego ŚZPŻŁ w okresie V i VI kadencji władz naczelnych. W 2006 roku był jednym z głównych inicjatorów utworzenia Oddziału Wrocław ŚZPŻŁ, a następnie jako sekretarz Zarządu tego Oddziału i jego nadzwyczaj aktywny działacz. Przez kolegów był nazywany żartobliwie - „Etatowym Prelegentem Oddziału".

Za nadzwyczaj aktywną działalność związkową Zarząd Główny wyróżnił Go Medalem w Uznaniu Zasług dla Związku.

Zmarł 23 sierpnia 2016 roku. Uroczystość pogrzebowa odbyła się na cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu. Po żałobnej Mszy św. w kaplicy cmentarnej w ostatniej Jego drodze do rodzinnego grobu, oprócz rodziny, towarzyszyły Mu liczne grona kolegów i przyjaciół z lat służby wojskowej, ze ŚZPŻŁ i ZŻWP oraz z instytucji, w których pracował. W imieniu zebranych nad Jego mogiłą, pożegnał Go prezes Zarządu Oddziału Wrocław naszego Związku płk Arkadiusz Ożarowski.

Mjr inż. Stanisław Rutkowski urodził się 8 maja 1948 roku w Bielawach k. Łowicza. Tam ukończył szkołę podstawową, a następnie Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu. W 1967 roku wstąpił do Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Łączności w Zegrzu, którą ukończył w 1971 roku. Dalszą służbę, jako oficer, pełnił w ww. szkole na stanowisku dowódcy plutonu a następnie dowódcy kompanii podchorążych. W latach 1978 – 1984 dalszą służbę pełnił w 25. Pułku Łączności w Modlinie jako szef sekcji szkolenia, a następnie jako szef sekcji operacyjnej. W 1984 r. został skierowany do dalszej służby w Garnizonie Sieradz, do

15. Brygady Radioliniowo-Kablowej, w której po jej reorganizacji, przez okres 19 lat pełnił służbę na różnych i odpowiedzialnych stanowiskach dowódczo-sztabowych. W międzyczasie ukończył Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów w Zegrzu. W 2003 roku, po 36 latach, z honorem zakończył swą żołnierską drogę i przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Za zaangażowanie i ofiarność w wieloletniej służbie wojskowej był awansowany na kolejne stopnie wojskowe oraz odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Złotym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny.

W okresie emerytalnym, przez wiele lat, był aktywnym członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół 15. Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia oraz Związku Żołnierzy Wojska Polskiego i Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności, a od 2012 roku pełnił funkcję sekretarza Zarządu Oddziału Sieradz ŚZPŻŁ.

Zmarł po długiej chorobie 14 października 2016 roku. Uroczystość pogrzebowa rozpoczęła się żałobną Mszą św. w kościele Garnizonowym w Sieradzu, po której dalsza ceremonia odbyła się na miejscowym cmentarzu Parafialnym W ostatniej Jego drodze, oprócz rodziny, towarzyszyła Mu wojskowa asysta honorowa z 15. SBWD i Kompania Honorowa z Dowództwa Garnizonu Warszawa oraz koledzy z okresu służby wojskowej, stowarzyszeń i społeczeństwo Sieradza..

Płk mgr inż. Andrzej Domaradzki urodził się 24 lutego 1951 roku w Warszawie. Służbę wojskową rozpoczął w 1970 roku jako słuchacz Wojskowej Akademii Technicznej. Studia ukończył w 1974 roku uzyskując dyplom inżyniera i awans na stopień podporucznika. Po studiach, do zawodowej służby został skierowany do 15. Brygady Radioliniowo-Kablowej w Sieradzu. W brygadzie – po jej reorganizacji – zajmował w kolejności wiele odpowiedzialnych

stanowisk głównie w służbach technicznych i logistyce oraz w międzyczasie podwyższał swoje kwalifikacje zawodowe. W 1990 roku ukończył studia magisterskie na Wydziale Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej oraz w 2000 roku studia podyplomowe w zakresie metrologii w Wojskowej Akademii Technicznej.

W 2005 roku, po 34 latach, z honorem zakończył swą żołnierską drogę na stanowisku szefa Sekcji Planowania w 15. Sieradzkiej Brygadzie Wsparcia Dowodzenia. Za ofiarność i zaangażowanie w wieloletniej służbie wojskowej był awansowany na kolejne stopnie wojskowe oraz odznaczony m.in. Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Złotym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny i Srebrną Odznaką Zasłużony Pracownik Łączności.

Po przejściu na emeryturę stał się aktywnym działaczem społecznym. Przez 3 kolejne kadencje (2006 – 2015) był członkiem Komisji Rewizyjnej naszego Związku. W latach 2009 – 2014, był prezesem Rejonowego Zarządu Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Sieradzu. Za nadzwyczaj aktywną działalność w tym Związku, w 2014 roku, został awansowany przez ministra ON na stopień pułkownika. Był również aktywnym członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół 15. Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia.

Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 3 listopada 2016 roku.

Uroczystość pogrzebowa rozpoczęła się żałobną Mszą św. w kościele Garnizonowym w Sieradzu, przy udziale wojskowej asysty honorowej. Dalsza ceremonia odbyła się na cmentarzu na Zarzewie w Łodzi. W ostatniej Jego drodze, do rodzinnego grobu, oprócz rodziny, towarzyszyła Mu wojskowa asysta honorowa z 15 SBWD oraz liczne grona przyjaciół i kolegów z okresu służby wojskowej i stowarzyszeń, w których był społecznym działaczem.

Ppłk Henryk Nowak urodził się 13 listopada 1927 roku w Radzyniu Podlaskim. Do zasadniczej służby wojskowej

został powołany w 1948 roku i skierowany do 2. Pułku Artylerii Lekkiej w Radomiu, z której po dwuletnim okresie został zwolniony. W 1951 roku ochotniczo wstąpił do Oficerskiej Szkoły Łączności Radiowej w Zegrzu. Po ukończeniu szkoły, jako oficer, dalszą służbę pełnił w kolejności na wyznaczonych stanowiskach jako: dowódca plutonu w 7. Pułku Pontonowym w Płocku, dyżurny łączności na Węźle Łączności WOW w Warszawie, pomocnik dowódcy kompanii łączności Wojsk OPL w Warszawie, dyżurny łączności Węzła Łączności MON. W międzyczasie ukończył Kurs Doskonalenia Oficerów Łączności w Zegrzu oraz kurs w Ośrodku Szkolenia Nauk Społecznych i Wojskowych w Warszawie.

W 1980 roku został na okres 2 lat oddelegowany do Polskiej Akademii Nauk z ramienia, której brał udział w badaniach naukowych na Antarktydzie. Po szczęśliwym powrocie do kraju służył jeszcze 2 lata jako inżynier stacji na WŁ MON i następnie przez 3 lata jako dyżurny Węzła Radiowego na WŁ MON w Warszawie.

W 1987 roku, po 38 latach z honorem zakończył swą żołnierską drogę i przeszedł na emeryturę. W okresie emerytalnym jeszcze przez okres 4 lat pracował jako operator radio na WŁ MON..

Za ofiarność i zaangażowanie w wieloletniej służbie wojskowej był awansowany na kolejne stopnie wojskowe oraz odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Złotym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny.

Zmarł 31 października 2016 roku. Uroczystość pogrzebowa odbyła się na cmentarzu Wolskim w Warszawie, na którym został pochowany w rodzinnym grobie. W ostatniej Jego drodze, oprócz rodziny, towarzyszyła Mu wojskowa asysta honorowa oraz grono przyjaciół.

(O Jego odejściu dowiedzieliśmy się dopiero po 3 miesiącach)

Płk mgr Jerzy Jaworski urodził się 3 kwietnia 1929 roku w miejscowości Wojnarowa, w powiecie nowosądeckim.

Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w 1949 roku, ochotniczo wstąpił do Oficerskiej Szkoły Łączności w Sieradzu, którą ukończył po jej reorganizacji w Zegrzu w 1951 roku.

Dalszą służbę, jako oficer, pełnił na stanowisku dowódcy plutonu, a następnie dowódcy kompanii podchorążych w oficerskiej szkole w Zegrzu, którą sam ukończył. W 1957 roku został skierowany na etat wykładowcy sprzętu łączności do Oficerskiej Szkoły Piechoty Nr 1 we Wrocławiu, a w następnym roku na stanowisko szefa łączności 93. Pułku Art. Przeciwlotniczej we Wrocławiu-Leśnicy. Po rocznym przeszkoleniu na WKDO powrócił do zegrzyńskiej szkoły gdzie kolejno zajmował stanowiska: pomocnika szefa wydziału szkolenia, szefa wydziału szkolenia, kierownika Ośrodka Nauk Informacyjnych i kierownika biblioteki. W międzyczasie, w trybie zaocznym, ukończył studia na Wydziale Pedagogicznym Wojskowej Akademii Politycznej uzyskując dyplom magistra pedagogiki. Dalszą służbę pełnił w Inspektoracie Obrony Cywilnej Kraju na stanowisku starszego oficera Oddziału Szkolenia, a następnie na stanowisku szefa Wydziału Wydawniczego.

W 1988 roku, po 40 latach służby, z honorem zakończył swą żołnierską drogę i przeszedł na emerytalny spoczynek.

Za ofiarność i zaangażowanie w wieloletniej służbie wojskowej był awansowany na kolejne stopnie wojskowe oraz odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju.

Po przejściu na emeryturę stał się działaczem społecznym. Był m.in. aktywnym członkiem Związku Żołnierzy Wojska Polskiego oraz Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Był jednym z głównych założycieli Stowarzyszenia – Ojczyzna

Zbiorowy Obowiązek i jego pierwszym prezesem Zarządu Głównego. Był też korespondentem czasopism wojskowych.

Zmarł 30 listopada 2016 roku. Uroczystość pogrzebowa rozpoczęła się żałobną Mszą św. w kościele pw. Świętego Jozafata, po której dalsza ceremonia złożenia Jego ciała w rodzinnym grobie, odbyła się na Wojskowych Powązkach. W ostatniej Jego drodze, oprócz rodziny, towarzyszyła Mu wojskowa asysta honorowa z Komendy Garnizonu Warszawa oraz liczne grona przyjaciół i kolegów ze Związków, których był członkiem. W imieniu zebranych, nad Jego grobem, pożegnał Go prezes Zarządu Oddziału Warszawa-Rakowiecka ŚZPŻŁ płk Zbigniew Kosobucki oraz prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Ojczyzna Zbiorowy Obowiązek płk Eugeniusz Brach.

Ppłk mgr Ryszard Szablewski urodził się w 1953 roku w Pleszewie. Po ukończeniu Technikum Mechanicznego w Pleszewie został powołany do służby wojskowej i skierowany do Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu. Po jej ukończeniu dalszą służbę, jako oficer, pełnił w kolejności na wyznaczonych stanowiskach jako: szef służby finansowej w 20. Pułku Artylerii w Pleszewie, szef służby finansowej w Centralnym Ośrodku Szkolenia Wojsk Łączności w Legnicy, kierownik działu w Wojskowej Centrali Handlowej w Łodzi oraz szef służby finansowej w 4. Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką we Wrocławiu. W międzyczasie ukończył zaoczne 3-letnie studia II-go stopnia na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

W 1990 roku, na okres jednego roku, został oddelegowany do Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Syrii na stanowisko zastępcy dowódcy – kierownika grupy dowodzenia. Po szczęśliwym powrocie do kraju, został wyznaczony na stanowisko szefa wydziału w Oddziale Finansów ŚOW, a następnie na stanowisko dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego we Wro-

cławiu, na którym w 2000 roku, z honorem zakończył swą żołnierską drogę.

Jako pracownik cywilny, od 2000 roku, pracował jeszcze na różnych stanowiskach w Wojskowych Zakładach Łączności Nr 2 S.A. w Czernicy. Przez ostatnie 5 lat piastował tam zaszczytne stanowisko naczelnego dyrektora Zarządu Zakładów.

W 2009 roku, jako wybitny ekonomista, decyzją MON został powołany na członka Rady Nadzorczej Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni.

Za ofiarność i zaangażowanie w służbie wojskowej oraz pracę i działalność po jej zakończaniu był wyróżniany oraz awansowany na kolejne stopnie wojskowe i odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrnym i Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju. Za nadzwyczaj aktywną działalność i współpracę z naszym Związkiem, Rada Związku w 2012 roku, nadała Mu tytuł Honorowego Członka ŚZPZŁ.

Zmarł 17 lutego 2017 roku. Uroczystość pogrzebowa odbyła się w Pleszewie i rozpoczęła się żałobną Mszą św. w kościele pw. Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela, po której dalsza ceremonia odbyła się na cmentarzu przy ul. Kaliskiej. W ostatniej Jego drodze, oprócz rodziny, towarzyszyła Mu wojskowa asysta honorowa oraz liczne grona przyjaciół i pracowników WZŁ Nr 2 z Czernicy i przedstawicieli różnych firm, z którymi współpracował. W imieniu zebranych nad Jego mogiłą, pożegnali Go Jego serdeczny przyjaciel ksiądz Edward Wastag.

JEDNOSTKI WOJSK ŁĄCZNOŚCI

Mirosław Pakuła

20 LAT
CENTRUM SZKOLENIA ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI W ZEGRZU

1 października 2017 r. minie 20 lat od utworzenia Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki. Jednostka dziedziczy tradycje ośrodków szkoleniowych, które działały w Zegrzu od 13 września 1919 r. Przed dwie dekady Centrum zapracowało na opinię bardzo dobrej placówki szkolnictwa wojskowego przygotowującej kadry dla wojsk łączności i informatyki.

Okoliczności sformowania

W latach 90. XX w. została przeprowadzona reorganizacja szkolnictwa wojskowego, która była związana z przeobrażeniami w Siłach Zbrojnych po transformacji ustrojowej. Znaczenie ograniczono ilość uczelni i szkół wojskowych. Zmiany organizacyjne dotknęły także wojskowe szkolnictwo łączności. W 1994 r. podjęto decyzję o likwidacji Wyższej Szkoła Oficerskiej Wojsk Łączności (WSOWŁ) w Zegrzu. Uczelnia przestała funkcjonować w 1997 r. Planowane wykorzystanie bazy i kadry uczelni do utworzenia filii Wojskowej Akademii Technicznej ostatecznie nie doszło do skutku. Znaczna część sprzętu łączności i innego wyposażenia sal wykładowych trafiła do legnickiego Centrum Szkolenia Łączności (CSŁ), jako planowanego głównego miejsca szkolenia specjalistów łączności. Z kolei żołnierze WSOWŁ w większości znaleźli miejsce służby w wojskowych instytucjach oraz jednostkach w Warszawie i okolicach.

W sierpniu 1997 r. pojawiła się koncepcja utworzenia w Zegrzu Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki (CSŁiI) na bazie rozwiązanej Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności i Centrum Szkolenia Łączności z Legnicy. Podstawą do sformowania nowej placówki były rozkazy szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego nr 046/ Org. z 22 września 1997 r. oraz dowódcy

Wojsk Lądowych nr PF-29 z 22 września 1997 r.

Konsekwencją wskazania Zegrza jako miejsca lokalizacji zasadniczego ośrodka szkolenia łącznościowców było opracowanie struktury organizacyjnej nowej placówki i oddelegowanie komendanta CSŁ płk. Jerzego Ceglarka z zadaniem sformowania ośrodka. Przy pracach organizacyjnych towarzyszyła mu grupa byłych żołnierzy WSOWŁ, a w październiku dołączyli do nich oficerowie z legnickiego CSŁ.

Początkowy okres formowania Centrum był bardzo trudny. Należało przede wszystkim odtworzyć infrastrukturę szkoleniową. Sale wykładowe był prawie całkowicie puste, pozbawione sprzętu łączności służącego do nauki. Brakowało wyposażenia pomieszczeń służbowych dla kadry. Ogromnym wysiłkiem i małymi siłami udało się przygotować bazę szkoleniową do przyjęcia pierwszych słuchaczy.

Po krótkich przygotowaniach, 5 stycznia 1998 r. przyjęto z Legnicy 86 kadetów I rocznika Szkoły Chorążych (SCh) i rozpoczęto szkolenie w Zegrzu. Od tamtej chwili następuje systematyczny rozwój Centrum. Poszerzana jest oferta szkoleniowa, corocznie wzrasta ilość słuchaczy.

Najważniejsze daty

1 października 1997 r. – utworzenie Centrum, komendantem został płk Jerzy Ceglarek

5 stycznia 1998 r. – rozpoczęcie szkolenia pierwszych słuchaczy (kadeci Szkoły Chorążych)

25 lipca 1998 r. – pierwsza przysięga w CSŁiI (podchorążowie Szkoły Podchorążych Rezerwy)

Listopad 1998 r. – rozpoczęcie szkolenia w Szkole Podoficerów Służby Zasadniczej

26 czerwca 1999 r. – pierwsza promocja absolwentów Szkoły Chorążych

23 października 1999 r. – wręczenie sztandaru

3 kwietnia 2001 r. – uruchomienie szkolenia w Szkole Młodszych Specjalistów

27 maja 2002 r. – obowiązki komendanta objął płk Jerzy Stwora

31 sierpnia 2006 r. - największa przysięga w historii CSŁiI (ponad 600 żołnierzy)

16 lipca 2007 r. – obowiązki komendanta objął płk Marek Stolarz

14 września 2011 r. – nadanie imienia patrona gen. bryg. Heliodora Cepy

10 września 2012 r. – komendantem został płk Ireneusz Fura

11 marca 2015 r. - wyróżnienie Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki przez Ministra Obrony Narodowej tytułem honorowym „Przodująca Instytucja Wojska Polskiego”

Rodzaje szkolenia

Lp.	Rodzaj szkolenia	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
1.	Szkoła Chorążych																					
2.	Podoficerska Szkoła Zawodowa																					

KOMUNIKAT NR 34

Lp.	Rodzaj szkolenia	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
3.	Szkoła Podoficerów Służby Zasadniczej																					
4.	Szkoła Podchorążych Rezerwy																					
5.	Szkoła Młodszych Specjalistów																					
6.	Przeszkolenie wojskowe studentów i absolwentów szkół wyższych																					
7.	Szkolenie certyfikujące szeregowych zawodowych																					
8.	Kurs „funkcji prostych”																					
9.	Kursy doskonalące i specjalistyczne																					
10.	Kursy na potrzeby Polskich Kontyngentów Wojskowych																					
11.	Szkolenie specjalist. słuchaczy Wojskowej Akademii Technicznej																					
12.	Szkolenie specjalist. słuchaczy Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych																					
13.	Szkolenie specjalistyczne słuchaczy Akademii Marynarki Wojennej																					
14.	Szkolenie specjalistyczne słuchaczy Szkoły Podoficerskiej Wojsk Lądowych																					
15.	Szkolenie specjalistyczne słuchaczy Akademii Obrony Narodowej																					
16.	Szkolenie specjalistyczne słuchaczy Akademii Sztuki Wojennej																					

Lp.	Rodzaj szkolenia	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
17.	Szkolenie żołnierzy służby przygotowawczej do NSR na potrzeby korpusu pod-																					

	oficerów																					
18.	Szkolenie żołnierzy służby przygotowawczej do NSR na potrzeby korpusu szeregowych																					
19.	Szkolenie żołnierzy służby przygotowawczej na potrzeby korpusu oficerów																					
20.	Szkolenie żołnierzy służby przygotowawczej na potrzeby korpusu podoficerów																					
21.	Szkolenie żołnierzy służby przygotowawczej na potrzeby korpusu szeregowych																					

Ilości szkolnych

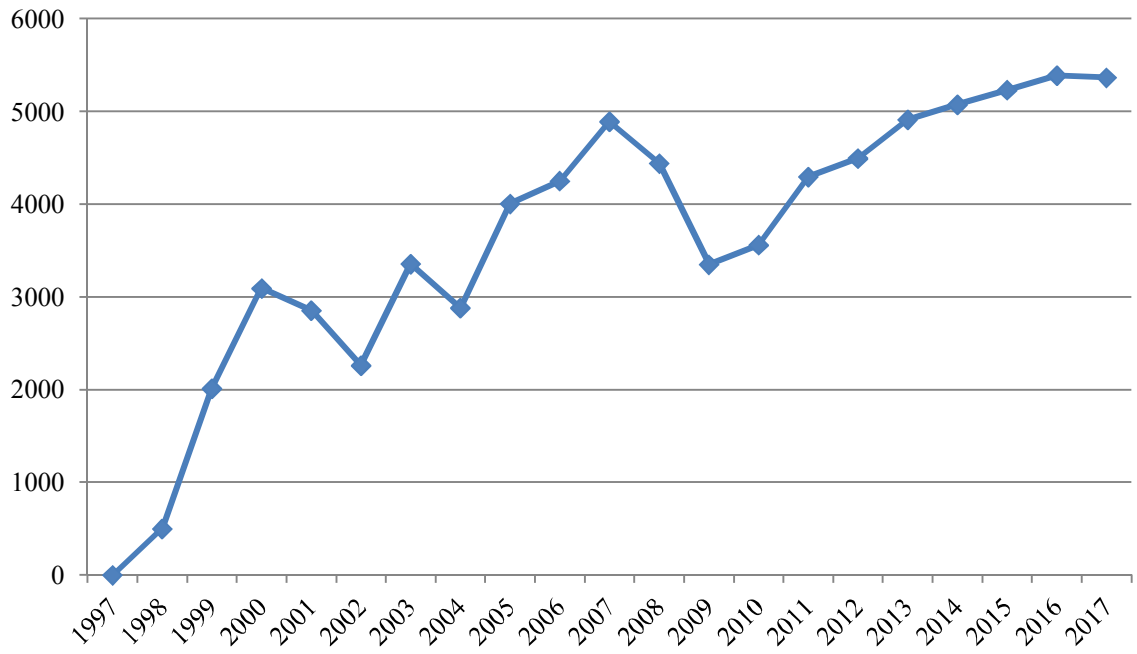

Komendanci

płk Jerzy Ceglarek (1997-2002)

płk Jerzy Stwora (2002-2007)

płk Marek Stolarz (2007-2012)

płk Ireneusz Fura (od 2012)

Zastępcy komendanta

Zastępca komendanta ds. Ogólnych
płk Witold Korneszczuk – 1997-2002

Zastępcy komendanta ds. Szkolenia
płk Kazimierz Grzech – 1997-2002
ppłk Wojciech Łuszcz – 2002

Zastępca komendanta – szef logistyki
ppłk Jerzy Kozaczuk – 1997- 2007[1]

Zastępcy Komendanta
ppłk Andrzej Jasiński – 2002-2007[2]
ppłk Ireneusz Okniański - 2007
ppłk Karol Sawicki - 2007-2013

---

[1] W 2002 r. nastąpiła zmiana nazwy stanowiska na „Szef Logistyki".
[2] Ppłk Andrzej Jasiński pełnił także obowiązki komendanta Centrum od 22.02.2007 r. do 16.07.2007 r.

ppłk Jacek Tomaszuk – 2014-2016
ppłk Cezary Semeniuk – od 2017

Wybrane struktury organizacyjne

1997

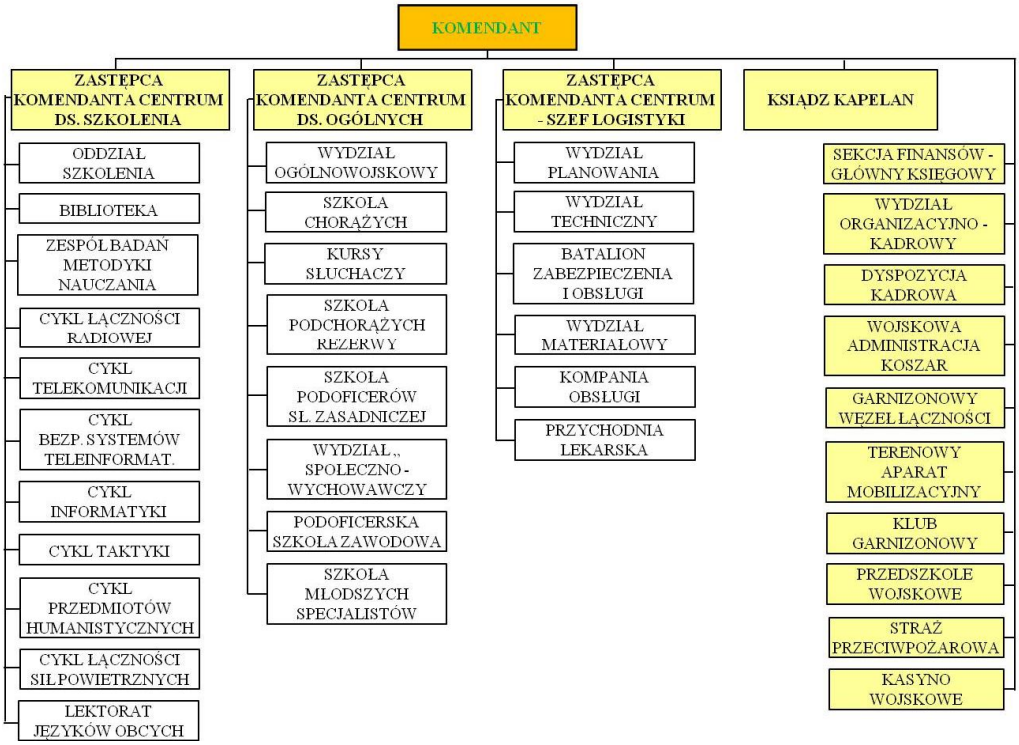

2004

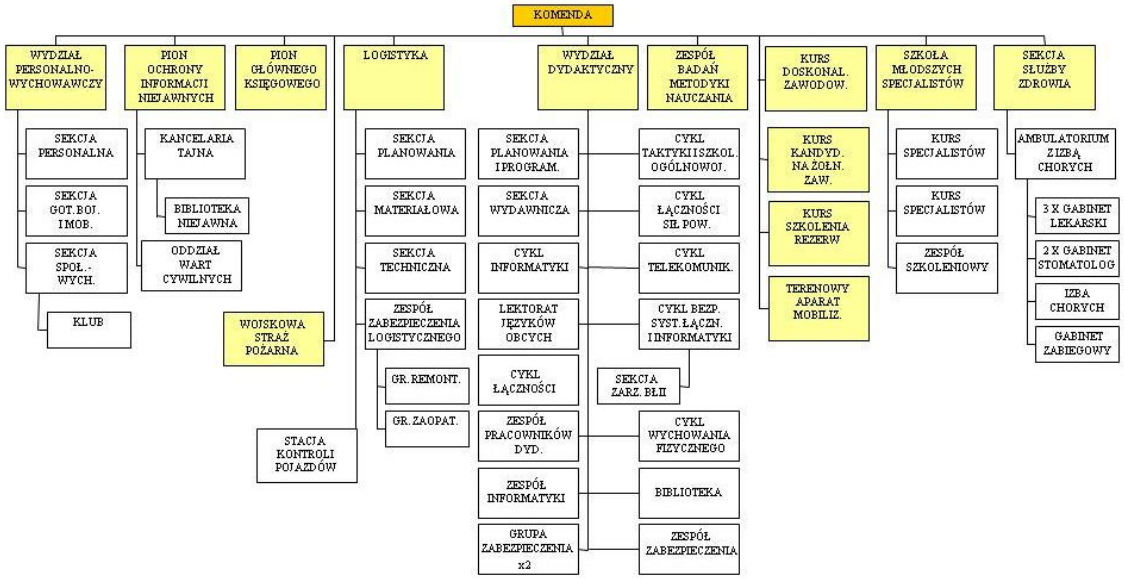

2017

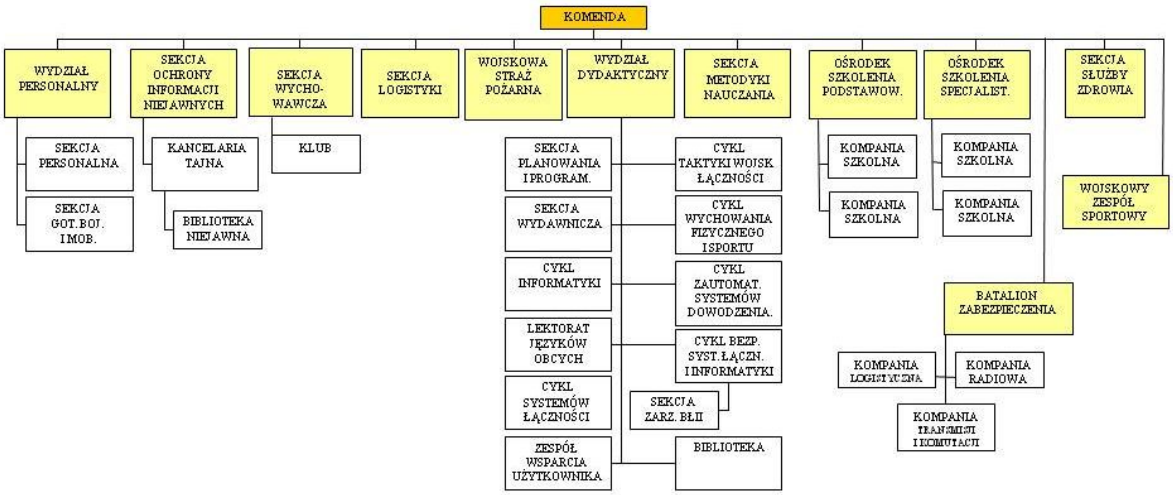
KOMENDA
WYDZIAŁ PERSONALNY
SEKCJA OCHRONY INFORMACJI NIEJAWNYCH
SEKCJA WYCHO-WAWCZA
SEKCJA LOGISTYKI
WOJSKOWA STRAŻ POŻARNA
WYDZIAŁ DYDAKTYCZNY
SEKCJA METODYKI NAUCZANIA
OŚRODEK SZKOLENIA PODSTAWOW.
OŚRODEK SZKOLENIA SPECJALIST.
SEKCJA SŁUŻBY ZDROWIA
SEKCJA PERSONALNA
SEKCJA GOT.BOJ. I MOB.
KANCELARIA TAJNA
BIBLIOTEKA NIEJAWNA
KLUB
SEKCJA PLANOWANIA I PROGRAM.
SEKCJA WYDAWNICZA
CYKL INFORMATYKI
LEKTORAT JĘZYKÓW OBCYCH
CYKL SYSTEMÓW ŁĄCZNOŚCI
ZESPÓŁ WSPARCIA UŻYTKOWNIKA
CYKL TAKTYKI WOJSK. ŁĄCZNOŚCI
CYKL WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU
CYKL ZAUTOMAT. SYSTEMÓW DOWODZENIA.
CYKL BEZP. SYST. ŁĄCZN. I INFORMATYKI
SEKCJA ZARZ. BŁII
BIBLIOTEKA
KOMPANIA SZKOLNA
KOMPANIA SZKOLNA
KOMPANIA SZKOLNA
KOMPANIA SZKOLNA
WOJSKOWY ZESPÓŁ SPORTOWY
BATALION ZABEZPIECZENIA
KOMPANIA LOGISTYCZNA
KOMPANIA RADIOWA
KOMPANIA TRANSMISJI I KOMUTACJI

2012

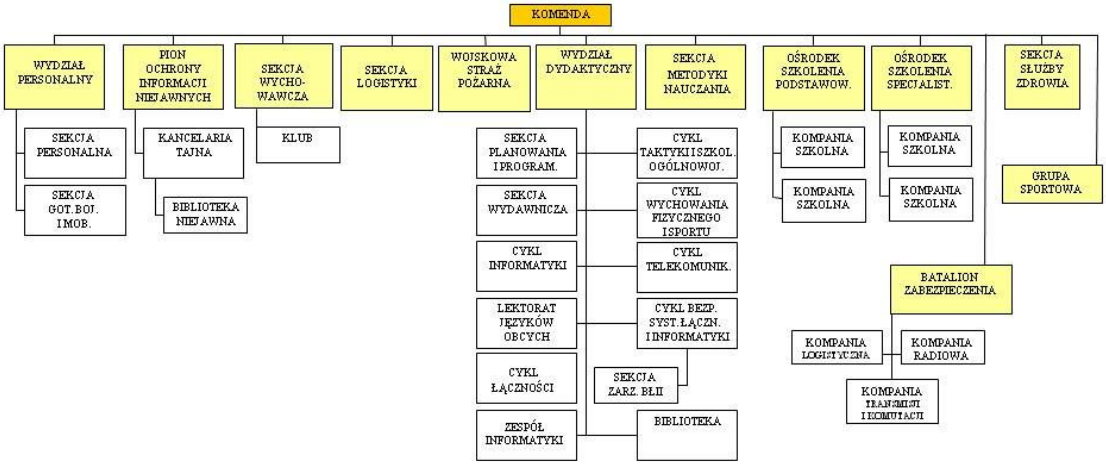
KOMENDA
WYDZIAŁ PERSONALNY
PION OCHRONY INFORMACJI NIEJAWNYCH
SEKCJA WYCHO-WAWCZA
SEKCJA LOGISTYKI
WOJSKOWA STRAŻ POŻARNA
WYDZIAŁ DYDAKTYCZNY
SEKCJA METODYKI NAUCZANIA
OŚRODEK SZKOLENIA PODSTAWOW.
OŚRODEK SZKOLENIA SPECJALIST.
SEKCJA SŁUŻBY ZDROWIA
SEKCJA PERSONALNA
SEKCJA GOT.BOJ. I MOB.
KANCELARIA TAJNA
BIBLIOTEKA NIEJAWNA
KLUB
SEKCJA PLANOWANIA I PROGRAM.
SEKCJA WYDAWNICZA
CYKL INFORMATYKI
LEKTORAT JĘZYKÓW OBCYCH
CYKL ŁĄCZNOŚCI
ZESPÓŁ INFORMATYKI
CYKL TAKTYKI I SZKOL. OGÓLNOWOJ.
CYKL WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU
CYKL TELEKOMUNIK.
CYKL BEZP. SYST. ŁĄCZN. I INFORMATYKI
SEKCJA ZARZ. BŁII
BIBLIOTEKA
KOMPANIA SZKOLNA
KOMPANIA SZKOLNA
KOMPANIA SZKOLNA
KOMPANIA SZKOLNA
GRUPA SPORTOWA
BATALION ZABEZPIECZENIA
KOMPANIA LOGISTYCZNA
KOMPANIA RADIOWA
KOMPANIA TRANSMISJI I KOMUTACJI

20 lat w obiektywie

Defilada kadetów Szkoły Chorążych (wrzesień 1998 r.).
Kolumnę prowadzi mł. chor. Przemysław Lepiesza

Egzaminy końcowe w Szkole Chorążych (1999 r.).
Od lewej mjr Wojciech Łuszcz,
ppłk Jerzy Tatar, mjr Mieczysław Hucał, mjr Mirosław Karpiński,
kpt. Dariusz Krukowski. Egzamin zdawał st. szer. kdt Dariusz Małkiewicz

Uroczystość nadania sztandaru CSŁiI (23.10.1999 r.).
Rodzicami chrzestnymi byli posłanka Jadwiga Zakrzewska
i burmistrz Miasta i Gminy Serock Sylwester Sokolnicki

Przysięga elewów Szkoły Podoficerów Służby Zasadniczej (2001 r.)

Defilada w czasie ostatniej promocji absolwentów Szkoły Chorążych(29.06.2002 r.). Promował gen. bryg. Edmund Smakulski

Zajęcia ze sprzętem łączności (wrzesień 2003 r.)

Konferencja pn. „90 lat szkolenia kadr łączności w Zegrzu" (17-18.09.2009 r.). W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: gen. bryg. Edmund Smakulski, gen. bryg. Wojciech Wojciechowski, gen. bryg. Henryk Andracki, gen. bryg. Mirosław Siedlecki, gen. bryg. Włodzimierz Nowak, przedstawiciel ministra obrony narodowej Jacek Olbrycht i komendant CSŁiI płk Marek Stolarz

Uczestnicy konferencji „Generał brygady Heliodor Cepa (1895-1974). Zasłużony żołnierz wojsk łączności" (14.09.2011 r.). W pierwszym rzędzie stoją córki gen. Cepy Maria Piątkowska i Zofia Potkowska

Szkolenie dla użytkowników systemu wsparcia dowodzenia C3IS „Jaśmin" (19.09.2015 r.)

Nauka obsługi terminala satelitarnego PPTS 1,8 (4.10.2016 r.)

Przysięga żołnierzy służby przygotowawczej (3.02.2017 r.). Delegacja ślubująca na sztandar: szer. elew Patryk Krupka, szer. elew Jakub Bamber, szer. elew Krzysztof Sokołowski oraz szer. elew Paweł Matusiewicz

Jan Kowalski

2. BRYGADA ŁĄCZNOŚCI W WAŁCZU

Jesteśmy świadkami dynamicznych zmian w Wojsku Polskim. Na naszych oczach i nie rzadko z naszym udziałem uległo rozwiązaniu wiele jednostek, a część uległa radykalnym zmianom. Próbując utrwalić dla potomnych historię jednostek łączności, które podlegały transformacji w ostatnich latach rozpoczynamy publikować dzieje tych jednostek pisane przez uczestników i obserwatorów tych zmian.. Rozpoczniemy od jednostek łączności, które zostały rozwiązane w ostatnich dziesięcioleciach. Jako pierwszą zaprezentujemy 2. Brygadę Łączności z Wałcza. Przez wiele lat była to pod każdym względem wiodąca jednostka łączności w Wojsku Polskim, a żołnierze w niej służący zaliczani byli do grupy najlepszych profesjonalistów w swojej dziedzinie.

Historia 2. Brygady Łączności sięga ostatnich lat drugiej wojny światowej oraz pierwszych lat powojennych.

We wrześniu 1945 roku, na podstawie rozkazu naczelnego dowództwa Wojska Polskiego sformowany został 1. Samodzielny Batalion Łączności MON. W skład batalionu weszła kadra i żołnierze między innymi z 3. Samodzielnego Pułku Łączności, 3. Samodzielnego Batalionu Łączności oraz 22. Samodzielnego Batalionu Łączności. Miejscem stacjonowania 1. sbł MON były koszary przy ul. Podchorążych w Warszawie. Na stanowisko dowódcy batalionu wyznaczony został ppłk Gorzycki. Głównym zadaniem batalionu było zapewnienie łączności kierownictwu Ministerstwa Obrony Narodowej. Ponadto batalion budował system wojskowej łączności stacjonarnej na terenie Warszawy oraz pomagał w elektryfikacji i radiofonizacji rejonów Żyrardowa, Piaseczna, Grodziska Mazowieckiego i Kielc. 8 sierpnia 1949 roku 1. Samodzielny Batalion Łączności MON został rozwiązany.

8 sierpnia 1949 roku, na bazie rozwiązanego 1. SBŁ MON, sformowany został Pułk Łączności MON (przemianowany

w 1957 r. na 5. Pułk Łączności). Na dowódcę został wyznaczony ppłk Józef Gabszewicz. Pułk podlegał szefowi Sztabu Generalnego. Z jego rąk dowódca pułku odebrał sztandar 22 lutego 1950 r. Sztandar został ufundowany przez Wojewódzki Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Stan osobowy jednostki liczył w początkowym okresie 657 żołnierzy oraz 33 pracowników cywilnych. W 1950 r. zwiększył się do 782 żołnierzy oraz 29 pracowników cywilnych. Jesienią 1951 roku pułk przeniósł się z ul. Podchorążych do nowo wybudowanych koszar przy ul. Żwirki i Wigury w Warszawie. W nowym miejscu dyslokacji pułk prowadził szkolenie, rozbudowywał bazę szkoleniową i realizował kolejne zadania. Ze względu na brak dowódców drużyn w jednostce została utworzona Szkoła Podoficerska.

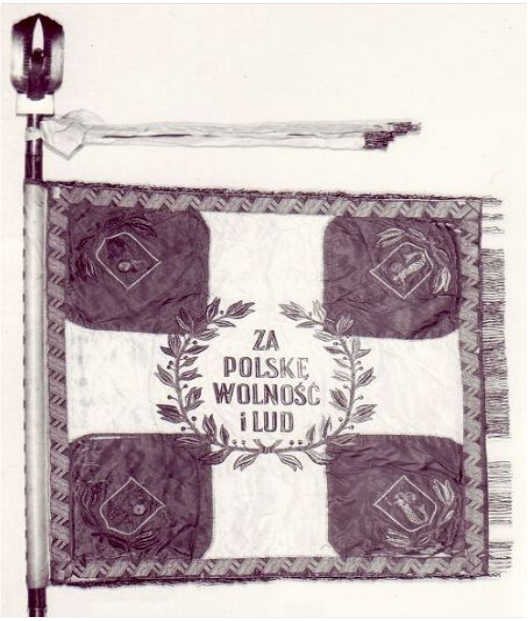

Sztandar Pułku Łączności MON (Z pracy zbiorowej pod redakcją M. Kiersztyna, *Historia JW 2016,* Wałcz 2007, wydanie II)

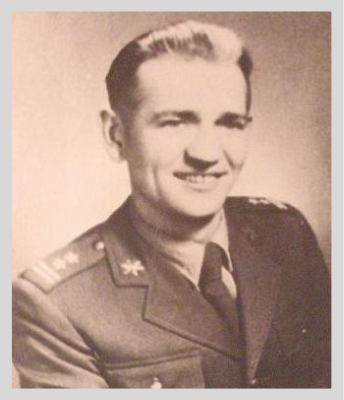

ppłk Józef Gabszewicz *ppłk Henryk Bogdanowicz* *ppłk Henryk Ryś*
(Z pracy zbiorowej pod redakcją M. Kiersztyna, *Historia JW 2016,* Wałcz 2007, wydanie II).

W kolejnych latach zmieniali się dowódcy pułku. W 1952 r. na dowódcę wyznaczony został płk Michał Afanasjew. W 1954 r. zmienił go ppłk Henryk Bogdanowicz. W 1956 r. obowiązki dowódcy objął ppłk Henryk Ryś.

12 październik 1957 r. był ważnym dniem historii 5. PŁ. W tym dniu ppłk Ryś odebrał nowy sztandar nadany przez Radę Państwa. Wręczał go były oficer 1. Samodzielnego Pułku Łączności, minister komunikacji i łączności Jan Rabanowski.

W 1964 r. nastąpiła kolejna zmiana dowódcy 5. Pułku Łączności. Ppłk Ryś przekazał dowodzenie pułkiem ppłk. Mieczysławowi Kluce. W tym okresie zapadła również bardzo ważna decyzja dotycząca dalszego funkcjonowania jednostki. Pułk postanowiono przenieść z Warszawy do Wałcza. Decyzja ta wynikała z zadań operacyjnych związanych z zapewnieniem łączności dla dowództwa frontu. Jednostkę postanowiono przesunąć na zachód, na kierunku przewidywanego działania frontu.

Sztandar 5. Pułku Łączności (Z pracy zbiorowej pod redakcją M. Kiersztyna, *Historia JW 2016,* Wałcz 2007, wydanie II)

W 1964 r. Kompania WSD dowodzona przez kpt. Witolda Konstantynowicza i Kompania KSD dowodzona przez kpt. Bogdana Kwiatka zostały skierowane do Wałcza. Zadaniem tych dwóch kompanii było przygotowanie infrastruktury koszar przy ul. Kościuszki do przyjęcia pozostałych sił i środków 5. PŁ. Stan techniczny nowych koszar pozostawiał wiele do życzenia. Budynki koszarowe wymagały naprawy. Brak było warsztatu łączności, warsztatu samochodowego i garaży. Stołówka wymagała remontu. Nie istniała baza szkoleniowa. Dla kadry brakowało mieszkań i miejsc w internacie.

Powitanie 5. pł przez mieszkańców Wałcza. (Z pracy zbiorowej pod redakcją M. Kiersztyna, *Historia JW 2016,* Wałcz 2007, wydanie II).

W sierpniu 1965 r. transportami kolejowymi pułk przemieścił się z Warszawy do Wałcza. Z rampy kolejowej na stacji w Wałczu pododdziały przejechały na zgrupowanie w rejon pobliskiego poligon 49. Pułku Zmechanizowanego.

9 października odbyła się uroczystość powitania pułku przez społeczeństwo i władze miasta. Pododdziały pułku wraz ze sprzętem defiladowały wzdłuż ulicy Kilińszczaków oklaskiwane przez mieszkańców Wałcza. 5. Pułk Łączności wkroczył do miasta, w którym ponad 20 lat temu 1. Samodzielny Pułk Łączności rozwijał węzeł łączności dla 1. Armii Wojska Polskiego. Było to podczas walk na Wale Pomorskim. Nastąpiło symboliczne połączenie historii tych dwóch zasłużonych jednostek łączności.

Dla żołnierzy 5. PŁ nadeszły lata szczególnie wytężonej pracy i służby. Do Wałcza przybyło wraz z pułkiem tyko 12 oficerów. Koszary wymagały dalszych prac remontowych. Przybyło zadań i przełożonych. Rozpoczynał się nowy rozdział historii jednostki. Do pułku kierowano młodą kadrę oficerską. Przez kilka kolejnych lat duża część absolwentów Oficerskiej Szkoły Łączności trafiała do Wałcza. Byli to oficerowie dobrze przygotowani do zawodu, nieobciążeni rodzinami, poświęcający większość swojego czasu służbie wojskowej. Powstawały nowe tradycje oraz charakterystyczny dla pułku etos pracy. Młodzi, zdolni oficerowie mieli możliwość wykazania się swoimi umiejętnościami oraz szybszego awansu na wyższe stanowiska. Pomimo wielu przeciwności losu jednostka szybko krzepła i stawała się jedną z najlepszych w wojskach łączności.

9 maja 1967 roku 5. Pułk Łączności został przemianowany na 1. Pułk Łączności i przyjął tradycje 1. Samodzielnego Pułku Łączności 1. Armii Wojska Polskiego. Życie pułku toczyło się w rytm wcieleń i szkolenia kolejnych żołnierskich roczników oraz udziału w ćwiczeniach, których w tym czasie nie brakowało.

W 1971 roku nastąpiła zmiana dowódcy pułku. Płk Mieczysław Kluka odszedł do dalszej pracy w Warszawie. Obowiązki dowódcy 1. PŁ objął ppłk Stanisław Markowski.

Wałcz, rejon zakwaterowani 4. Kompanii Telegraficznej 1. Batalionu Dowodzenia, 1968 r. Na zdjęciu od lewej strony: gen. bryg. Józef Stebelski, płk Wawrzkiewicz, ppłk Mieczysław Kluka (Zdjęcie ze zbiorów autora)

Płk Mieczysław Kluka

Płk Stanisław Markowski

(Z pracy zbiorowej pod redakcją M. Kiersztyna, *Historia JW 2016,* Wałcz 2007, wydanie II).

Stopniowo zmieniało się oblicze pułku. Do jednostki przybywali absolwenci akademii wojskowych, przybywał nowy sprzęt. Powstała doskonała baza szkoleniowa. Pojazdy ze sprzętem łączności stanęły w ogrzewanych garażach. Zmieniła się struktura jednostki.

Rejon węzła łączności rozwijanego przez 1. Batalion Dowodzenia, 1972 r. Na zdjęciu od lewej strony: z-ca d-cy pułku ppłk Marian Wiśniewski, z-ca d-cy batalionu por. Jan Kowalski, d-ca pułku ppłk Stanisław Markowski (zdjęcie ze zbiorów autora)

W skład pułku wchodziły dwa bataliony dowodzenia, których zadaniem było rozwinięcie WŁ frontu, szkoła podoficerska, kompania dowodzenia, kompania szyfrowa, kompania remontowa oraz kompania gospodarcza. Ponadto dowódcy pułku podlegał Batalion WSD i Batalion KSD.

6.05.1975 r. 1. Pułk Łączności został wyróżniany przez dowódcę okręgu nadaniem Medalu Zasłużony dla Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Zmiany organizacyjne i technologiczne zachodzące w latach siedemdziesiątych w Wojsku Polskim dotyczyły również 1. PŁ. Na podstawie zarządzenia szefa Sztabu Generalnego pułk został przeformowany na 2. Brygadę Łączności. Formowanie brygady

trwało od 1 stycznia do 30 marca 1976 r. W skład brygady wchodziły następujące pododdziały:

- Batalion Dowodzenia;
- Batalion Dowodzenia;
- batalion transmisji informacji;
- batalion łączności WSD;
- batalion radioliniowo–kablowy;
- batalion szkolny;
- kompania remontowa;
- kompania zaopatrzenia;
- kompania manewrowa;
- kompania łączności specjalnej;
- kompania medyczna.

Batalion KSD został przeniesiony do Kwidzyna. Na jego bazie powstawał 24. Pułk Łączności KSD. Obowiązki dowódcy 2. Brygady Łączności powierzono płk. Stanisławowi Markowskiemu. Został on jednocześnie dowódcą garnizonu Wałcz. Brygada brała udział prawie we wszystkich ćwiczeniach z wojskami i w ćwiczeniach dowódczo-sztabowych prowadzonych na szczeblu MON i Sztabu Generalnego WP oraz w wielu ćwiczeniach realizowanych przez dowódcę POW. Ponadto realizowane były ćwiczenia zgrywające pododdziałów i oddziałów łączności. Prowadzone były również treningi łączności radiowej, telegraficznej i specjalnej. Zgodnie z planami szkolenia realizowane były kursy szkoleniowe, instruktorsko-metodyczne, treningi sztabowe oraz szkolenie zintegrowane. 2. BŁ stawała się jedną z najważniejszych i najbardziej wartościowych jednostek łączności. Potwierdzały to uzyskiwane oceny z kontroli inspekcyjnych, specjalistycznych i ćwiczeń.

Płk Włodzimierz Augustynowicz
(Z pracy zbiorowej pod redakcją
M. Kiersztyna, *Historia JW 2016,* Wałcz 2007,
wydanie II)

W sierpniu 1978 r. obowiązki dowódcy brygady objął płk Włodzimierz Augustynowicz, dotychczasowy dowódca 12. Pułku Radioliniowo-Kablowego w Świeciu. Płk Stanisław Markowski odszedł do Szefostwa Wojsk Łączności MON w Warszawie.

Ośrodek wypoczynkowy w Nakielnie widziany od strony jeziora
(Zdjęcie ze zbiorów autora)

20.11.1978 r. brygada otrzymała imię gen. broni Władysława Korczyca. W 1979 r. został utworzony w Nakielnie nad Jeziorem Bytyń ośrodek sobotnio-niedzielnego wypoczynku dla

kadry, pracowników wojska i ich rodzin. Przez wiele kolejnych lat ośrodek ten był miejscem relaksu i wytchnienia od wytężonej pracy.

Rok 1980 był rokiem podwójnego sukcesu brygady. 8 października 2. BŁ otrzymała Order Sztandaru Pracy II klasy nadany przez Radę Państwa oraz została wyróżniona przez Ministra Obrony Narodowej nadaniem Medalu za Osiągnięcia w Służbie Wojskowej.

Wałcz, 1980 r. Wcielenie elewów do Batalionu Szkolnego, na zdjęciu od lewej strony: d-ca brygady płk Włodzimierz Augustynowicz, d-ca batalionu mjr Jan Kowalski, chor. Biernacki z kancelarii ewidencyjnej
(zdjęcie ze zbiorów autora)

W grudniu 1981 r. wydzielone siły i środki brygady rozwinęły i obsługiwały węzeł łączności w Beniaminowie, przeniesiony później na teren WDW Rynia. Był on wykorzystywany po wprowadzeniu stanu wojennego.

Płk Janusz Modrzyński

Płk Lech Zakrzewski

(Z pracy zbiorowej pod redakcją M. Kiersztyna,
Historia JW 2016, Wałcz 2007, wydanie II)

W kwietniu 1989 r. płk Włodzimierz Augustynowicz przekazał obowiązki dowódcy brygady i odszedł na stanowisko szefa WSzW Bydgoszcz. Nowym dowódcą brygady został płk Janusz Modrzyński, dotychczasowy dowódca 4. Pułku Łączności w Bydgoszczy, były oficer 1. PŁ w Wałczu. Od 1990 r. w brygadzie, tak jak we wszystkich jednostkach WP, następowały zmiany wynikające ze zmian ustrojowych państwa. W 1991 r. kadra brygady podjęła uchwałę o rezygnacji z patrona gen. W. Korczyca.

W maju 1991 r. następuje kolejna zmiana na stanowisku dowódcy 2. BŁ. Dowodzenie brygadą objął płk Lech Zakrzewski, dotychczasowy dowódca 24. Pułku Łączności KSD W Kwidzynie.

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX w. rozpoczęła się nowa era w wojskowych systemach łączności. W coraz większym stopniu analogowy system łączności był zamieniany przez system cyfrowy. Na wyposażenie wchodziły pierwsze aparatownie cyfrowe RWŁC. Podczas uroczystego apelu 3 maja 1993 r. wręczone zostały pierwsze Odznaki Pamiątkowe 2. Brygady Łączności. Zmieniały się koszary jednostki. Po przeprowadzeniu remontu oddany został do użytku budynek sztabu logistyki,

w którym były również nowe pomieszczenia oficera dyżurnego jednostki i oficera operacyjno-inspekcyjnego garnizonu. Wyremontowany został budynek koszarowy batalionów dowodzenia.

Sztandar 2. Brygady Łączności

(Z pracy zbiorowej pod redakcją M. Kiersztyna, *Historia JW 2016,* Wałcz 2007, wydanie II)

29.06. 1994 r., podczas uroczystego apelu, 2. Brygada Łączności otrzymała nowy sztandar. Dowódca brygady płk Lech Zakrzewski odebrał sztandar z rąk przedstawiciela prezydenta RP, szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Henryka Goryszewskiego. 29 czerwiec ustanowiony został dniem święta brygady. W tym dniu, 70 lat wcześniej, powstał Pułk Radiotechniczny. Brygada przejęła dziedzictwo tradycji wszystkich przedwojennych oraz okresu wojennego polskich oddziałów radiotechnicznych. Druga połowa lat dziewięćdziesiątych charakteryzowała się oszczędnościami finansowymi i materiałowymi. Zmniejszyła się ilość ćwiczeń z wojskami. W to miejsce przybywało treningów sztabowych i łączności realizowanych w MSD. Prowadzone były dalsze prace nad cyfryzacją sprzętu

łączności. Wprowadzane były do użytku elementy łączności nowej generacji. Kolejne lata przyniosły zmiany w etacie brygady. Kwatermistrzostwo i służby techniczne połączyły się w logistykę. Powstał batalion łączności, w skład którego weszła również wcześniej utworzona kompania łączności cyfrowej. 2. BŁ stanowiła wciąż wizytówkę wojsk łączności. Na terenie brygady odbywały się liczne szkolenia, pokazy i wizyty przełożonych ze Sztabu Generalnego WP, Szefostwa Wojsk Łączności i Informatyki MON, Pomorskiego Okręgu Wojskowego oraz przedstawicieli armii wchodzących w skład NATO.

Płk Wojciech Reszka
(z pracy zbiorowej pod redakcją
M. Kiersztyna, *Historia JW 2016,* Wałcz
2007, wydanie II).

Pomimo dobrej opinii o brygadzie wśród kadry wzrastało zaniepokojenie przenikającymi informacjami o mających nastąpić zmianach organizacyjnych w Wojsku Polskim. Zwiększała się ilość żołnierzy odchodzących ze służby zawodowej.

W 1999 r. nastąpiła ostatnia zmiana na stanowisku dowódcy brygady. 18 stycznia dowódcą 2. BŁ został płk Wojciech Reszka. W kwietniu 2000 roku na bazie Batalionu Łączności 2. Brygady Łączności rozpoczęto formowanie 100. Batalionu Łączności podległego Wielonarodowemu Korpusowi Północ-Wschód. Dowódcą powstającego batalionu został ppłk Janusz Sobolewski.

W 2000 r. nastąpiła kolejna zmiana etatowa w brygadzie. Powstały piony organizacyjne, których szefami zostali dotych-

czasowi z-cy dowódcy brygady. Utworzone zostało nowe stanowisko zastępcy dowódcy brygady.

Na początku 2001 r. narastał niepokój wśród kadry i pracowników cywilnych brygady związany z docierającymi informacjami o zbliżającym się rozwiązaniu jednostki. W maju dotarła do brygady treść rozkazu o rozformowaniu 2. Brygady Łączności z dniem 31 grudnia 2001 r.

6 grudnia 2001 r. odbyła się ostatnia zbiórka brygady, na której pożegnano sztandar brygady i przekazano go do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Wałcz, 2001 r. Pożegnanie sztandaru 2. Brygady Łączności (Zdjęcie z pracy zbiorowej pod redakcją M. Kiersztyna, *Historia JW 2016,* Wałcz 2010)

W 2002 roku pracowała już tylko grupa likwidacyjna, która przekazywała pozostałe po 2. Brygadzie Łączności mienie i dokumentację.

Zakończyła się historia jednej z najstarszych i najbardziej zasłużonych jednostek WP. Tradycje 2. Brygady Łączności przejął 100. Batalion Łączności.

Powyższy artykuł został opracowany na podstawie książki:
Jan Kowalski, *POLSKIE WOJSKA ŁĄCZNOŚCI na przełomie XX i XXI wieku*, Sieradz 2014.

Iwona Banaszek

HARCERSKA POCZTA POLOWA PODCZAS POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

W istniejącej obecnie rzeczywistości globalnego dostępu do informacji młodzi ludzie nie mają wyobrażenia, jak ważną rolę, jeszcze kilkadziesiąt lat temu, odgrywała poczta i dostarczane za jej pośrednictwem listy.

Aktualna powszechność telefonów komórkowych i internetu, sms-y, mms-y, maile, facebook, twitter, skype umożliwiają natychmiastową łączność głosową, wymianę informacji pisemnej a nawet łączność foniczno-wizyjną miliardom mieszkańców całego globu. W tej sytuacji klasyczny list papierowy wyszedł prawie całkowicie z użycia.

Należy jednak pamiętać o tym, że sto kilkadziesiąt lat temu właśnie list pisany na papierze stanowił właściwie wyłączny sposób na komunikowanie się ludzi między sobą.

Listy były dostarczane pod wskazany adres za pośrednictwem konnych posłańców (przesyłki pilne) lub dyliżansów pocztowych. Na inne kontynenty przewoziły je statki handlowe lub specjalne statki pocztowe. Ten sposób dostarczania listów powodował, że ich aktualność była raczej dość problematyczna.

Około 170 lat temu wynaleziono telegraf przewodowy, który umożliwiał przekazywanie informacji za pośrednictwem alfabetu Morse'a. Około 130 lat temu zaczęto w ograniczonym stopniu wykorzystywać przewodową łączność telefoniczną. Położenie około 140 lat temu podmorskich kabli umożliwiło łączność telegraficzną i telefoniczną pomiędzy kontynentami. Na początku XX w. wprowadzono do użycia radiostacje umożli-

wiające przesyłanie na odległość informacji zapisanych alfabetem Morse'a jak też fonią.

Wszystkie te urządzenia miały ograniczoną dostępność, były używane przez wojsko lub duże firmy. Społeczeństwa korzystały głównie z łączności korespondencyjnej za pośrednictwem listów przekazywanych przez pocztę.

W czasie prowadzonych wojen armia korzystała z poczty polowej zapewniającej jednostkom wojskowym i żołnierzom wymianę korespondencji z przełożonymi, ludnością cywilną i żołnierzami. W warunkach bojowych listy były poddane określonym rygorom. Rozmiary korespondencji były ograniczone, treść listów była otwarta i podlegała cenzurze. Listy nie były obłożone opłatą. Zamiast adresów były stosowane numery kodowe jednostek wojskowych oraz specjalne stemple zastępujące znaczki pocztowe.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego 1944 r. miasto zostało otoczone pierścieniem wojsk niemieckich, a poszczególne dzielnice odizolowane od siebie. Oddziały powstańcze miały trudności w komunikowaniu się ze sobą, ludność cywilna była tej łączności praktycznie całkowicie pozbawiona. Normalna poczta, kontrolowana w czasie okupacji przez Niemców, przestała działać, telefony stacjonarne zostały odcięte.

Dla łączności wojskowej podjęto próbę stworzenia sieci telefonów wojskowych. Dla zabezpieczenia łączności telefonicznej kable prowadzono nawet kanałami. Korzystano również z nielicznych radiostacji krótkofalowych o małym zasięgu. Czasem do nawiązania kontaktu między dzielnicami korzystano z dalekosiężnych radiostacji długofalowych, korzystając z odbiorników pośrednich zainstalowanych pod Londynem lub we Włoszech.

Najbardziej popularną formą przekazywania meldunków i informacji pomiędzy oddziałami powstańczymi była służba łączników bojowych. Byli to przeważnie młodzi chłopcy i dziewczęta, często harcerze, przenoszący z narażeniem życia, często pod ostrzałem, meldunki tajne i jawne. Wielu łączników

zostało rannych lub poległo w czasie tej trudnej i odpowiedzialnej służby.

Większość ludności cywilnej Warszawy nie miała świadomości, że 1 sierpnia 1944 r. o godz. 17.00 wybuchnie powstanie. Życie stolicy toczyło się normalnym torem. Dziesiątki tysięcy ludzi zostało odciętych od swoich bliskich i domów, znalazło schronienie w przygodnych mieszkaniach. W czasie trwania walk ludność cywilna często przenosiła się do innych dzielnic, uciekając przed terrorem nacierających wojsk niemieckich. Od pierwszych dni powstania w nastrojach mieszkańców Warszawy dominował niepokój o losy najbliższych, potęgowany brakiem wiadomości o nich. Dotyczyło to zarówno osób cywilnych jak i walczących na barykadach żołnierzy.

W tej sytuacji pilną potrzebą było stworzenie sprawnie działającej poczty polowej zabezpieczającej przepływ komunikacji w walczącym mieście. W czasie okupacji na ziemiach polskich funkcjonowała poczta polowa Armii Krajowej. Była to jednak organizacja tajna, nie obsługująca ludności cywilnej.

W Okręgu Warszawskim Armii Krajowej przewidywano uruchomienie poczt polowych na wypadek powstania powszechnego. Szefostwem Poczt Polowych miał kierować mjr Maksymilian Broszkiewicz ps. "Embicz". Ponieważ 1 sierpnia nie zostało opanowane przez powstańców całe miasto, powstały odizolowane od siebie ośrodki walki, a część warszawskich obwodów została szybko przejęta przez Niemców, w akowskich służbach kwatermistrzowskich nastąpiły poważne komplikacje i brak koordynacji. Został wprawdzie w lokalu przy ul. Szpitalnej 4 m. 9 utworzony oddział poczty polowej, ale mało, kto o nim wiedział. Aby wyjść naprzeciw zaistniałym okolicznościom inicjatywę sprawnie działającej poczty polowej podjęli harcerze.

Skrzynek pocztowych rozlokowanych w różnych punktach miasta było około czterdzieści. Umieszczano je na frontonach domów, bramach i przy barykadach. W samym Śródmieściu było ich 12. Były również usytuowane na Powiślu i pobliskim Czerniakowie. Na Mokotowie były nieliczne, m.in. przy Komen-

dzie Placu V Obwodu AK i przy oddziałach powstańczej poczty przy ul. Tynieckiej 26. W pierwszym etapie działania Harcerskiej Poczty Polowej skrzynki pocztowe były zwykłymi skrzynkami lub pudełkami drewnianymi, a nawet tekturowymi przyczepionymi do kija lub powieszonymi na drewnianym płocie.

W niektórych rejonach w późniejszym okresie wykorzystano skrzynki pocztowe pozostałe po okupancie, zamalowując napis "Deutsche Post Osten" (Niemiecka Poczta Wschód) oraz "gapę" hitlerowską. Okazały się one jednak mało przydatne, m. in. dlatego, że nie udało się odnaleźć kluczy do ich otwierania.

W piwnicach zdobytego budynku Poczty Głównej w Śródmieściu znaleziono skład małych czerwonych skrzynek przedwojennej poczty z napisem Poczta Polska i dużym białym orłem na środku, natomiast łącznicy z Poczty Polowej AK natrafili w magazynach tejże Poczty Głównej na kilka skrzynek przeznaczonych na wyposażenie wojskowej poczty polowej organizowanej we wrześniu 1939 roku. Skrzynki te oznaczono napisem "Poczta Powstańcza" i wizerunkiem białego orła, lub napisem "Poczta Harcerska" i emblematem zielonej lilijki. Często przy skrzynce umieszczano specjalną instrukcję dla korzystających z poczty.

Skrzynka Harcerskiej Poczty Polowej

Jedna z dwóch odnalezionych po wojnie skrzynek Poczty Powstańczej

Skrzynki umieszczano w pobliżu kwater, szpitali, komend wojskowych oraz przy "ruchliwszych" ulicach. W późniejszym okresie zawisły one również w trudniej dostępnych punktach miasta, by umożliwić całej ludności cywilnej korzystanie z usług harcerskiej poczty. Z urywkowych relacji, a niekiedy z oznaczeń adresowych na zachowanej korespondencji można ustalić lokalizację ok. 30 skrzynek powstańczej poczty.

Brakowało skrzynek pocztowych w dzielnicach, gdzie nie było zorganizowanych oddziałów poczty powstańczej, m.in. na Starym Mieście i na Żoliborzu.

Z kilkudziesięciu skrzynek poczty powstańczej po wojnie odnaleziono w gruzach zaledwie dwie; jedna z nich zajmuje godne miejsce w ekspozycji Muzeum Powstania Warszawskiego.

Personel pocztowy, nie licząc pracowników cenzury, składał się w poszczególnych oddziałach przeciętnie z dwóch do czterech osób. W zależności od zwiększania się liczby przesyłek

mobilizowano siły pomocnicze, aby na czas wykonać pracę i jak najszybciej posortować i roznieść otrzymaną korespondencję.

Do każdego oddziału pocztowego przydzielone były starszym harcerzom, przeważnie instruktorom harcerskim sprawującym funkcje kierownicze, zastępy i drużyny Zawiszaków, chłopców spełniających rolę listonoszy. Na nich to spoczywała największa odpowiedzialność i najtrudniejsza praca. Z torbami pełnymi listów dzień w dzień przemykali wśród ruin, barykad, sobie tylko znanymi przejściami przez płoty, piwnice, dziury w ścianach, często pod morderczym ostrzałem wroga, by spełnić swój harcerski obowiązek. Zawiszacy w ramach przygotowań okupacyjnych do powstańczego zrywu, poznawali gruntownie topografię miasta i to oni właśnie stali się główną siłą powstańczej poczty.

Mali listonosze

Przekazywanie listów przez listonosza Harcerskiej Poczty Polowej

Listy zwolnione były od wszelkich opłat pocztowych, lecz pod skrzynkami znajdowały się schowki na dobrowolną opłatę w postaci książek, czasopism, broszur, które następnie trafiały do szpitali, dla rannych żołnierzy i ludności cywilnej. Po wojnie miały one trafić w postaci zestawów bibliotecznych na Ziemie Zachodnie, w ramach akcji repolonizacyjnych, do których, jeszcze w okresie okupacji, przygotowywały się szaroszeregowe

drużyny. Przyjmowano również opatrunki i żywność. Za tę formę opłaty w niektórych urzędach pocztowych przystawiano stempelki z napisem "Opłata uiszczona" lub "Zapłacono". Mieszkańcy miasta ofiarnie wspomagali też listonoszy - ochotników, udzielając informacji o adresatach czy wręcz pomagając przekazać listy.

Już po kilku dniach Harcerska Poczta Polowa zyskała sobie wielką popularność zarówno wśród ludności cywilnej, jak i żołnierzy okolicznych oddziałów. Młodzi listonosze witani byli w oddziałach wojskowych szczególnie serdecznie. Zabierali i dostarczali bowiem listy bezpośrednio z ich miejsc zakwaterowania, co obu stronom korzystnie usprawniało i przyspieszało działanie.

Harcerska Poczta Polowa stała się ewenementem walczącego miasta. Zdobyła sobie od razu nie tylko uznanie sprawnością działania, lecz również, i przede wszystkim, serca żołnierzy i ludności cywilnej, spragnionych szybkiego kontaktu z najbliższymi. Na ulicach, na stanowiskach bojowych, w piwnicznych schronach pojawili się młodzi chłopcy w często niekompletnych harcerskich mundurkach, z przewieszonymi przez ramię pokaźnymi torbami pełnymi przesyłek, z lilijką na powstańczej opasce.

Dumni z wykonywanej służby, wytrwali, pomysłowi, pełni zapału Zawiszacy, najmłodsi harcerze Szarych Szeregów, najmłodsi żołnierze Armii Krajowej, najmłodsi powstańcy walczącej stolicy. Harcerze samodzielnie stworzyli całą infrastrukturą organizacyjną i kadrową; oraz potrafili zapewnić skuteczną działalność poczty do końca Powstania. W czasie Powstania pełniło służbę prawie dwustu łączników - listonoszy Harcerskiej Poczty Polowej.

Znaczki bez oznaczonej wartości, były wydrukowane w pięciu kolorach odpowiadających pięciu Obwodom Wojskowym, na które podzielona była Warszawa. Przydzielenie znaczków w jednym kolorze danemu Obwodowi Wojskowemu miało ułatwić segregowanie listów w oddziałach pocztowych. Zamysłu

tego nie dało się jednak zrealizować w związku z szybko postępującą utratą łączności z poszczególnymi dzielnicami miasta.

Znaczki poczty powstańczej autorstwa Stanisława Tomaszewskiego ps. "Miedza"1

Znaczki poczty powstańczej wprowadzane były do obiegu w trudnym dla Powstania okresie. Upadły Wola, Ochota i Stare Miasto, Niemcy atakowali Powiśle, wkrótce rozgorzały walki na Czerniakowie. W tej sytuacji nie wszystkie listy były frankowane znaczkami.

Przez pierwsze dni funkcjonowania Harcerskiej Poczty Polowej nie było żadnych pieczątek pocztowych. Phm. Edward Maliszewski ps. "Sikora" otrzymał zadanie wykonania pieczęci do sygnowania niewielkich formatem przesyłek. Pierwsze dwa wzory wykonane były z przepołowionego ziemniaka, w którym scyzorykiem wyżłobiono napis Poczta Harcerska i lilijkę. Ta pieczątka po kilkakrotnym użyciu rozpadła się.

Kolejny, trzeci wzór sporządzono z linoleum, materiału powszechnie używanego przez Zawiszaków w pracach drukarskich podczas okupacji. Niewielki krążek naklejony był na dużą szpulkę od nici z przymocowanym uchwytem. Do produkcji pieczątek używano również kauczuku i miękkich metali. Stemplowanie przesyłek stało się czynnością prostą i łatwą, a rysunek stempla odciskał się bardzo wyraźnie. Tym samym sposobem powstały następne wzory stempli, nie tylko na potrzeby oddziału na Wilczej. Harcerze posługiwali się łącznie10 stemplami

pocztowymi z napisem w kole "Poczta harcerska" i lilijką harcerską. Ostatnia okrągła pieczątka zaprojektowana przez phm "Sikorę" zawierała poza napisem i harcerską lilijką liczbę "44" - rok wybuchu Powstania Warszawskiego.

Przykłady pieczęci Harcerskiej Poczty Polowej

Korespondencja dostarczana w ramach Harcerskiej Poczty Polowej podlegała określonym rygorom. Korespondencja była ograniczona do 25 słów i podlegała cenzurze. Listy były analizowane przez Oddział Informacyjno - Wywiadowczy Komendy Okręgu Warszawa AK w celu badania nastrojów społecznych.

W warunkach powstania niezbędne było funkcjonowanie wojskowej cenzury. Niebezpieczeństwo celowego lub nawet częściej nie zamierzonego ujawnienia faktów wojskowych było w militarnej sytuacji Powstania groźne. Zostało wydane w tej sprawie odpowiednie zarządzenie Delegatury Rządu i zorganizowano niezbędny aparat kontrolny.

Przy akceptacji sztabu powstańczego rolę cenzorów sprawowali ludzie wyznaczeni przez dowódców "Szarych Szeregów". Na ogół były to rodziny "listonoszy" bądź harcerskich powstańców. Do obywatelskiego zespołu cenzorskiego powołano więc, m.in. Zofię Marciniakową, wdowę po zamęczonym w Gross-Rosen naczelniku Szarych Szeregów hm Florianie Marciniaku ps. "Jerzy Nowak", rodziców hm Przemysława Góreckie-

go ps. "Kuropatwa". W oddziale Harcerskiej Poczty Polowej przy ul. Wilczej 41 cenzorami, obok jej inicjatora hm. Kazimierza Grendy, zostali instruktorzy Krzysztof Wierusz-Kowalski ps. "Rakowski" i phm. Edward Maliszewski ps. "Sikora". Do zespołu cenzorskiego weszła również Aniela Urbanowicz oraz Zdzisława Bytnarowa - matka Janka Bytnara ps. "Rudy", bohatera "Kamieni na szaniec".

Ocenzurowany list

Cenzorzy przede wszystkim dbali o to, by nadawcy nie przekazywali miejsc stacjonowania oddziałów, ich uzbrojenia itp. Treść listów zazwyczaj zresztą nie wychodziła poza informacje całkiem zwyczajne: o stanie zdrowia, poszukiwaniu rodziny, prośby o zaopiekowanie się chorą matką bądź pozostawionym na chwilę maleńkim dzieckiem.

Aparat cenzury działał z wielkim wysiłkiem, aby swą czynnością nie hamować przepływu wyczekiwanych przez ludność listów. Do cenzury, ulokowanej w suterenie niedaleko gmachu Poczty Głównej, trafiały codziennie setki listów. Po ocenzurowaniu były

stemplowane zrobioną przez grawera pieczęcią "ocenzurowano" i przekazywane listonoszom w celu doręczenia adresatom.

Listy były krótkie, a zdania proste i pełne troski. Żadnych zbędnych słów. Ani śladu rozpaczy. Ta korespondencja daje unikalny obraz Powstania Warszawskiego widzianego oczami sióstr i matek żołnierzy. Pokazuje sytuację rodzin rozdzielonych liniami walk i solidarność warszawiaków troszczących się o los sąsiadów. Dbali o ich dzieci, strzegli dobytku. W najtrudniejszym czasie dzielili się żywnością i lekarstwami.

W pierwszych dniach Powstania pisano jeszcze na kartkach pocztowych, zaś listy wysyłano w kopertach. Każdy następny dzień zmniejszał jednak szansę na znalezienie papieru. Pisano więc na skrawkach, czasem wielkości biletu tramwajowego. Dziś, ocalałe listy, podobnie jak i znaczki wyprodukowane dla Harcerskiej Poczty Polowej, są filatelistycznym unikatem.

Najbardziej dramatyczne były listy z barykad powstańców, którzy walcząc z desperacją z Niemcami, mieli coraz większą świadomość, że ich barykady są już nie do uratowania, a ich los przesądzony. Ginęli też harcerze-listonosze. Jednym z pierwszych był szesnastolatek - Zbigniew Banaś "Banan", trafiony śmiertelnie na Powiślu przez niemieckiego snajpera. Pierwszego dnia funkcjonowania poczty harcerze przenieśli około 900 listów. Potem ilość dziennych przesyłek wahała się w granicach od 3 do 6 tysięcy listów i osiągnęła szczytowe nasilenie w dniu 13 sierpnia, gdy wpłynęło 10 tysięcy listów. Oprócz listów harcerze przenosili też pisma i gazetki z informacją. Każdy chłopak lub dziewczyna dostawali od kilku do kilkudziesięciu listów przy każdym kursie.

Poczta obejmowała swoim zasięgiem Śródmieście i Czerniaków. Powstańczy listonosze docierali również do dzielnic odciętych przez Niemców. Listy były dostarczane dwa razy dziennie. Brzmi to wręcz nieprawdopodobnie, ale listy do adresatów na terenie dzielnicy dochodziły tego samego dnia, a do dzielnic odciętych przez Niemców w ciągu 48 godzin. Harcerscy łącznicy docierali na Stare Miasto i Mokotów stałymi szlakami kanałowymi. Takiej sprawności może pozazdrościć dzisiejsza Poczta Polska.

PRZEKAZ POCZTOWY

Niedziela 13/VIII 44.

Nietypowy list poczty polowej napisany na druku przesyłki

Stempel "Poczta Polowa"

Do końca Powstania Warszawskiego listonosze w harcerskich mundurach przenieśli blisko 200 tys. przesyłek. Wielu z nich zginęło lub zostało rannych.

6 września 1944 r. Powstańcza Poczta Harcerska, została wraz z całym personelem wcielona do Armii Krajowej i od tego czasu napis "Poczta Harcerska" został zastąpiony napisem "Poczta Polowa".

Na początku września 1944 Główna Poczta Polowa wraz z Główną Kwaterą Szarych Szeregów - "Pasieką" - została przeniesiona do oddziału pocztowego przy ul. Wilczej 41. Tu też 2 października 1944 r. odbył się ostatni harcerski powstańczy apel. Na dziedzińcu poharatanego szrapnelami domu stanęli członkowie zdziesiątkowanych na Woli, Starówce, Czerniakowie i Mokotowie batalionów harcerskich: "Zośki", "Parasola" i "Wigier" - było ich zaledwie kilkudziesięcioro dziewcząt i chłopców,. Na pozostałych skrzydłach czworoboku stanęli harcerze ze służb pomocniczych, a wśród nich najmłodsi "Zawiszacy" Harcerskiej Poczty Polowej. Opodal znajdowały się mogiły z krzyżami i tabliczkami z nazwiskiem i pseudonimem tych, którzy odeszli z harcerskich szeregów na wieczną wartę.

Odczytano rozkazy komendanta miasta, generała "Montera" z dnia 1 października 1944 roku oraz naczelnika Szarych Szeregów, hm. "Krzemienia" (Stanisław Broniewski). Rozkaz Naczelnika Szarych Szeregów zawierał mianowania na stopnie harcerskie i wojskowe, przyznano odznaczenia i pochwały. Na odczytanej liście odznaczonych znalazło się 9 Zawiszaków wyróżnionych Krzyżem Walecznych.

Padły słowa przemówień - o harcerskiej służbie, o trudzie i poświęceniu, o miłości Ojczyzny, o walce, która w dalszym ciągu toczy się w kraju. O bliskim już dniu, kiedy znów spotkają się w wolnym kraju, który będzie trzeba podnieść ze zgliszcz i ruin, włączyć się równie ofiarnie, jak ofiarną była walka na ulicach stolicy, do jego odbudowy.

Odbył się ostatni raport. Drużynowi złożyli meldunki podając stan swoich drużyn sprzed kilku tygodni i obecny. Nieobecni - to ci, którzy odeszli na wieczną wartę. Padły ich pseudonimy: Długa też była lista tych, którzy zaginęli w niewiadomych okolicznościach. Bez wieści. Na podwórku harcerzy otaczali coraz ciaśniejszym kręgiem mieszkańcy posesji- kobiety, mężczyźni. Na zakończenie zbiórki, wszyscy harcerze stojąc na baczność powtórzyli za naczelnikiem Szarych Szeregów słowa harcerskiego przyrzeczenia: "Mam szczerą wolę, całym życiem..."

Działalność Poczty Polowej została zakończona w dniu 3 października, dniu kapitulacji Powstania Warszawskiego. Znaczki z białym orłem, stemple z lilijką harcerską zostały zakopane obok mogił poległych. Archiwum Poczty Polowej zostało nocą zakopane w metalowych skrzynkach pocztowych na podwórzu posesji Wilcza 41. Po wojnie zostało wydobyte przez Służbę Bezpieczeństwa i do tej chwili nie ujawnione. Niektórzy świadkowie twierdzą, że zostało zniszczone przez UB w latach pięćdziesiątych. Jego brak utrudnia wszelkie podsumowania dokonań harcerskiej poczty.

Harcerze do ostatniego dnia Powstania pełnili swe bojowe zadania. Po jego upadku ci, którzy nie skończyli jeszcze szesnastu lat, wychodzili z ludnością cywilną. Starsi - z wojskiem. Zawiszacy, którzy mieli kontakt z rodzinami, wracali do nich. In-

struktorzy wykazywali szczególną troskę o tych, którzy nie mogli wrócić do swych domów, do dzielnic, które wcześniej zostały zajęte przez wroga. Starano się dla nich o ciepłą odzież i obuwie, przydzielono koce i niezbędne drobiazgi codziennego użytku. Wielu z harcerzy wyszło przed dwoma miesiącami ze swych domów w upalny dzień sierpniowy tylko w krótkich spodenkach i lekkich bluzach.

Rano w dniu wymarszu zarządzono w drużynach apel mundurowy, drobiazgowy przegląd wszystkiego, co każdy posiadał. Wszelkie rzeczy, które mogły obciążyć chłopców w razie ewentualnej rewizji przez Niemców: jak odznaki harcerskie, opaski powstańcze, teksty piosenek, notatki z adresami i nazwiskami miały być złożone do blaszanego pudła, które zostało zakopane w piwnicy. Po powrocie do Warszawy depozyt miał być odkopany, a każdy miał otrzymać z powrotem swoje rzeczy.

Każdy z harcerzy-listonoszy posiadał filatelistyczny rarytas, znaczki Poczty Polowej Armii Krajowej, jedną serię 5 szt. ostemplowaną i jedną nie stemplowaną, które otrzymali na pamiątkę służby pocztowej. Znaczki, i to w takiej ilości, w razie rewizji niedwuznacznie świadczyłyby o roli, jaką właściciel pełnił w walczącej stolicy. Mimo apelu instruktorów, próśb, rozkazów o oddaniu znaczków, nikt nie przekazał do depozytu ani jednego znaczka. Drużynowi przetrząsając ekwipunek każdego z harcerzy nie mogli znaleźć sprytnie ukrytych znaczków. Stwierdzili więc, że jeśli oni ich nie odkryli, to i szkopy nie znajdą...

Zawiszacy często trafiali do obozów lub do pracy w niemieckich zakładach, ich starsi koledzy - do oflagów. Po wojnie większość wróciła do Polski. Kilkudziesięciu z nich zamknięto w komunistycznych więzieniach. Częstokroć z niemieckimi zbrodniarzami.

Na frontonie domu przy ul. Wilczej 41 znajduje się tablica upamiętniająca Harcerską Pocztę Polową.

Tablica pamiątkowa przy ul. Wilczej 41

Tablica pamiątkowa w parku

Na budynku przy ul. Tynieckiej 26 znajduje się tablica upamiętniająca działalność Harcerskiej Poczty Polowej obsługiwanej przez "Zawiszaków" na Mokotowie.

W sierpniu 2010 nazwę Harcerskiej Poczty Polowej Powstania Warszawskiego nadano parkowi zlokalizowanemu w warszawskich dzielnicach Żoliborz i Bielany.

Poczcie Polowej poświęcona jest jedna z wystaw ekspozycji stałej Muzeum Powstania Warszawskiego.

WSPOMNIENIA ŁĄCZNOŚCIOWCÓW

Ryszard Wróbel

MOJE SZCZEGÓLNE WSPOMNIENIA

Po 20 latach szkolenia żołnierzy jako dowódca plutonu, jako pomocnik dowódcy batalionu do spraw szkolenia, jako zastępca samodzielnego batalionu szkolnego łączności, wreszcie jako zastępca Komendanta ds. szkolenia 6. Ośrodka Szkolenia Specjalistów Łączności Wojsk Łączności, w tym ponad 4 letniego dowodzenia tym ośrodkiem, rozkazem przełożonych zostałem wyznaczony na dowódcę Pułku Łączności Wojsk Lotniczych. W owym czasie dowódca pułku miał następujących zastępców:

- szefa sztabu pułku;
- zastępcę do spraw polityczno – wychowawczych;
- zastępcę do spraw liniowych;
- zastępcę do spraw zaopatrzenia – kwatermistrz;
- zastępcę do spraw technicznych.

W tym okresie pułk przeżywał trudne chwile. Musiał wyjść z zapaści. Wyszczególnione funkcje wymagały obsadzenia właściwymi, odpowiedzialnymi osobami zamiast wyznaczonymi dorywczo słabo przygotowanymi. W rezultacie funkcje powyższe obsadzono na stałe.

Szefem sztabu został ppłk Ryszard Komorowski. Pełnił obowiązki do przejścia w stan spoczynku. Jako emeryt pełnił ważne funkcje społeczne w mieście i powiecie śremskim. Odszedł na wieczną wartę w 2006 roku. W imieniu dowództwa pułku pożegnał go ppłk Ryszard Bańkowski. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Śremie.

Zastępcą do spraw polityczno – wychowawczych został ppłk Leon Gąsiorek. Zaangażowany oficer, który przez okres kilku lat, wraz ze swoim kolektywem nadał właściwy kierunek oddziaływania i działania stanu osobowego pułku. Śmierć przerwała mu bardzo aktywny i zaangażowany oraz skuteczny tok działania. Odszedł przedwcześnie na wieczną wartę. W imieniu wszystkich żołnierzy pułku oraz pracowników cywilnych, żegnałem go osobiście.

Pożegnanie ppłk. Leona Gąsiorka

KOMUNIKAT NR 34

W głębokim bólu i żałobie stoimy nad grobem ppłk. Leona Gąsiorka. Śmierć, która nie wybiera, wyrwała go z naszych szeregów w pełni zdrowia i sił, które bez reszty do ostatniej chwili swego życia poświęcił pracy służbowej na stanowisku zastępcy dowódcy jednostki do spraw polityczno – wychowawczych.

Ppłk Leon Gąsiorek wzorowy oficer, doświadczony wychowawca, działacz o najwyższym stopniu zaangażowania ideowego po przeszło 27 latach służby wojskowej odszedł od nas nagle w kwiecie dojrzałego życia. W poczuciu służbowej odpowiedzialności umiejętnie łączył cechy dowódcy i wychowawcy, wiele wymagał od innych, ale najwięcej wymagał od siebie. Nigdy nie szczędził swych sił, zawsze był pełen optymizmu i wiary w ludzi, w swoich wychowanków, których kształtował na oddanych patriotów, wzorowych dowódców i żołnierzy. Swym zaangażowaniem i zapałem promieniował na kolektyw i organizacje, rozbudzał w podwładnych dążność do uzyskiwania najwyższych efektów szkoleniowo – wychowawczych we wszystkich jednostkach WL, w których służył mając w pierwszym rzędzie na uwadze ich wysoką gotowość bojową i stan moralno – polityczny.

W całokształcie swej działalności służbowej i społecznej oraz wychowawczo – szkoleniowej najwyższą troską otaczał ludzi, w szczególności tych młodych, dla których był wzorem i przykładem i u których niezmiennie cieszył się najwyższym zaufaniem, szacunkiem i uznaniem. Dziś my, nieliczna zaledwie grupa reprezentujemy Twoich przyjaciół, kolegów i podwładnych pełniących służbę w wielu jednostkach WL a szczególności tych, którymi kierowałeś w ostatnich 5-ciu latach swego życia. Z bólem chylimy czoła przed majestatem śmierci. Tym boleśniej odczuwamy stratę jaką ponieśliśmy, boś odszedł nagle, bo nie zdążyłeś zrealizować wielu swoich planów zamierzeń, które my będziemy nadal kontynuować. Kolego Leonie odszedłeś pozostawiając w nieutulonym żalu swą żonę i syna oraz najbliższych krewnych, ale swym intensywnym życiem, swoim oddaniem dla służby zasłużyłeś na miano gorącego patrioty i dobrego Polaka z czego wszyscy twoi najbliżsi mogą być dumni, a my wyrażamy im głęboki żal i serdeczne współczucie. Cieszyłeś się uznaniem

swoich przełożonych, czego dowodem są Twoje wysokie odznaczenia państwowe i wojskowe oraz odznaki honorowe. Ppłk. Leonie Gąsiorek wydała Cię ze swego łona Ziemia Krakowska i dziś zgodnie z Twoim życzeniem przyjmuje Cię ona z powrotem, ale na drodze swojego życia i długoletniej służby wojskowej, pozostałeś w świadomości i umysłach ludzi, z którymi Cię życie zetknęło, dowody jak byłeś dobrym jej synem, Polakiem, patriotą – krakowianinem.

Wojska Lotnicze a w szczególności nasza jednostka poniosła dotkliwą stratę. Odszedł od nas żołnierz o najszlachetniejszych cechach ludzkiego charakteru. Ze smutkiem i żalem żegnamy Cię kol. Leonie Gąsiorek, pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci. Żegnając Cię nisko chylimy czoła i sztandar wojskowy okryty żałobnym kirem, oddając Tobie nasze ostatnie żołnierskie pożegnanie. Cześć Jego Pamięci.

Zastępcą dowódcy do spraw liniowych został ppłk Józef Jeż. Odszedł w stan spoczynku i dalej pracował społecznie na odcinku cywilnym jako członek oddziału ŚZPŻŁ. W stopniu płk. odszedł na wieczną wartę. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Śremie. Żegnałem go osobiście.

Pożegnanie płk. Józefa Jeża

Ogarnięci żałobą zebraliśmy się tu nad mogiłą, w której spoczną na zawsze umęczone długotrwałą chorobą, zwłoki, syna Ziemi małopolskiej ale i zasłużonego dla Mazowsza Wielkopolski a w sumie dla kraju - obywatela, społecznika i żołnierza, gorącego patrioty - pułkownika Józefa Jeża.

Śmieć, która nie wybiera, wyrwała Go z naszych szeregów w dniu 28 lutego bieżącego roku. Był żołnierzem „z krwi i kości" zahartowanym w walce z okupantem hitlerowskim, wyrosłym w ekstremalnie trudnych warunkach egzystencji kształtowanych rygorami cel więziennych i obozów koncentracyjnych.

Ta nieubłagana i ponoć obiektywna śmierć zabrała Go z grona najbliższej rodziny, w której był mężem, ojcem i dziadkiem a także z środowiska przyjaciół, kolegów i bliskich. Wielką stratę poniosły śremskie koła Związku Kombatantów RP i BWP,

Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego, Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Wielką stratę poniosła rodzina zmarłego, z którą łączymy się w żalu, smutku i żałobie.

Pułkownik Jeż do czasu, w którym zmogła go choroba, był tytanem pracy, człowiekiem pryncypialnym w stosunkach ze środowiskiem, dokładnym w służbie i pracy. Był nad wyraz wymagającym dowódcą, wymagającym wobec siebie i podwładnych. Pozytywnymi cechami charakteru zaskarbił sobie szacunek i sympatię tak przełożonych jak i podwładnych.

Droga życiowa płk. Józefa Jeża układała się jak wielu innym jemu współczesnym rodakom. Urodził się 4 listopada 1924 roku w Solinach w Ziemi Nowosądeckiej w rodzinie chłopskiej. W rodzinnym domu spędził dzieciństwo uczęszczając do szkoły powszechnej w Limanowej. Naukę w technikum kolejowym kontynuował w Nowym Sączu. Tam zastał go wybuch wojny w 1939 r. W 1940 roku rozpoczął przymusową pracę na kolei. Podejrzany o udział w sabotażu, osadzony został przez hitlerowców w krakowskim więzieniu na Montelupich, skąd wywieziony został na teren Austrii do obozu pracy. Pracował w kopalni węgla w Fonhdorfie skąd wraz z grupą śmiałków zbiegł na teren Jugosławii w rejon Bośni a następnie do miejscowości Trawnik na terenie Hercegowiny. Przeszkolenie wojskowe odbył w partyzanckim ośrodku szkoleniowym, kierowanym przez Josipa Tito. W „Grupie Dywersyjnej 22" brał udział w likwidacji terrorystów i uwolnieniu więźniów.

W 1943 roku „Grupa 22" działała w okolicach miasta Gratz w Austrii prowadząc działalność dywersyjną, zadając Niemcom poważne straty. Doszło do otwartej walki, w której na skutek braku zapasów amunicji podjęto próbę ratowania się na własną rękę. Józefa Jeża przechwycili gestapowcy i osadzili w więzieni Leoben, następnie w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. Otrzymał numer 41548. Przeszedł przez „komando śmierci" a następnie zatrudniony jako więzień w zakładach lotniczych. Kolejny obóz to Guzen II gdzie pracował w podziemnej fabryce Messerschmita.

W 1945 r. ponownie został skierowany do obozu śmieci w Mauthausen. 5 maja tego roku obóz został oswobodzony przez wojska amerykańskie a Józef Jeż przewieziony do szpitala w Linzu.

Po powrocie do Polski w dniu 20 listopada 1945 roku został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Trafił do jednostki łączności Wojsk Lotniczych w Pruszkowie. Szczeble dowodzenia płk. Jeża to: szef kompani, kurs oficerski w 1951 r., dowódca kompanii, dowódca batalionu, Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów w Akademii Lotniczej w ZSRR w 1971 r., od 1971 r. zastępca dowódcy pułku do spraw liniowych. Cały okres służby wojskowej odbył w tym samym pułku łączności.

Służbę wojskową zakończył 12 października 1977 r. Za wykazane męstwo oraz ofiarność w licznych akcjach bojowych, za wzorową służbę i wkład w pracę wychowawczą i gotowość bojową uhonorowany został: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Oświęcimskim, Złotym Krzyżem Zasługi oraz licznymi medalami resortowymi. Za działalność na rzecz regionu uhonorowany odznaką Za Zasługi dla Województwa Poznańskiego.

Po zdjęciu munduru płk Jeż przez wiele lat pracował na odcinku cywilnym a w czynie społecznym od 1981 r. w ZBŻZ i ORWP jako wiceprezes koła w pierwszej kadencji oraz członek zarządu koła. Za działalność związkową uhonorowany najwyższym odznaczeniem związkowym – honorową odznaką Zasłużony dla ZBŻZ i ORWP oraz wpisany do Honorowej Księgi Zasłużonych dla koła.

Panie płk. Jeż, Kolego Józefie, całe Twoje życie było twórcze i efektywne. Wspominają Ciebie i wspominać będą zawsze rzesze żołnierzy, których szkoliłeś, których wychowywałeś i którym wszczepiałeś najlepsze wartości. Słowem byłeś dla nich wzorem. Wspominać Cię będą przyjaciele rozsiani po całym kraju i znajomi w naszym środowisku, sąsiedzi, koledzy i osoby, z którymi miałeś styczność.

Dzisiaj nad Twoją trumną pochylają się sztandar jednostki, w której służyłeś, sztandar Związku Kombatantów RP i sztandar

ZBŻZ i ORWP. Spoczywaj w spokoju na tej ziemi, którą sobie wybrałeś, niech Ci ona lekka będzie. A ja żegnam Cię w imieniu i upoważnienia: Rady Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności, Członków Koła ZBŻZ i ORWP il. Płk. Lesława Klisowskiego, Członków Koła Kombatantów RP w Śremie.

Cześć Twojej Pamięci!

Najdłużej służył na stanowisku kwatermistrza ppłk Marian Knapiński. Odszedł na wieczną wartę po przejściu w stan spoczynku. Również Jego przyszło mi żegnać osobiście.

Pożegnanie ppłk. Mariana Knapińskiego

Ogarnięci żałobą stajemy dziś nad mogiłą, w której za chwilę spocznie mąż, ojciec, dziadek i przyjaciel tu nas zebranych, ppłk Wojska Polskiego Marian Knapiński. Mimo choroby starał się żyć aktywnie w środowisku. Ppłk M. Knapiński urodził się w 1931r. Do 1954r. służył jako kursant w Centrum Wyszkolenia Służb Czołgowych. Od 1954 r. do 1957 r. w 17. Szkolnym Batalionie Czołgów w Ostródzie, jako szef Zaopatrzenia Mundurowego. Od 1957 r. do 1962 r. jako szef mundurowy w 53. Pułku Lotnictwa Myśliwsko - Szturmowego w Mirosławcu. Od 1962 r. do 1972 r. jako Szef Zaopatrzenia Mundurowego w 41. PLM w Malborku. Od 1972r. do 1988 r. jako Zastępca Dowódcy 6. Pomorskiego Pułku Łączności w Śremie. Stąd w dniu 5.09.1988 r. przeszedł na zasłużoną emeryturę, jako rencista z drugą grupą inwalidztwa. Sumienną, rzetelną pracą, oddaniem sprawie wojska i obronności kraju zasłużył na awans do stopnia podpułkownika. Z domu rodzinnego wyniósł i pielęgnował zaszczepiając własnym dzieciom i podwładnym żołnierzom patriotyczne tradycje. Latami sumiennej, trudnej i ciężkiej służby zasłużył sobie na uznanie przełożonych, przyjaźń kolegów i szacunek. Dowodem na to są nadane mu odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi. Szczególnie długo i w stałej dyspozycji pełnił służbę w naszej śremskiej jednostce, przyczyniając się do jej rozwoju, utrzymania w należytym stanie warunków bytowania kadry i żołnierzy

zasadniczej służby wojskowej. Swoją pryncypialnością i wymagalnością z jednej strony, ale życzliwością, skromnością i osobistym przykładem – z drugiej pozytywnie wpływał na młodszych służbą. Położył niemałe zasługi w rozwoju bazy kwaterunkowej, technicznej i wyglądzie zewnętrznym żołnierzy, a także w osiągnięcia wszechstronne, którymi cieszył i cieszy się nadal nasza śremska jednostka. Był dobrym, szanowanym rodzinnie, bliskim i znajomym. Odszedł na wieczną wartę. Panie Pułkowniku Knapiński, kolego Marianie! Żegnają Cię dzisiaj zgromadzeni Twoi byli towarzysze broni oraz znajomi, łącząc się w nietajonym żalu i smutku z Twoją Rodziną. Chyli się nad twoją mogiłą sztandar pułkowy oddając Ci zasłużoną i należną cześć. Wypełnione żalem wyrazy serdecznego współczucia składamy małżonce Pani Knapińskiej, rodzinie i bliskim. W imieniu wszystkich emerytowanych żołnierzy zawodowych garnizonu Śrem żegnam Cię Marianie. W naszych sercach i umysłach pozostaniesz zawsze jako człowiek prawy, dobry kolega, żołnierz, patriota i obywatel. Niech Ci Pułkowniku lekką będzie ta ziemia Śremska, którą wybrałeś i na której pożytecznie żyłeś przez ostatnie 25 lat.

Cześć Twojej pamięci !

Wnioski należą do Kolegów.

Jan Stanisław Jeż

LIMERYKI O ZEGRZYŃSKIEJ PODCHORĄŻÓWCE

O zdobywcy

Gdy podchorąży szedł na Jachrankę,
to chciał tam zdobyć Kaśkę i Hankę,
ale po drodze w Skubiance
pomyślał także o Jance,
więc ze strategii oberwał bańkę.

O nawiązaniu łączności

Podchorążowie w Borowej Górze
chcieli nawiązać łączność w naturze,
gdy się próby zaczynały,

to kanary nadleciały,
potem łączności nie było dłużej.

O działaniu w zespole
Podchorążowie w zegrzyńskiej szkole
wciąż się uczyli działać w zespole,
więc zawsze szli parami,
czasem także trójkami
zmierzchem do sklepu kupić jabole.

O kwileniu ptaszęcia
Młody mężczyzna nad rzeką Biebrza
myślał, ze kwili w szuwarach piegża,
a to jego ptaszęcie
chuć poczuło przy święcie,
gdyż podchorążym był wówczas z Zegrza.

O studiowaniu w mozole
Podchorążowie w zegrzyńskiej szkole,
choć studiowali w wielkim mozole,
ćwiczyli także skoki,
przez płot oraz na boki,
i bez busoli marsz po jabole.

SPRZĘT WOJSK ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI

Mieczysław Hucał

AP-27 NIE BYŁ PIERWSZY

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku rozwijający się dopiero polski przemysł nie był w stanie opracować, wyprodukować i przekazać wojsku nowoczesnych środków łączności. Dlatego też w początkowym okresie szeroko wykorzystywany był sprzęt przejęty od zaborców oraz kupiony za granicą.

Pierwsze oddziały wojska polskiego przejęły w listopadzie 1918 roku kilka zbudowanych przez zaborców stałych stacji radiotelegraficznych oraz pewną liczbę radiostacji polowych róż-

nych typów. Jako pierwszą przejęto w dniu 4 listopada 1918 roku stacjonarną radiostację długofalową w Krakowie o mocy 8,5 kW. Druga z kolei została przejęta radiostacja na terenie cytadeli w Warszawie wyposażona w nadajnik 4 kW i antenę zawieszoną na dwóch masztach o wysokości 70 metrów. Trzeci obiekt stanowiła przejęta 6 stycznia 1919 roku radiostacja w Poznaniu. Jej wyposażenie stanowiła aparatura łukowa systemu Poulsena o mocy 3,5 kW. W roku 1920 zainstalowano i uruchomiono czwartą radiostację stacjonarną wyposażoną w aparaturę zakupioną z demobilu francuskiego.

Do tych pierwszych urządzeń stacjonarnych należy jeszcze zaliczyć radiostacje we Lwowie i w Toruniu. Do użytku weszły również radiostacje firmy Telefunken, Siemens i Halske o różnej mocy i zasięgu, przystosowane do transportu kołowego. Na tym sprzęcie bazowała początkowo łączność radiowa w sieciach dowodzenia na szczeblu sztabów większych jednostek i związków taktycznych.

Jedną z takich radiostacji była niemiecka firmy **Telefunken GFuk18**. Posiadała nadajnik o mocy 400 W i dwulampowy odbiornik. Przewożona była na dwóch dwukołowych wózkach o zaprzęgu konnym. Zakres pracy nadajnika wynosił od 190 do 1300 kHz a odbiornika od 85 do 2000 kHz. Radiostacja umożliwiała łączność na odległość do 150 km.

W początkowym okresie wojska łączności wykorzystywały również skonstruowaną we Francji w 1917 roku radiostację **E3 bis**. Była to radiostacja telegraficzno-telefoniczna przystosowana do przewożenia w skrzyniach, jukach i na samochodzie. Nadajnik o mocy 10 W pracował w zakresie od 210 do 330 kHz a odbiornik od 160 do 550 kHz. Radiostacja zapewniała utrzymanie łączności na odległość 100 km przy pracy telegraficznej i 30 km przy pracy telefonicznej.

Radiostacja E3 bis w wersji samochodowej

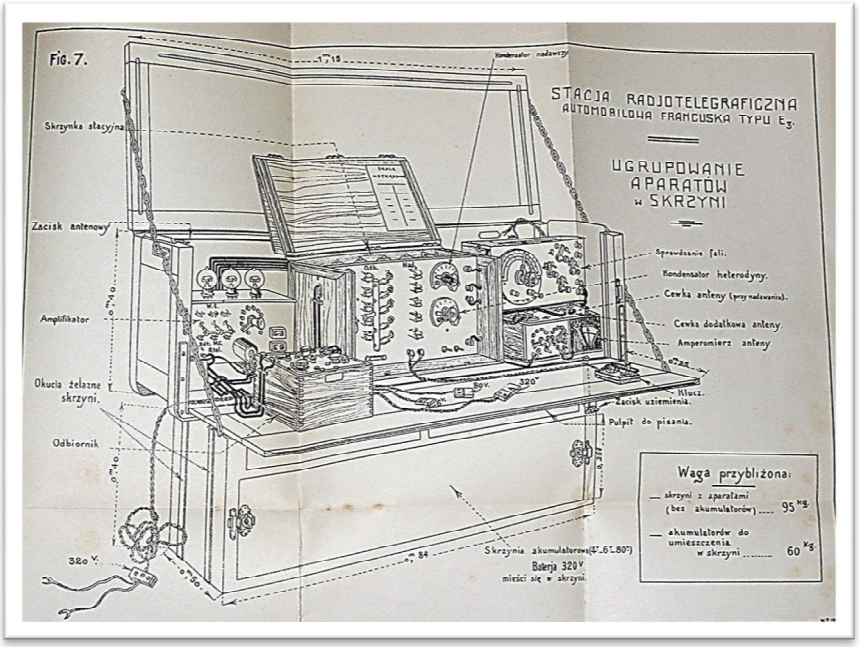

Rysunek z instrukcji opisujący rozmieszczenie radiostacji E3 w pojeździe

W 1919 powstały w Warszawie Centralne Warsztaty Radiotelegraficzne odgrywające rolę bazy techniczno-usługowej. Po kilku latach działalności weszły one w skład nowo powstałej państwowej Wytwórni Łączności. Ponadto utworzenie m.in. Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych, Biura Badań Technicznych Wojsk Łączności pozwoliło na rozpoczęcie produkcji opartej na własnych rozwiązaniach układowych i konstrukcyjnych, która była realizowana do roku 1939.

Podobnie jak w przypadku sprzętu łączności radiowej wyglądała sytuacja z łącznością przewodową. Wyposażenie pochodziło z pozostałości po armiach zaborczych oraz z zakupów w innych państwach. Większość sprzętu pochodziło z armii niemieckiej, popularny był też sprzęt francuski. O ile w zakresie wyposażenia do łączności telefonicznej zaobserwowano postęp (w latach dwudziestych skonstruowano pierwszy polski telefon polowy AP-27 oraz pierwszą łącznicę polową ŁP-10) to telegraficzne środki łączności praktycznie nie zmieniały się aż do wybuchu II wojny światowej.

Jednym z pierwszych telefonów w polskiej armii był **aparat telefoniczny patrolowy, brzęczykowy.** Pod tą nazwą krył się niemiecki telefon polowy **„Feldfernsprecher 15”.** Z racji swojej konstrukcji nazywany też „żelaznym telefonem”. Cała konstrukcja umieszczona była w metalowej słuchawce, w której mieścił się brzęczyk, układ mikrofonowy, słuchawka oraz drewniana dźwignia przycisku rozmównego. Zasilany był z trzech ogniw umieszczonych w oddzielnej drewnianej skrzynce. Słuchawka do skrzynki zasilającej była dołączona przewodem zakończonym dwoma wtykami. Jeden wtyk służył do przesyłania sygnału telefonicznego, drugi do zasilania.

Aparat telefoniczny patrolowy brzęczykowy („Feldfernsprecher 15”)

Telefon ten mógł być wyposażony w dodatkową słuchawkę oraz oddzielną drugą drewnianą skrzynkę zawierającą induktor. Tym samym z telefonu brzęczykowego zmieniał się w telefon z wywołaniem induktorowym.

„Feldfernsprecher 15” w pełnym ukompletowaniu

Kolejnym telefonem, który znalazł się na wyposażeniu polskiej armii był **telefon polowy typ 16**. Był to niemiecki telefon „Feldfernsprecher 16”. Konstrukcja telefonu umożliwiała umieszczenie źródła zasilania wewnątrz aparatu. Był to telefon o wywołaniu induktorowym i brzęczykowym. Cała konstrukcja umieszczona była w drewnianej skrzynce wykonanej z drewna dębowego.

Telefon polowy typ 16 („Feldfernsprecher 16”)

Na wyposażeniu wojsk łączności znalazły się również telefony francuskie. Jednym z nich był **aparat telefoniczny induktorowo-wibratorowy TM 1909-1915**. Był to telefon typu 1908 z wibratorem mechanicznym, w którym dołożono dzwonek oraz induktor. Zamontowany był w skrzynce drewnianej umieszczonej w futerale skórzanym z paskiem do noszenia na ramieniu. Waga telefonu wynosiła ok. 6 kg.

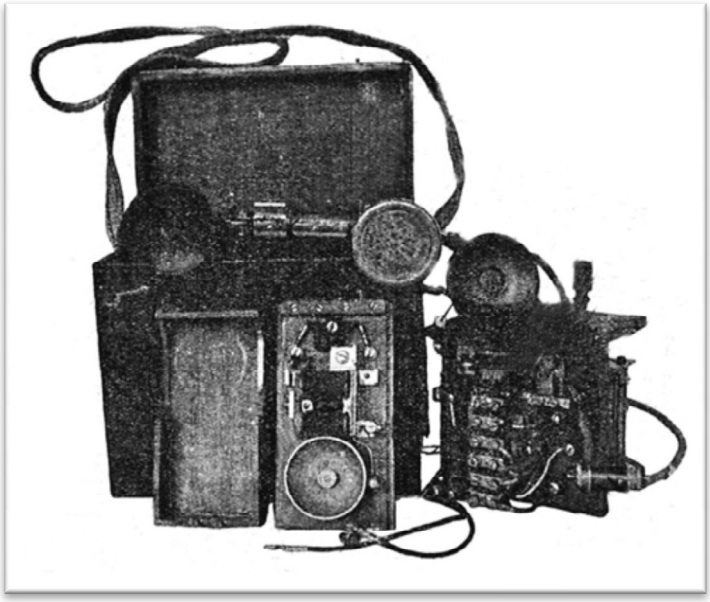

Telefon TM 1909-1915

Francuski aparat telefoniczny TM 1916 był modyfikacją poprzedniej wersji. Polegała ona na zastosowaniu wibratora automatycznego zamiast mechanicznego. Również zamontowany był w skrzynce drewnianej umieszczonej w futerale skórzanym z paskiem do noszenia na ramieniu. Waga telefonu wynosiła niecałe 6 kg.

Telefon TM 1916

W użyciu były również telefony, które pierwotnie produkowane były dla Rosjan. Takim przykładem jest **telefon polowy Erikssona.** Aparat telefoniczny induktorowy Ericssona został zbudowany w roku 1915. Zamontowany był w drewnianej skrzynce z zamocowanym paskiem skórzanym do noszenia na ramieniu. Waga telefonu wynosiła ok. 6.5 kg.

Induktorowy aparat telefoniczny Ericssona

Podobnie jak w przypadku telefonów było z łącznicami polowymi. W początkowym okresie wykorzystywany był sprzęt pozyskany z innych armii.

Jedną z łącznic używanych w polskiej armii była **łącznica induktorowa klapkowa BM-05**. Były to łącznice o pojemności 10 i 20 numerów. Urządzenia zamontowane były w skrzynkach z drewna orzechowego. Łącznica 10 numerowa posiadała 4 pary sznurów połączeniowych, 20 numerowa – 6. Łącznice ważyły odpowiednio 25 i 32 kg.

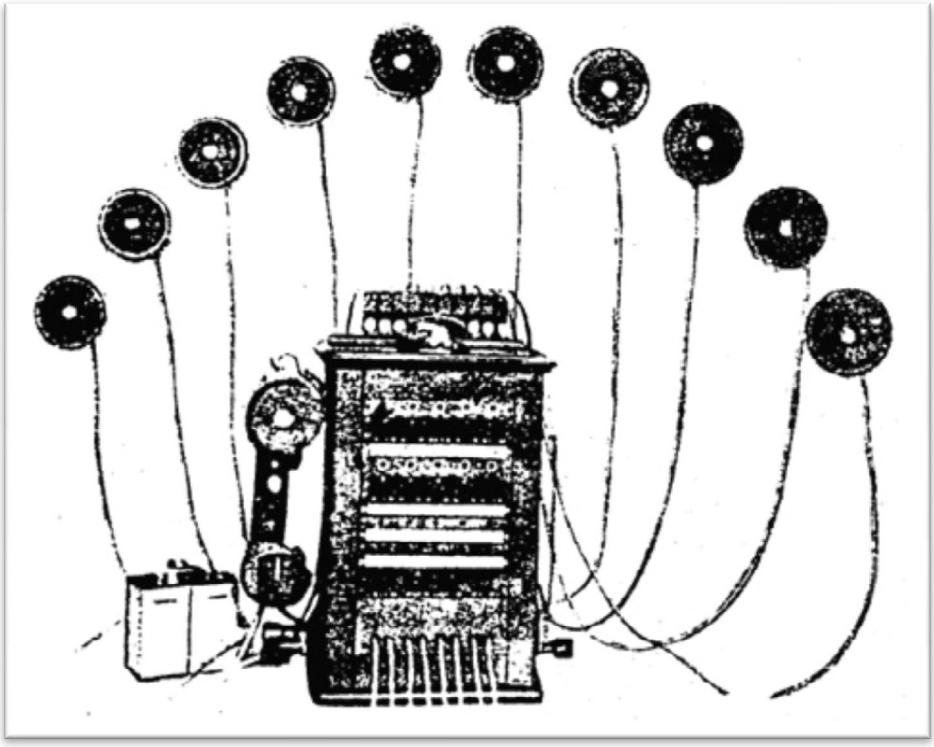

Łącznica BM-05 z urządzeniem do sygnalizacji brzęczykowej

Niemiecka łącznica klapkowa składana wz. 16 z polem wielokrotnym składała się z wielu kaset 10 liniowych z klapkami sygnałowymi i gniazdkami odzewowymi. Zestawienie ich w odpowiedniej ilości tworzyło łącznice o średniej i dużej pojemności. Zastosowanie pól wielokrotnych umożliwiało szybką bezpośrednią obsługę wszystkich linii dołączonych do centrali o dużej pojemności.

Mieczysław Hucał

HENRYK MAGNUSKI

Cudze chwalicie, swego nie znacie. To powiedzenie jest również prawdziwe jeśli chodzi o zasłużonych dla łączności wojskowej.

Ten artykuł chcę poświęcić Henrykowi Magnuskiemu polskiemu inżynierowi – konstruktorowi, który przyczynił się do rozwoju techniki wojskowej nie tylko w kraju ale również w tak odległym kraju jak Stany Zjednoczone.

Inż. Henryk Magnuski

Henryk Magnuski urodził się 30 stycznia 1909 w Warszawie. W roku 1926 zdał maturę w gimnazjum im. Stanisława Staszica w Warszawie. Jego rodzice zmarli dosyć wcześnie, więc żeby zarobić na utrzymanie swoje i siostry, zajmował się naprawianiem wojskowych radiostacji. W 1934 roku opuścił Politechnikę Warszawską z dyplomem inżyniera telekomunikacji i rozpoczął pracę w Państwowych Zakładach Tele i Radiotechnicznych w Warszawie. Był w nich członkiem grupy projektującej radiostacje wojskowe N1 i N2.

Radiostacja typu N1 przeznaczona była do zapewnienia radiowej łączności telegraficznej i telefonicznej na szczeblu pułku i dywizji piechoty, pułku i brygady kawalerii oraz pułku artylerii ciężkiej. Do wybuchu wojny wyprodukowano ich ok. 170 sztuk. Zakres częstotliwości pracy od 2250 – 6750 kHz, w 180 kanałach. Radiostacja posiadała trzy rodzaje anten: teleskopową o wysokości 9 m, antenę z tyczki bambusowej o wysokości 3,5 lub 6 m oraz antenę typu „skośny promień” o długości 9 m. W zależności od zastosowanej anteny zasięgi łączności dla pracy

telegraficznej to 20 – 50 km a przy pracy fonem 15 – 30 km. Radiostacja była przewożona na taczance dwuczłonowej (N1T) lub na samochodzie (N1S). Obsługa radiostacji w wersji „taczankowej” składała się z 5 żołnierzy: 4 radiotelegrafistów i woźnicy, a w wersji samochodowej z 4 żołnierzy: 3 radiotelegrafistów i kierowcy. W razie konieczności radiostacja mogła być przenoszona przez pięciu żołnierzy. Po zakończeniu kampanii wrześniowej ze względu na jej walory Niemcy kontynuowali produkcję radiostacji dla własnych potrzeb. W wykonaniu niemieckim nosiła oznaczenie AQ2.

Radiostacja w wersji N1S na samochodzie Fiat 618

Radiostacja N2 była przeznaczona dla zapewnienia łączności w batalionach i pułkach piechoty, pułkach kawalerii oraz dywizjonach i pułkach artylerii. Do wybuchu wojny wyprodukowano ok. 1400 radiostacji. Podstawowy zestaw składał się z jednego nadajnika i dwóch odbiorników. Zakres częstotliwości pracy był identyczny jak w radiostacji N1, czyli od 2250 – 6750 kHz, przy wykorzystaniu 180 kanałów roboczych z odstępem między falami wynoszącym 25 kHz. Radiostacja wyposażona była w dwie anteny - tyczkową (o wysokości 3,5 i 2,5 m) i przewodową (o długości 8 m). Moc nadajnika przy pracy telegraficznej wynosiła ok. 6 W, przy pracy fonem ok. 2 W. Zasięgi łączności w zależności od zastosowanej anteny dla łączności telegraficz-

nej wynosiły od 10 do 25 km, dla łączności telefonicznej od 5 do 10 km. Etatowa obsługa wersji taczankowej składała się z 4 radiotelegrafistów i woźnicy, wersji biedkowej z 3 radiotelegrafistów i woźnicy, w wersji samochodowej z 3 radiotelegrafistów i kierowcy. W wersji podstawowej mogła być też przenoszona przez 3 żołnierzy obsługi.

Odbiornik radiostacji N2

W czerwcu 1939 r. firma wysłała inż. Magnuskiego do Nowego Jorku, by zajął się studiowaniem najnowszych amerykańskich projektów z dziedziny nadajników radiowych. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił mu powrót do kraju. Więc wojna szczęśliwie go ominęła. Najprawdopodobniej z korzyścią nie tylko dla niego, ale także dla przyszłych zwycięzców. W 1940 roku Henryk Magnuski rozpoczął pracę w Galvin Manufacturing Corporation (GMC), dziś znanej jako Motorola, gdzie powierzono mu bardzo ważne zadanie.

Dosyć szybko, bo jesienią tego samego roku skonstruował małą, jak na owe czasy, radiostację o masie 2 kg o kodzie SCR-536, bardziej znana jako radiostacja „Handie Talkie". Od grudnia 1941 r. do końca wojny Galvin Manufacturing Corporation zbu-

dowało około 130 tys. egzemplarzy. W tamtym czasie przenośne radiostacje były prawdziwą rewolucją. Można śmiało stwierdzić, że ich stworzenie i szerokie zastosowanie podczas II Wojny Światowej było jednym z technicznych rozwiązań, które dały Aliantom przewagę i ułatwiły pokonanie Państw Osi.

SCR-536 była najbardziej popularną na froncie radiostacją. Każda kompania piechoty posiadała 6 takich radiostacji. Ta, podobnie jak większość innych radiostacji, funkcjonowała na lampach próżniowych. Konstrukcja nie zawierała wyłącznika, włączało się ją wyciągając antenę. Zakres pracy wynosił od 3,5 do 6 MHz, jednak w danym momencie radiostacja mogła pracować tylko na jednej częstotliwości. Dlatego też wszystkie radiostacje współpracujące ze sobą w danym rejonie musiały być wcześniej przestrojone na tą samą częstotliwość roboczą. Radiostacja pracowała emisją telefoniczną z modulacją amplitudy. Moc wyjściowa nadajnika ok. 0,36 W. Z bateriami ważyła ok. 2 kilogramów. Zasięg łączności wynosił, w zależności od terenu, od 2 do 5 kilometrów.

Radiostacja SCR-536

Jednak znacznie ważniejszy był jego nieco późniejszy wynalazek. Radiostacja o numerze seryjnym SCR-300, która została nazwana "Walkie-Talkie". Istotne było to, że umożliwiała komunikację w pododdziałach piechoty, artylerii i wojsk pancernych. Powszechnie używana przez najniższe szczeble dowodzenia amerykańskich sił zbrojnych w Europie, a także na Pacyfiku. Waga tej mieszczącej się w plecaku radiostacji wynosiła ok. 16 kg. Pracowała z modulacją FM w zakresie częstotliwości od 40 do 48 MHz. Moc nadajnika wynosiła 0,3 W, co pozwalało uzyskać zasięg łączności do 15 km. Stabilność częstotliwości SCR-300 była duża, przy czym istniała możliwość dostrajania radiostacji do różnych częstotliwości. Do końca wojny firma Motorola wyprodukowała ok. 50 tys. radiostacji.

Radiostacja SCR-300

Magnuski na tym nie poprzestał i opracował także m.in. mikrofalową radiolatarnię, która szybko znalazła się na wyposażeniu amerykańskich lotniskowców, umożliwiała ona nocne loty myśliwców. Na swoim koncie ma 30 patentów związanych z technologiami fal ultrakrótkich i komunikacji mikrofalowej. Był również autorem szeregu publikacji dotyczących techniki telekomunikacyjnej.

Henryk Magnuski nie wrócił do Polski i został w USA, gdzie dalej pracował dla Motoroli. 4 maja 1978 roku zmarł na raka w swoim domu w Glenview, w stanie Illinois.

Wciąż przyznawana jest profesura jego imienia. Z kolei w 2006 r. był jednym z pierwszych wprowadzonych do Illinois Engineering Hall of Fame (Hala sław inżynierów stanu Illinois).

Trzy konstrukcje inż. Henryka Magnuskiego - radiostacja SCR-536, radiostacja SCR-300 i odbiornik radiostacji N2

Mieczysław Hucał

TAJNE ŁAMANE PRZEZ POUFNE, CZYLI SPRZĘT ŁĄCZNOŚCI SPECJALNEJ PO 1945 ROKU

Łączność wojskowa zawsze miała dwa oblicza: jawne i utajnione. O ile o obecnej łączności specjalnej „niewskazane" jest pisanie artykułów do publikacji jawnych, o tyle o łączności utajnionej z poprzedniej epoki możemy nieco napisać.

Po zakończeniu drugiej Wojny Światowej w Wojsku Polskim w procesie utajniania i szyfrowania informacji, zaczęły dominować maszyny szyfrujące produkcji radzieckiej- **Fiałka – M-125** - był to początek lat pięćdziesiątych. W połowie 1965 roku na wyposażenie WP wprowadzono ulepszone odmiany Fiałki o oznaczeniu kodowym M-125-3, które były eksploatowane do chwili wycofania ich z użytkowania w roku 2000.

Każdy członek Układu Warszawskiego posiadał własne odmiany Fiałki, wyposażone we własną klawiaturę oraz głowicę drukującą. Większość maszyn posiadało klawiaturę zawierającą znaki alfabetu łacińskiego i cyrylicę. Zastosowanie znaków cyrylicy czyniło maszynę zdolną do wymiany informacji z każdym członkiem Układu Warszawskiego (kiedy zastosowano takie same zestawy kół szyfrujących).

Urządzenie M-125-3 oferowało trzy tryby pracy: Kodowanie, Odkodowanie, Zwykły tekst.

Fiałka M-125-3 (zasoby CBSŁiI CSŁiI)

Zasilacz do M-125-3 /zasoby CBSŁiI/

Następnym urządzeniem szyfrującym produkcji radzieckiej opracowanym w latach 60-tych, a wykorzystywanym w Wojsku Polskim była **maszyna M-105**, nazwa kodowa **AGAT**. Podobnie jak Fiałka, urządzenie AGAT było na wyposażeniu wszystkich członków Układu Warszawskiego.

M-105 AGAT (zasoby CBSŁiI CSŁiI)

Klawiatura M-105 AGAT zawierała dwie litery, jedna w kolorze czarnym – cyrylica i w kolorze czerwonym – łacińska. Podczas szyfrowania przycisk spacji jest odblokowywany a przycisk Й2 jest zablokowany. W trybie pracy na rozszyfrowanie sytuacja się odwraca. Natomiast podczas pracy w trybie pisania zwykłej informacji (przełącznik trybu pracy ustawionej jest na „O”) do użycia pozostają przycisk spacji oraz przycisk Й2 (na zdjęciu zasłonięty metalową płytką). Dwa czarne przyciski nie były wykorzystywane w procesie szyfrowania.

Klawiatura M-105 (zasoby CBSŁiI CSŁiI)

W przeciwieństwie do M-125-3, która wykorzystuje do zaszyfrowania wiadomości 10 kół konfigurowanych elektrycznie (klucz pseudolosowy), M-105 posiadał wbudowany generator klucza mechanicznego.

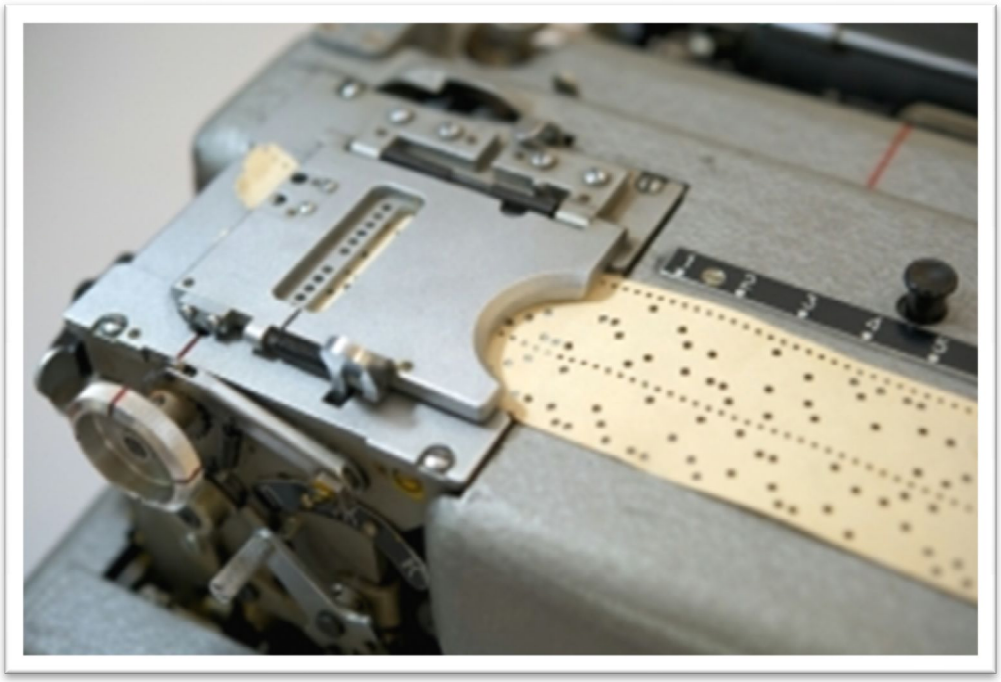

Czytnik taśmy klucza M-105

Ciekawostką jest to, że taśmę „klucz" można było wykorzystać tylko raz do szyfrowania jednej wiadomości. W tym celu na taśmie wykrawane były otwory kontrolne.

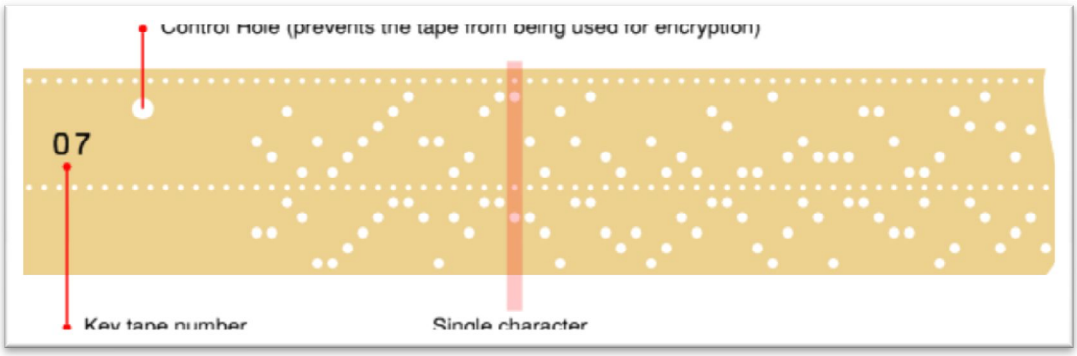

Taśma klucz dla M-105

W użyciu istniały taśmy z kluczem ТИ indywidualnym, przeznaczone do komunikacji jeden na jeden. Taki zestaw składał się z dwóch taśm: jedna taśma służyła do zaszyfrowania

wiadomości a druga do rozszyfrowania. Dokumenty szyfrowe zawierały tabelę składającą się z 20 grup identyfikujących oraz 20 taśm kluczowych. Grupa identyfikująca informowała szyfranta, jaki dokument kryptograficzny został użyty do zaszyfrowania informacji, a jaką otrzymał do rozszyfrowania.

Wysyłano również wiadomości na tzw. „na okólnik", do tego wykorzystywano trzy taśmy kluczowe lub więcej, w zależności od potrzeb. Oczywiście nie było to bezpieczne (tak jak w kluczu ТИ), ale pozwalało wysłać jedną ważną informację do wszystkich adresatów jednocześnie. Klucz nosił oznaczenia ТЦ: Grupa. Materiał kryptograficzny dostarczony był w postaci książki kodowej zawierającej tabelę ze wskaźnikami i 25 kluczowych taśm, lub kasety z tabelą wskaźnika i 75 kluczowych taśm.

Tak jak w każdym urządzeniu szyfrującym produkcji rosyjskiej, również i M-105 AGAT posiadał możliwość wyboru trybu pracy. AGAT posiadał trzy możliwości ustawienia trybów pracy:

- „O" - zwykły tekst,
- „з"- szyfrowanie,
- „P"- rozszyfrowanie.

Kolejnym ciekawym urządzeniem szyfrującym skonstruowanym przez inżynierów radzieckich, a wykorzystywanym w wojskach Układu Warszawskiego była meteorologiczna **maszyna szyfrująca M-130 Koral**. Wykorzystywana była do przekazywania zaszyfrowanych informacji pogodowych.

Maszyna szyfrująca M-130 Koral

M-130 Koral podobnie jak poprzednie urządzenia dawał możliwość pracy w trzech różnych trybach:

- Kodowanie „з”,
- Dekodowanie „O”,
- Tekst jawny „P”.

Zaszyfrowany lub rozszyfrowany tekst drukowany był na rolce papieru za pomocą 12 młoteczków, podobnie jak w maszynie do pisania. Młoteczki są sterowane przez zestaw elektromagnesów umiejscowionych z tyłu urządzenia. Ciekawostką jest klawiatura M-130 Koral, która posiada tylko numeryczną klawiaturę bez alfabetu łacińskiego i cyrylicy.

Ustawianie klucza kryptograficznego odbywało się w kilku etapach, w oparciu o dokumenty kluczowe, które zawierały ustawienia kół szyfrujących na kilka tygodni oraz klucze:

- Klucz łatka (plaster),
- Klucz tygodniowy,
- Klucz codzienny.

Można było również wysyłać niezaszyfrowane informacje albo zaszyfrowaną wiadomość poprzez kilka M-130 Koral bez jednostki kryptograficznej do adresata właściwego.

Na początku lat sześćdziesiątych w Wielkopolskich Zakładach TELETRA T-7 w Poznaniu oraz Biurze A (Biuro Szyfrów, JW 1919) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL została opracowana maszyna szyfrująca TgS-1 DUDEK (dalekopisowe urządzenie do elektronicznego kodowania). Otrzymał on akredytację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do szyfrowania wiadomości o klauzuli Ściśle Tajne. Przystosowany był do pracy z dalekopisami firmy Simens/Ceska T-100.

Urządzenie TgS-1 DUDEK, wykorzystywało funkcję różnicy symetrycznej (XOR) do tworzenia tekstu zaszyfrowanego. Znaki klucza były podawane za pośrednictwem czytników taśm perforowanych. Prędkość urządzenia to około 50-75 bodów na sekundę.

Urządzenie TgS-1 DUDEK wykorzystywane było w czasach PRL w MSW, MO, SB, MON, NBP i MSZ. Również inne armie Układu Warszawskiego używały TgS-1, w tym Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD (powszechnie zwanego Stasi) jako urządzenia o oznaczeniach T-352 (TgS-1) oraz T-353 (TgS-1M). Urządzenia DUDEK pracowały do upadku NRD. Wschodnie Niemcy posiadały w swoich zasobach aż 1431 urządzeń DUDEK (T-352 i T-353).

W roku 1980 wprowadzono na wyposażenie stacji szyfrowych unowocześnioną konstrukcję DUDKA, był to TgS-3, który różnił się od swojego poprzednika zastosowaniem cyfrowych układów scalonych TTL.

Konstrukcja urządzenia była na tyle dobra, że np. w Polskiej Policji jedno z nich było wykorzystywane aż do stycznia 2011 rok. W Siłach Zbrojnych RP używanie TgS zakończono na początku 2001roku.

Polskie urządzenie szyfrujące TGS-1 DUDEK

„ELBRUS-M” to telefoniczne urządzenie utajniające **T-217M.** Przeznaczone było do automatycznego utajniania rozmów telefonicznych, prowadzonych w łączach dwu - jednotorowych. Podłączane było do wyjść telefonii wielokrotnej po ich stronie stacyjnej. Urządzenie przewidziane było do pracy również na łączach radioliniowych oraz radiowych krótko- i ultrakrótkofalowych. Czas przygotowania urządzenia do pracy w łączu, włącznie ze zmianą klucza wynosił nie więcej niż 10 minut. Czas wejścia w synchronizm ze współpracującym urządzeniem, po podłączeniu urządzenia do łącza i przy nastawionym kluczu wynosił nie więcej niż 5 sekund.

Telefoniczne urządzenie utajniające **T-219 „JACHTA”** przeznaczone było do automatycznego utajniania simpleksowych i dupleksowych rozmów telefonicznych, prowadzonych poprzez krótkofalowe, ultrakrótkofalowe, radioliniowe i przewodowe kanały łączności. Urządzenie zmniejszało zrozumiałość wyrazową nie więcej niż 15% w porównaniu ze zrozumiałością wyrazową w traktach rozmównych łączności jawnej. Czas przejścia z łączności jawnej na utajnioną nie przekraczał 3 sekund. Czas niezbędny do zmiany kaset kluczowych w urządzeniu nie prze-

kraczał 3 minut. T-219 wykorzystywane były między innymi na radiostacjach średniej mocy typu R-140 i R-140M.

Urządzenie T207-2M przeznaczone było do przesyłania danych alfanumerycznych przez dupleksowe kanały telegraficzne z szybkością do 200 bodów. Urządzenie wyposażone było w blok utajniający umożliwiający pracę z szyfrowaniem przekazywanych informacji.

Urządzenie T207-2M

Urządzenie UTD-3CT przeznaczone było do przesyłania danych alfanumerycznych przez dupleksowe kanały telegraficzne z szybkością do 200 bodów oraz półdupleksowe kanały telefoniczne z prędkością do 1200 bodów. Urządzenie wyposażone było w blok utajniający umożliwiający pracę z szyfrowaniem przekazywanych informacji.

Urządzenie UTD-3CT (bez bloku utajniającego)

Łącznica KTF-15/20M była przeznaczona do ręcznej komutacji dalekosiężnych, telefonicznych łączy przewodowych oraz łączy abonenckich i międzycentralowych.

Pojemność łącznicy stanowiło 40 zespołów liniowych, które były przeznaczone do:

- 15 zespołów KAN do podłączenia dwutorowych łączy dalekosiężnych pracujących w układach zdalnego wybierania lub komutacji ręcznej;
- 5 zespołów CB do podłączenia dwuprzewodowych linii abonenckich;
- 10 zespołów CB 2/4 do podłączenia dwu lub czteroprzewodowych linii abonenckich CB;
- 8 zespołów CB/MB do podłączenia dwuprzewodowych linii abonenckich CB lub MB;

– 2 zespoły SL do podłączenia linii połączeniowych od innych central telefonicznych systemu CB lub CA, albo linii abonenckich zakończonych telefonicznymi aparatami polowymi.

Łącznica była wyposażona w 13 par sznurowych, z których 9 par służyło do dokonywania połączeń jednotorowych, 2 pary do dokonywania połączeń dwutorowych i 2 pary do włączania w nie strony liniowej urządzenia końcowego lub dokonywania długotrwałych połączeń tranzytowych.

Poniżej charakterystyka aparatowni zapewniających utrzymanie utajnionej łączności telefonicznej.

Aparatownia P-233TM była przeznaczona do organizacji łączności telefonicznej dalekosiężnej w kanałach przewodowych i radioliniowych z wykorzystaniem urządzeń typu T-217M.

Aparatownia zapewniała:

– podłączenie i wyprowadzenie ośmiu dwutorowych łączy dalekosiężnych;
– podłączenie i wyprowadzenie 15 dwuprzewodowych łączy abonenckich CB;
– podłączenie i wyprowadzenie dwóch dwuprzewodowych linii pracujących w systemie MB lub ATS;
– podłączenie i wyprowadzenie na koncentrator telefoniczny pięciu dwuprzewodowych linii służbowych.

Aparatownia zapewniała połączenie abonentów między sobą, dowolnego abonenta z dowolną linią połączeniową (MB, ATS) oraz dowolnego abonenta z łączem dalekosiężnym poprzez urządzenie T-217M.

Aparatownia P-233TM zamontowana była na pojeździe GAZ-63E.

Samochód GAZ-63

Kolejna aparatownia jest mi bliska z osobistych powodów. Moje pierwsze stanowisko służbowe po skończeniu studiów to dowódca plutonu aparatowni ATf-TI w 25 pułku łączności. Oczywiste, że teraz zaprezentowana będzie **aparatownia ATf-TI.** Przeznaczona była do zapewnienia dalekosiężnej łączności telefonicznej i telegraficznej między polowymi stanowiskami dowodzenia związków taktycznych, a także realizacji połączeń abonentów telefonicznych w utajnionym lub nieutajnionym systemie łączności.

W zakresie łączności telefonicznej aparatownia umożliwiała:

- realizację czterech łączy dalekosiężnych;
- przyjęcie i zapewnienie komutacji w utajnionym systemie łączności od 1 do 10 telefonicznych łączy dwutorowych oraz od 1 do 20 obwodów abonentów bezpośrednich;
- przyjęcie i zapewnienie komutacji od 1 do 100 telefonicznych łączy jednotorowych lub obwodów abonentów bezpośrednich;
- automatyczne utajnianie przekazywanych informacji telefonicznych jednocześnie w od 1 do 4 określonych łączach telefonicznych;
- przekazywanie 4 łączy telefonicznych do innych apara-

towni.

W skład ukompletowania zasadniczego w zakresie łączności telefonicznej wchodziły następujące urządzenia:

- cztery telefoniczne urządzenia specjalne,
- łącznica telefoniczna KTF-15/20,
- dwie łącznice telefoniczne ŁP-40MR,
- sześć aparatów telefonicznych MB.

Aparatownia zamontowana była na samochodzie STAR-660.

Ostatnią z prezentowanych aparatowni utajniających będzie **aparatownia P-243.** Aparatownia P-243 była przeznaczona do obsługi sieci telefonicznej.

Zapewniała:

- podłączenie i przekazanie na łącznice wyjść 45 kompletów urządzeń;
- podłączenie i przekazanie na łącznice liniowych wyjść 12 kompletów urządzeń przeznaczonych do podłączenia w parze sznurowej;
- wprowadzenie, zabezpieczenie i przełączenie:
    - 30 jednotorowych lub dwutorowych linii abonenckich CB,
    - 24 jednotorowych linii abonenckich CB/MB,
    - 6 połączeń linii CB/ATS,
    - 15 jednotorowych linii abonenckich CB.

Wyposażenie zasadnicze w zakresie łączności telefonicznej:

- 3 łącznice KTF-15/20M,
- aparat telefoniczny TA-57,
- 5 aparatów telefonicznych ATS.

Wyposażenie przewożone oddzielnie:

- 60 aparatów telefonicznych ATS lub CB,
- 12 aparatów telefonicznych TA-57,
- 35 bębnów z kablami różnego typu /PTRK, KRPT, P-274/.

Aparatownia była zamontowana na podwoziu samochodu GAZ-66.

Samochód GAZ-66

Także w zakresie utajniania łączności telegraficznej funkcjonowało szereg aparatowni. Niestety nie udało mi się dotrzeć do materiałów opisujących ich możliwości.

Dla porządku „historycznego" chciałbym chociaż je wymienić:

- Aparatownia telegraficzna utajniająca P-227 (P-227M),
- Aparatownia transmisji danych A-1 (A-1M),
- Aparatownia telegraficznych urządzeń utajniających ATgUU,
- Aparatownia telegraficzna utajniająca ATG-S,
- Aparatownia telegraficzna współpracująca ze stacją łączności satelitarnej R-440 (TIC).

W tym miejscu chciałbym podziękować ppłk. Andrzejowi Stefańskiemu, byłemu kierownikowi CBSŁiI CSŁiI za pomoc w opracowaniu tego artykułu.

Więcej informacji o sprzęcie służącym do utajniania informacji i innym można znaleźć na stronie internetowej: **http://www.cryptomuseum.com/**

Maciej Okurowski

TRANSMISJA BEZPRZEWODOWA Z UŻYCIEM PODCZERWIENI

Szybko postępująca komputeryzacja stawia przed projektantami coraz większe wymagania dotyczące prostoty obsługi i łatwego dostępu do informacji.

Aby uzyskać łączność pomiędzy komputerem, na którym żądana informacja jest przechowywana, a użytkownikiem odległym nieraz o wiele kilometrów, niezbędne jest wykorzystanie sieci komputerowych. Przez łatwy dostęp można rozumieć możliwość transmisji danych bez konieczności fizycznego podłączenia komputera do klasycznej przewodowej infrastruktury sieci komputerowej. Rozwiązanie takie można osiągnąć dzięki zastosowaniu bezprzewodowych mediów transmisyjnych. Istnieje wiele przypadków, w których zastosowanie mediów bezprzewodowych w zastępstwie klasycznej komunikacji przewodowej jest korzystniejsze, a nawet konieczne.

Najprostszym przykładem może być rozmieszczenie stacji roboczych na dużym obszarze ubogim w środki łączności przewodowej, czy też poruszające się względem siebie, które mogą się komunikować dzięki łączności drogą radiową lub satelitarną.

Innym przykładem jest sieć komputerowa, pracująca w obszarze silnych zakłóceń elektromagnetycznych lub zestawiana tymczasowo na niewielkim obszarze z kilku komputerów przenośnych, dla której najkorzystniejszym medium transmisyjnym jest podczerwień. W silnie zurbanizowanym terenie (np. w centrum miasta) bardzo trudne technicznie i kosztowne może okazać się połączenie przewodem stacji umieszczonych w kilku różnych budynkach. W tym przypadku również bardzo korzystne jest zastosowanie mediów bezprzewodowych, jak np. łącze radiowe czy laserowe.

Wybór medium transmisyjnego jest silnie uzależniony od wymagań stawianych w konkretnym zastosowaniu, przy czym istotną rolę odgrywa zasięg transmisji. Fale radiowe doskonale spisują się jako medium o dużym zasięgu obejmującym miasto,

region czy kraj. Bez zarzutu pracują w systemach telefonii komórkowej czy sieci Packet Radio. Ze względu na silną interferencję sygnałów pochodzących z różnych nadajników, wrażliwość na zakłócenia elektromagnetyczne, a przede wszystkim konieczność uzyskania przydziału częstotliwości pracy, do zastosowań lokalnych lepiej nadają się fale z zakresu podczerwieni. Niestety i tutaj pojawiają się istotne ograniczenia. Pierwszym jest większa moc potrzebna do przeprowadzenia transmisji, drugim jest interferencja ze sztucznymi i naturalnymi źródłami światła i wreszcie podstawowym ograniczony zasięg transmisji, uzależniony od wzajemnego położenia nadajnika i odbiornika oraz warunków atmosferycznych. Jako zaletę można przedstawić nieprzenikalność przez ściany, co zapewnia poufność przesyłanych danych w ramach jednego pomieszczenia oraz brak zakłóceń pomiędzy systemami zainstalowanymi w pomieszczeniach sąsiadujących.

Prowadzone na świecie badania koncentrują się wokół problemu uzyskania łącza optycznego o jak najlepszych parametrach użytkowych (zasięg, prędkość transmisji, mobilność, stacji). W badaniach tych kluczowym zagadnieniem jest dobór odpowiednich elementów elektronicznych oraz sposobów przetwarzania sygnałów (np. metody modulacji). Nie jest natomiast poruszany aktualny i istotny problem współpracy łączy optycznych z sieciami przewodowymi.

CHARAKTERYSTYKA FAL OPTYCZNYCH JAKO MEDIUM TRANSMISYJNEGO

Fale optyczne, czyli fale elektromagnetyczne z zakresów bliskich zakresowi światła widzialnego, mogą być alternatywą dla fal radiowych. Zaletą fal optycznych jest np. możliwość bardzo dokładnego skierowania wiązki na odbiornik, dzięki czemu sieci znajdujące się na wspólnym obszarze i korzystające z tych samych zakresów fal elektromagnetycznych nie transmisja bezprzewodowa z użyciem podczerwieni zakłócają się wzajemnie.

W chwili obecnej najczęściej wykorzystywane są fale z zakresu bliskiej podczerwieni, w tym również światło laserowe.

FALE Z ZAKRESU PODCZERWIENI

Fale elektromagnetyczne z zakresu podczerwieni ulegają podobnym zjawiskom jak światło widzialne i dość istotnie różnią się od fal radiowych.

Istotną cechą propagacji wolno przestrzennego promieniowania podczerwonego jest duża tłumienność jednostkowa, wynosząca 1 ÷ 10 dB/km. Jest ona spowodowana wysoką częstotliwością fal świetlnych. Fale świetlne ulegają silnej absorpcji przez parę wodną i dwutlenek węgla, rozproszeniu na cząsteczkach kurzu i załamaniu przy przenikaniu warstw powietrza o różnej temperaturze.

Łączność między nadajnikiem a odbiornikiem może być zrealizowana bezpośrednio lub poprzez promieniowanie dyfuzyjne. Łączność bezpośrednia wymaga ciągłej bezpośredniej widoczności (ang. *line-of-sight*) pomiędzy nadajnikiem a odbiornikiem, podczas gdy w łączności dyfuzyjnej wykorzystuje się promieniowanie odbite od np. ścian i mebli. Jest to możliwe dzięki temu, że większość powierzchni odbija 40 ÷ 90% promieniowania z zakresu podczerwieni i sygnał, nawet po kilku odbiciach, zachowuje wystarczającą moc, aby zostać poprawnie odebrany. Podobnie jak fale radiowe również podczerwień ulega zjawisku propagacji wielodrogowej. Detektory promieniowania w podczerwieni mają jednak wymiary znacznie większe od długości fali, toteż nie występuje tu, znane z łączności radiowej, zjawisko zaniku, spowodowanego nałożeniem się sygnałów o przeciwnych fazach.

ŚWIATŁO LASEROWE

Światło laserowe jest szczególnym przypadkiem fal elektromagnetycznych z zakresu światła widzialnego i zakresów sąsiednich. Cechą charakterystyczną laserów jest możliwość uzyskania wiązki światła o bardzo małej rozbieżności (rzędu 1 sekundy). Układ kolimacyjny lasera można traktować jako antenę nadawczą o bardzo dużej kierunkowości i wysokim zyskiem energetycznym. Dzięki małej długości emitowanych fal rozmiary takiej anteny są małe w porównaniu z antenami radiowymi. Ponadto światło laserowe pozwala na transmisję z dużymi szybkościami dzięki dużej szerokości pasma sygnału. Zasięg transmisji może sięgać nawet kilku lat świetlnych przy mocy nadajnika 10 kW. Mała szerokość wiązki pozwala także na eliminację zakłóceń zewnętrznych oraz ochronę danych przed niepowołanym dostępem.

Wadą światła laserowego jest konieczność dokładnego nacelowania wiązki światła na odbiornik; wynikające stąd trudności rosną przy wzroście odległości transmisji. W przypadku łączności z obiektami ruchomymi konieczne jest śledzenie ich toru. Komunikacja laserowa naziemna jest utrudniona wskutek pochłaniania, rozpraszania i załamywania się promieni w atmosferze pod wpływem czynników atmosferycznych (mgła, deszcz, śnieg, ruchy mas powietrza, zanieczyszczenia). Również przeszkody naziemne, jak np. drzewa czy budynki, utrudniają stosowanie laserów.

Tłumienie promieni laserowych w atmosferze jest zawsze wynikiem ich pochłaniania i rozpraszania, przy czym w zależności od stanu atmosfery i długości fali elektromagnetycznej udział poszczególnych zjawisk jest różny.

Należy zaznaczyć, że w laserowej komunikacji bezprzewodowej stosowane są fale z tych samych zakresów co w transmisji światłowodowej. Tłumienie maleje wraz ze wzrostem wysokości i w odległości 70 km od Ziemi jest już pomijalnie małe. Pochłanianie fal elektromagnetycznych spowodowane jest głównie przez cząsteczki pary wodnej i dwutlenku węgla, jak również, szczególnie w niższych partiach atmosfery, przez zawiesiny w powietrzu bardzo drobnych ciał ciekłych (mgła, chmury)

i stałych (dym, pył). Rozpraszanie z kolei spowodowane jest oddziaływaniem fotonów fali świetlnej z cząsteczkami znajdującymi się w atmosferze; w zależności od ich rozmiaru, mówi się o *rozpraszaniu molekularnym, dyfrakcyjnym* lub *geometrycznym (aerozolowym)*. Rozpraszanie geometryczne ma wpływ na tłumienie w całym zakresie częstotliwości optycznych, natomiast współczynnik rozpraszania molekularnego jest odwrotnie proporcjonalny do czwartej potęgi długości fali, spośród fal optycznych zatem najmniejszemu tłumieniu ulegają fale z zakresu podczerwieni.

STRUKTURA OPTYCZNEGO SYSTEMU TRANSMISYJNEGO

Struktura optycznego systemu transmisyjnego jest w zasadzie zbliżona do struktury systemów radiowych. Oczywiście zamiast anten radiowych są tu wykorzystywane układy nadawczo-odbiorcze promieniowania świetlnego, kolejna różnica dotyczy też metod modulacji sygnałów.

Nadajniki i odbiorniki promieniowania świetlnego

Jako nadajniki promieniowania świetlnego stosuje się obecnie diody elektroluminescencyjne (LED, ang. *light emitting diode*) lub diody laserowe. Ich zaletą jest możliwość sterowania wielkością promieniowanej mocy optycznej za pośrednictwem prądu wejściowego. Różnice wynikają z odmiennych zasad działania: w diodzie LED świecenie spowodowane jest spontaniczną rekombinacją nadmiarowych par elektron-dziura, w diodzie laserowej natomiast rekombinacja występuje synchronicznie wskutek wprowadzania do złącza promieniowania zewnętrznego.

Modulacja w optycznych systemach transmisyjnych

W chwili obecnej technologia realizacji nadajników i odbiorników promieniowania świetlnego pozwala na realizację detekcji koherentnej, jest ona jednak skomplikowana i kosztowna. Tak więc w optycznych systemach transmisyjnych stosowana jest detekcja Transmisja bezprzewodowa z uszyciem podczerwieni niekoherentna, zaś najczęściej stosowane metody modulacji to bezpośrednia detekcja sygnału oraz modulacja intensywności strumienia świetlnego.

Modulacja intensywności strumienia świetlnego (IM, ang. *Intensity Modulation*) uzyskiwana jest poprzez zmianę natężenia prądu sterującego nadajnikiem promieni świetlnych. Z kolei odbiornik wytwarza prąd optyczny o nalężeniu proporcjonalnym do mocy padającego promieniowania. Jeżeli przesyłany sygnał jest cyfrowy, proces modulacji ogranicza się do włączania i wyłączania diody w zależności od wartości kolejnych bitów danych. Dla transmisji dwupunktowej jedynym ograniczeniem dla prędkości transmisji jest bezwładność nadajnika. Dla transmisji przez łącze dyfuzyjne dodatkowe ograniczenia spowodowane są interferencją międzysymbolową będąc wynikiem propagacji wielodrogowej.

Modulacja intensywności promieniowania może być także połączona z innymi typami modulacji, najczęściej z kluczowaniem częstotliwości. System ten, zwany FSK-IM, wymaga wprowadzenia dodatkowego modulatora przed nadajnikiem i demodulatora za odbiornikiem, zapewnia jednak wyższą jakość transmisji niż tylko modulacja intensywności promieniowania. Oprócz wymienionych, w optycznych systemach transmisyjnych stosuje się także modulacje impulsowe.

Rodzaje łączy optycznych

Łącza optyczne można podzielić na łącza z widzialnością bezpośrednią i łącza dyfuzyjne. Innym kryterium podziału może być szerokość kąta widzenia nadajnika i odbiornika. Można wyróżnić sześć rodzajów łączy.

Łącze kierunkowe z widzialnością bezpośrednią charakteryzuje się˛ dobrym wykorzystaniem mocy promieniowania, ponieważ wysłany sygnał z bardzo niewielkimi stratami dociera do odbiornika, którego kierunkowa charakterystyka pozwala uzyskać wysokie wartości stosunku sygnału do szumu. W łączu takim nie występuje także propagacja wielodrogowa. Szybkość transmisji sięga 125 Mb/s przy zasięgu około 30 m. Nie można jednak używać takiego łącza do transmisji rozsiewacze. Łącze kierunkowe dyfuzyjne eliminuje to ograniczenie, jednak prędkość transmisji nie przekracza 200 kb/s, a zasięg 20 m.

Łącza kierunkowe posiadają jeszcze jedną wadę nie można ich używać do transmisji między stacjami ruchomymi, ponieważ wymagają odpowiedniego nastawienia odbiornika względem nadajnika. Wadę tą eliminuje łącze szerokokątne, umożliwiające transmisję z szybkością do 50 Mb/s przy zasięgu kilku metrów. Zasięg ten można zwiększyć przez zastosowanie łącza szerokokątnego z bezpośrednią˛ widzialnością, pod warunkiem jednak, że droga sygnałów nie jest przesłonięta. Można także zastosować łącze hybrydowe, w którym nadajnik jest szerokokątny, odbiornik zaś ma charakterystykę kierunkową.

PRZEGLĄD URZĄDZEŃ TRANSMISYJNYCH

Urządzenia, wykorzystujące podczerwień jako medium transmisyjne, budowane są najczęściej jako karty rozszerzeń dla IBM PC, współpracujące z magistralą typu ISA lub PCMCIA, urządzenia, dołączane bezpośrednio do segmentów przewodowych sieci, urządzenia, pracujące w standardzie IrDA, dołączane do portów równoległych lub szeregowych komputerów PC.

Transmisja bezprzewodowa z uszyciem podczerwieni. Najczęściej spotykane urządzenia, działające jako bezprzewodowe lokalne sieci komputerowe, wykorzystują podczerwień rozpro-

szoną, ponieważ eliminuje to konieczność zapewnienia bezpośredniej widoczności stacji sieci i umożliwia poruszanie się stacji w pewnym zakresie. Urządzenia te służą do podłączania do sieci pojedynczych stacji roboczych (tzw. punkty dostępu, ang. *access point*) lub zestawiania segmentów sieci w jednym pomieszczeniu.

Połączenia pomiędzy segmentami działającymi w kilku pomieszczeniach realizowane są przewodowo.

Spotykane są również urządzenia, specjalnie zaprojektowane do współpracy z sieciami typu Token Ring. Składają się one z modułów MAU (ang. *Multistation Access Unit*), które zapewniają komputerom dostęp do sieci z wykorzystaniem typowych kart Token Ring.

Komunikacja między MAU natomiast odbywa się bezprzewodowo przy użyciu podczerwieniskupionej.

Urządzenia pozwalające na uzyskanie bezprzewodowego połączenia pomiędzy dwoma punktami odległymi nawet o kilka kilometrów, tzw. mosty (ang. *bridge*), wykorzystują widzialność bezpośrednią z nadajnikami i odbiornikami kierunkowymi. Jako nadajniki w tego typu urządzeniach pracują zarówno diody LED, jak i diody laserowe emitujące fale podczerwone.

Odbiornikami mogą być fotodiody PIN i fotodiody lawinowe APD. Poza możliwością połączenia segmentów sieci komputerowych pozwalają¸ również na uzyskanie stałego łącza telekomunikacyjnego. Tego typu urządzenia mają szczególne znaczenie w przypadku silnie zurbanizowanych terenów, na których uzyskanie stałego łącza przewodowego jest bardzo utrudnione. Urządzenia typu most są w szczególny sposób narażone na wpływ warunków atmosferycznych na ich działanie, w szczególności na osiągany zasięg transmisji.

PODSUMOWANIE

Dzięki szybko rozwijającej się technologii bezprzewodowej transmisji danych urządzenia wykorzystujące jako medium fale radiowe lub podczerwień dorównują parametrami i coraz częściej ceną łączności przewodowej. Jednocześnie można zaobserwować rozszerzanie obszaru wykorzystania mediów bezprzewodowych na takie przypadki, w których ich zastosowanie nie jest niezbędne, lecz wygodniejsze z punktu widzenia użytkownika. Niestety malejące koszty są i tak zbyt duże z punktu widzenia przeciętnego polskiego użytkownika.

Ograniczenie stanowią także obowiązujące w Polsce przepisy dotyczące przydziału pasma radiowego.

W takiej sytuacji możliwości wykorzystania urządzeń bezprzewodowych ograniczają się do zastosowania:

- urządzeń radiowych o małej szybkości (do 19.2 kb/s) i dużym zasięgu (kilkadziesiąt kilometrów);
- urządzeń na podczerwień o szybkościach 115.2 kb/s ÷ 4 Mb/s i małym zasięgu (kilka metrów), pracujących zwykle w standardzie IrDA;
- konwerter protokołów, w sposób sprzętowy realizującego założenia standardu IrDA.

Zespół KenBIT

BITcom POKŁADOWY SYSTEM KOMUNIKACJI

We współczesnych działaniach militar-nych pojazd/transporter bojowy jest nie tylko środkiem transportowym i bojo-wym ale nieodzownym zapleczem i bazą komunikacyjną dowódców. Użytkownicy tych pojazdów potrzebują jednego, elastycznego i rozwojowego rozwiązania telekomunikacyjnego, zapewniającego im wszystkie konieczne usługi, dobrze integrującego się z rozwiązaniami łącznościowymi już wdrożonymi jak i podatnego na implementację nowych funkcji w przyszłości.

W odpowiedzi na te potrzeby SZ RP, w firmie KenBIT zaprojektowano i wdrożono pokładowy system komunikacji wewnętrznej BITcom, który współpracując z zestawem środków transmisyjnych, umożliwia osiąganie usług telekomuni-kacyjnych zarówno fonicznych, jak i transmisji danych (*w tym transmisji z wykorzystaniem protokołów IP*). Interkom pokładowy systemu BITcom umożliwia komunikację głosową pomiędzy członkami załogi oraz komunikację wybranych członków załogi z korespondentami zewnętrznymi droga radiową lub satelitarną.

BITcom stanowi cyfrową, uniwersalną i skalowalną platformę telekomunikacyjną przeznaczoną do pracy na wozach kołowych, gąsienicowych i obiektach pływających, funkcjo-nującą na bazie pokładowej sieć LAN. Realizuje zarówno funkcje interkomowe, jak również zapewnia integrację środków łączności radiowej, satelitarnej oraz łączności przewodowej. Możliwa jest komunikacja poprzez wszystkie dostępne media łączności: satelitarne, radioweszerokopasmowe oraz wąsko-pasmowe HF, VHF, UHF (w tym radiodostępowej), radiotele-foniczne, przewodowe (łącza abonenckie i centralowe) oraz szeroko pojęte sieci LAN i WAN.

Nadrzędnym założeniem firmy przy projektowaniu systemu była integracja wszystkich usług telekomunikacyjnych zarówno komunikacji dalekosiężnej jak i łączności wewnętrznej

w obrębie obiektu mobilnego. Platformą systemu stała się technologia VoIP, która umożliwiła sprowadzenie dość skomplikowanych założeń do prostych rozwiązań implementacyjnych. Bardzo ważną cechą systemu jest możliwość definiowania jego możliwości funkcjonalnych metodą programową. Urządzenia będące elementami systemu spełniają wymagania klimatyczno – mechaniczne z grupy **N.11UZ-II-AB** *(wg NO-06-A101 i A103)* oraz wymagania kompatybilności elektromagnetycznej zgodnie z NO-06-A200.

Architektura systemu

Centralnym elementem systemu jest **Centralka Interkomu BC-CI** pełniąca funkcje komutacyjno-sterujące. Jest to urządzenie programowalne, którego funkcje można modyfikować zgodnie z wymaganiami użytkownika, również zdalnie. Pozwala to na zrealizowanie połączeń konferencyjnych w ramach zdefiniowanych grup jak również z dynamicznie podłączanych abonentów oraz połączeń punkt-punkt zarówno dla pomiędzy abonentami wewnętrznymi, jak i korespondentami radiowymi, VoIP i abonentami systemów analogowych. Centralka Interkomu jest również odpowiedzialna jest za obsługę systemów ostrzegania pojazdu o opromieniowaniu radarowym (EMS) i opromieniowania laserowego SOL-1 (KenBIT) oraz generację alarmów i ostrzegawczych komunikatów głosowych. System SOL–1 integruje sygnały alarmowe pochodzące z czujników: skażeń radiacyjnych, skażeń chemicznych, dymu i CO. System ten jest jednym ze sztandarowych produktów KenBIT. Informacje ostrzegawcze i alarmowe z tych systemów są przesyłane do wszystkich użytkowników interkomu, którzy tego wymagają.

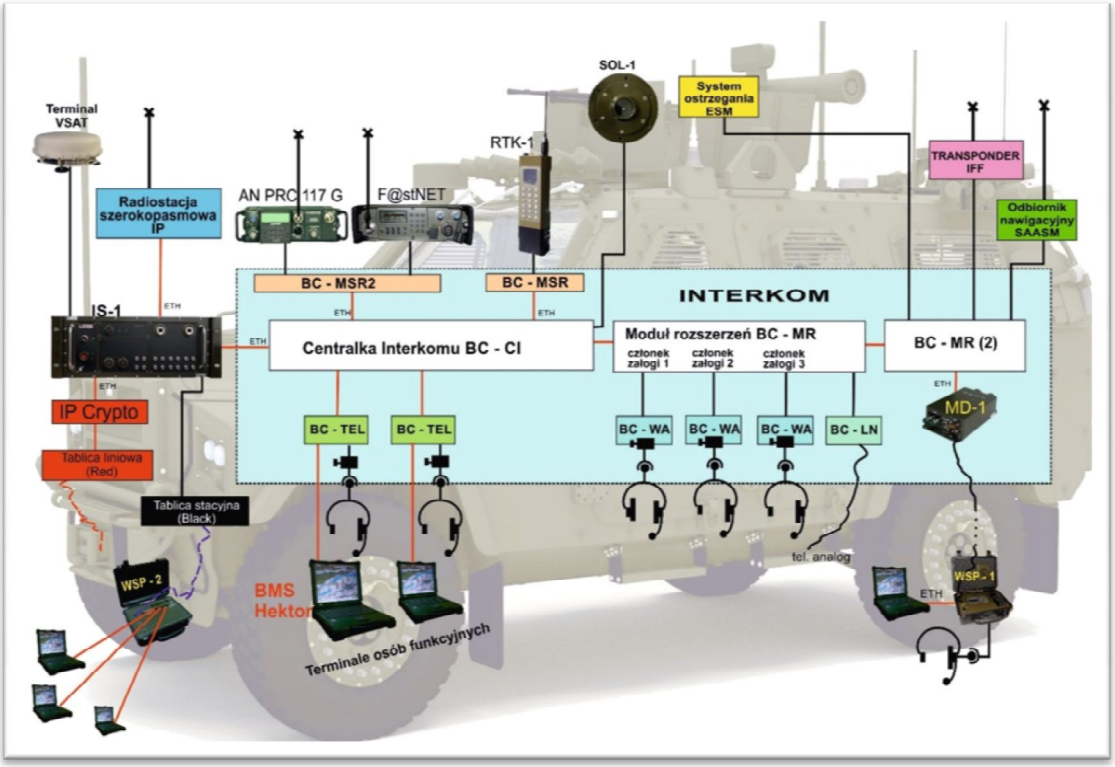

Przykładowa konfiguracja BITcom dla wozu dowodzenia

Moduł centralki pozwala na podłączenie do 7 modułów końcowych (BC-MSR, BC-TEL, BC-LN, BC-WA) w dowolnej konfiguracji ilościowej, w zależności od potrzeb użytkownika. Moduły te stanowią interfejsy do odpowiednich urządzeń, systemów lub użytkownika. W przypadku bardziej rozbudowanych systemów, podłączanie większej liczby modułów końcowych zapewniają moduły rozszerzeń BC-MR, które pozwalają na podłączenie kolejnych 7 modułów końcowych. Konfiguracja całego systemu wykonywana jest poprzez oprogramowanie zewnętrzne lub z Telefonu Wielofunkcyjnego BC-TEL.

Właściwe użytkowanie zapewniają moduły wyposażenia abonenckiego załogi. **Moduł telefonu wielofunkcyjnego BC-TEL** stanowi zaawansowany interfejs użytkownika. BC-TEL posiada: klawiaturę, wyświetlacz, gniazdo przyłączeniowe dla hełmu z zestawem słuchawkowym. Użytkownik BC-TEL - ma zapewnioną możliwość konferencji (okólnika) ze wszystkimi członkami załogi. Jednocześnie może prowadzić odsłuch dowolnych radiostacji podłączonych do systemu, jak również

wejść w dowolną sieć radiową w trybie nadawanie/odbiór. Ma także zapewnioną możliwość zestawienia łącza punkt – punkt z dowolnym abonentem interkomu z jednoczesnym ciągłym odsłuchem na okólniku i w sieciach radiowych. Wszystkie te funkcje są osiągane za pomocą pojedynczych przyciśnięć przycisków funkcyjnych BC-TEL, które zostały pomyślane tak, aby praca w ruchu, w nierównym terenie nie sprawiała kłopotów. Poza tymi usługami, które można określić jako standardowe dla podsystemu interkomu dostępne są również bardziej zaawansowane usługi. Zapewniona jest możliwość połączeń poprzez środki radiowe, radiotelefoniczne i satelitarne, jak również połączenia telefoniczne (z możliwością wybierania numerów) poprzez linię abonencką/trakt, w tym połączenia z abonentami VoIP (H.323, SIP, SCCP). Użytkownicy BC-TEL posiadają również dostęp do usług radiodostępu. Umożliwiają one realizację połączeń telefonicznych poprzez sieci radiowe do systemów łączności radioliniowo – przewodowej.

Moduł wyposażenia abonenckiego (terminale przyłączeniowe) **BC-WA** stanowi prosty interfejs użytkownika przeznaczony dla załogi/kierowcy pojazdu. Stanowi osobisty styk dla hełmofonów każdego członków załogi. Posiada przycisk PTT, regulator siły głosu, wybór rodzaju połączenia, gniazdo przyłączeniowe dla hełmu z zestawem słuchawkowym. Moduł umożliwia komunikację np: z wybranym członkiem załogi, udział w połączeniu konferencyjnym, w tym również komunikacji z korespondentem zewnętrznym (np. nasłuch radiostacji). **Moduł Sprzężenia Radiowego BC-MSR** pozwala na integrację środka radiowego z systemem interkomowym. BC-MSR obsługuje następujące radiostacje: PR4G, F@stnet, Harris lub Rohde &Schwarz dowolnego typu, RKS8000, RKP8100 oraz inne po adaptacji. BC-MSR obsługuje zarówno transmisję głosu jak i danych zgodnie z normą STANAG 5066. Zapewnia również realizację usługi radiodostępu KF/UKF. Dostępna jest również wersja BC-MSR2 umożliwiająca dołączenie dwóch środków radiowych. **Moduł Linii Abonenckiej BC-LN** umożliwia podłączenie systemu interkomu do centrali analogowej lub

centrali wyposażonej w trakt grupowy ISDN.

Wymienione moduły zintegrowano programowo uzyskując w ten sposób jednolitą, zwartą architekturę zabudowy łącznościowej obiektów mobilnych o możliwościach pokrywających zapotrzebowanie na usługi telekomunikacyjne zarówno na szeregowych obiektach bojowych jak i na obiektach dowodzenia.

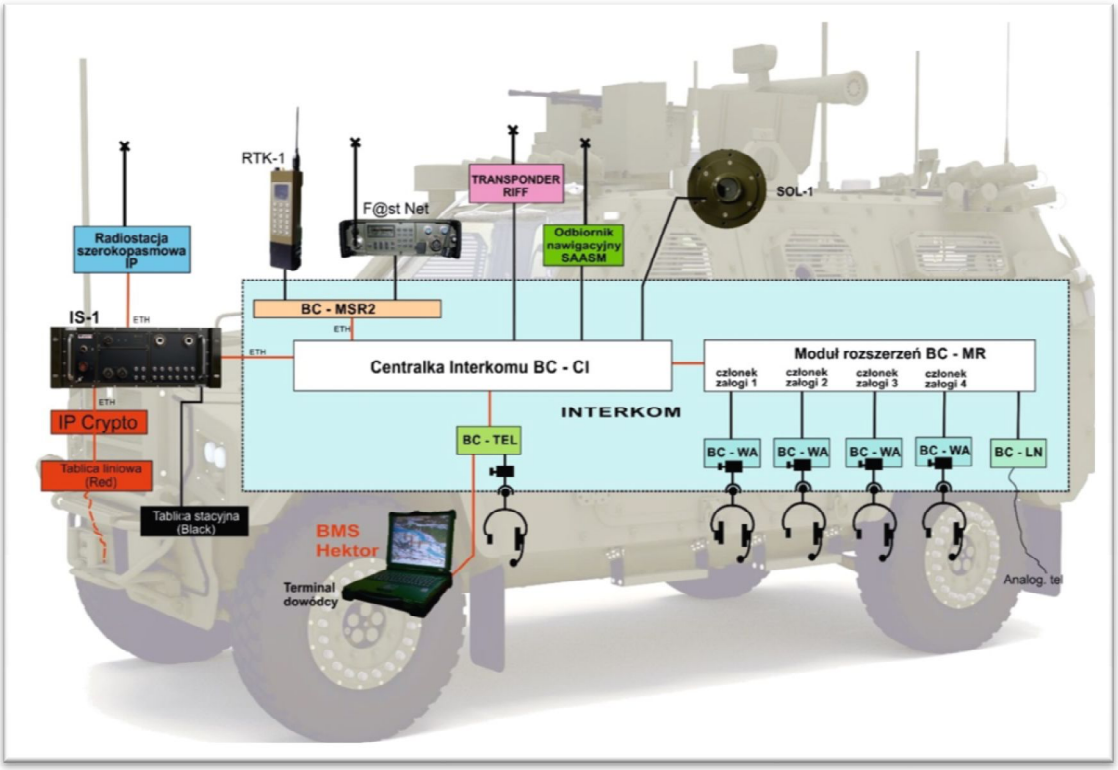

Przykładowa konfiguracja BITcom wozu bojowego.

Kompletację sprzętową systemu BITcom mogą uzupełnić radiotelefony **RTK–1**. Wyposażenie **BITcom** w radiotelefony **RTK–1** daje możliwość komunikacji bezprzewodowej załogi poza pojazdem z pojazdem (np. dowódcą, strzelcem pokładowym). W szczególności możliwe jest prowadzenie łączności fonicznej, wywołania selektywne, dostęp do środków radiowych na pojeździe oraz do usług dostępu radiowego w sensie wyjścia na linie przewodowe **BSR** oraz korzystanie z połączeń telefonicznych poprzez radiostacje KF i UKF. **RTK 1**posiadają GPS co umożliwia śledzenie pozycji ich użytkowników i jej zobrazowanie na mapie Zautomatyzowanego Stanowiska Dowodzenia

systemów IRYS 2000 lub HEKTOR. Na wyświetlaczach **RTK–1** wyświetlane jest również graficznie położenie korespondentów oraz informacje o zasięgu radiowym. Radiotelefony te dają możliwość wymiany danych z dołączonych terminali PDA z prędkością do 256 kbit/s. Transmisje danych i foniczne są szyfrowane.

Dla zapewnienia specjalnych możliwości telekomunikacyjnych dowódcy oddziału/pododdziału w oddaleniu od wozu dowodzenia możliwe jest wykorzystanie Wynośnych stanowiskach pracy WSP-1 i WSP-2. Za pomocą kabla PKL i modemu **MD–1** możliwe jest zestawienie do wozu dowodzenia łącza IP 2MBit/s o zasięgu do 2 km, przy czym przy odległości do 150 m możliwe jest zdalne zasilanie zestawu wynośnego dzięki wbudowanej w **MD–1** funkcji POE. Wynos można zrealizować również zwykłym kablem sieciowym lub łączem optycznym.

Pokładowy system komunikacji BITcom jest nowoczesnym i perspektywicznym rozwiązaniem komunikacyjnym mobilnych obiektów dowodzenia (wozów dowodzenia).

BOGUMIŁ TOMASZEWSKI

MINIATURYZACJA TERMINALI SATELITARNYCH SYSTEMY PLECAKOWE VSAT

Historia łączności satelitarnej w Siłach Zbrojnych RP sięga lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy to na wyposażenie Wojsk Łączności wdrożono kilkanaście stacji R440 produkcji byłego ZSRR. Stacje zakończyły swoją misję w początkach lat 90-tych. Przez około dekadę posługiwano się terminalami o stosunkowo małej prędkości transmisji systemu INMARSAT. Dopiero misja w Iraku w pewnym sensie wymusiła konieczność wdrożenia do Sił Zbrojnych profesjonalnego systemu szerokopasmowego VSAT. Prekursorem były tu Wojska Specjalne, które jako pierwsze rozpoczęły użytkowanie terminali VSAT. Dotychczas wdrożono kilkadziesiąt terminali VSAT o różnych systemach antenowych od 1,2 do 3,6 m. Nowe zadania wojsk i dowodzenie nimi na polu walki wymagają wdrożenia systemu łączności satelitarnej na szczeblu taktycznym a nawet wyposażania w nie niewielkich pododdziałów i grup specjalnych prowadzących działania w odosobnieniu. Temu celowi służyć mają wdrażane do sił zbrojnych w wielu armiach NATO tzw. terminale plecakowe.

Firma KenBIT wraz ze swoimi partnerami firmami Tampa Microwave i Klas Telecom oferuje na rynku polskim system terminali plecakowych z szeregiem anten 45, 65 i 95 cm oraz terminal FlyAway z anteną 130 cm.

SYSTEMY PLECAKOWE VSAT MANPACK I FLYAWAY

Tampa Microwave i Klas Telecom są producentami rodziny modułowych terminali VSAT i modułowych zestawów urządzeń teletransmisyjnych. Rozwiązania te umożliwiają pododdziałom dostęp do sieci satelitarnych (zestawy typu MANPACK), jak również pozwalają na zapewnienie połączeń wysokiej przepływności dla jednostek szczebla taktycznego (zestawy FLYAWAY). Terminale te mogą być użytkowane w oparciu o satelity pracujące w pasmach Ku, X i Ka.

Zestawy cechuje łatwość użycia, kompatybilność pomiędzy różnymi terminalami, możliwość szybkiej instalacji w czasie krótszym niż 5 minut, minimalny rozmiar i waga, wysoka wydajność rzadko spotykana w terminalach o tak małej średnicy oraz wymienność komponentów pomiędzy terminalami o różnych rozmiarach.

RODZINA TERMINALI SATELITARNYCH

Modułowa architektura terminali plecakowych pozwoliła na oferowanie terminali pracujących w pasmach: X, Ku i Ka, z antenami w rozmiarach: 45, 65, 95, 130 cm (dostępne obecnie) i 180 cm (przygotowywany), które można wyposażyć w moduły modemów: 5G, iDirect e950, e850MP, e150 Romantis UHP-1000, ViaSat Linkway S2, MPM-2500, COMTECH 1050, Inmarsat Global Expres (GX).Ponieważ rodzina terminali korzysta ze wspólnych modułów, terminale mogą być konfigurowane przez użytkownika, poprzez wybór odpowiedniego zestawu modułów: antenę o odpowiedniej średnicy, odbiornik/nadajnik (R/T) dla danej częstotliwości pracy, modem, zasilacz tworząc stację spełniającą wymagania misji o odpowiedniej wadze i szybkości transmisji danych (odpowiednie EIRP i G/T). Modem i moduły R/T można zmieniać bez użycia narzędzi za pomocą czterech szybkich zatrzasków. Reflektory anteny są łączone przez obrotowe pierścienie, także bez użycia narzędzi.

Dzięki unikalnej konstrukcji terminali pozwalającej na swobodne przenoszenie komponentów (nadajników, modemów, zasilaczy i reflektorów) pomiędzy zestawami. Rożnorodność dostępnych modemów pozwala na zapewnienie kompatybilności z sieciami satelitarnymi różnych rodzajów wojsk krajów NATO.

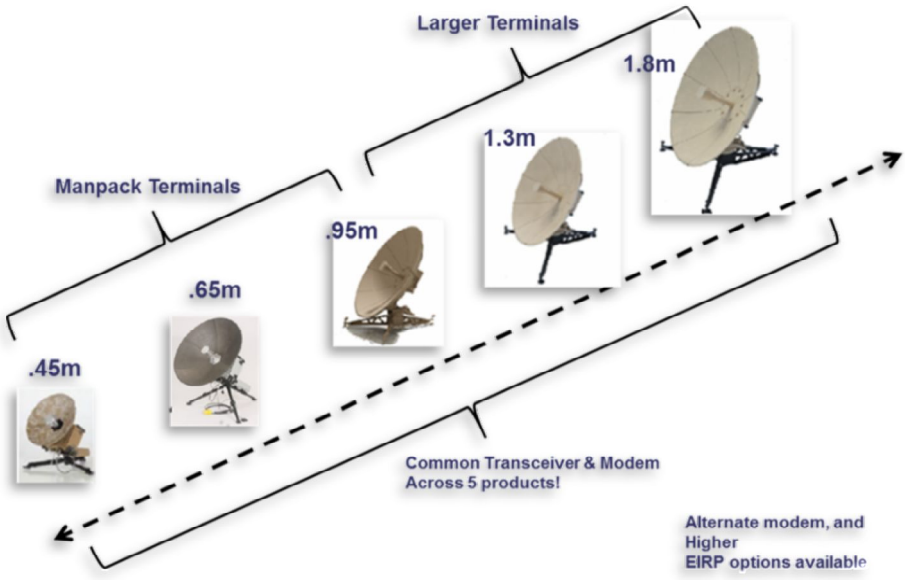

Rys. 1: Rodzina terminali wykorzystujących wspólne modemy

Zastosowanie w konstrukcji terminali wspólnych modułów pozwala na znaczne ułatwienie eksploatacji sprzętu, szczególnie w przypadku pracy na różnych zakresach częstotliwości i w oparciu o anteny różnej wielkości. Terminale należą do urządzeń wykonanych zgodnie z zasadami SWaP (reducing system size, weight, and power). Tego typu konstrukcja upraszcza szkolenie w zakresie instalacji, pozycjonowania i eksploatacji terminala, gdyż czynności te są takie same dla całej rodziny terminali. Znacznej redukcji ulegają koszty części zamiennych koszt zakupu i koszty rozbudowy systemu, a dzięki redukcji rozmiarów, wagi i zapotrzebowania na zasilanie znacznie poszerza się zakres ich stosowania.

	45cm Plecak	65cm Plecak	95cm Plecak	1.3m VSAT
Pasmo X	**TAK**	**TAK**	**TAK**	**TAK**
Pasmo Ku Cross Pol	Brak	**TAK**	**TAK**	**TAK**
Pasmo Ku Co Pol	Brak	**TAK**	**TAK**	**TAK**
PasmoKa	Brak	**TAK**	Brak	**TAK**

Tabela 1: Rodzina Terminali - dostępne zakresy pracy w zależności od wielkości anteny

Z powodu wzrostu wymagań łącznościowych terminal X 65 cm został rozbudowany do X 95 cm, co pozwoliło dwukrotnie zwiększyć szybkość transmisji danych poprzez prostą wymianę reflektora anteny i promiennika. Poprzez możliwość rozbudowy terminala (zastosowania anteny) do 130 cm, przy zmianie jedynie reflektora anteny i promiennika, czterokrotnie zwiększa się dostępną prędkość transmisji danych. Zmieniając tylko moduł R/T (zintegrowany moduł nadajnika i odbiornika) i promiennik, ten sam terminal na pasmo X 95 cm może zostać przekonfigurowany na pasmo Ku 95 cm w czasie do 5 minut. Możliwa jest również szybka wymiana modułu modemu na inny zgodny z inną siecią satelitarną. W związku z tym, w przypadku operacji wymagających współpracy z systemami pracującymi w różnych pasma satelitarnych w oparciu o modemy różnych producentów możliwe jest użycie jednego terminala szybko rekonfigurowanego w warunkach polowych. Funkcjonalność taką uzyskuje się w oparciu o jeden zasilacz, trójnóg i antenę oraz odpowiedni do operacji zestaw modułów R/T i stosowny zestaw modemów. Ciężar elementów dodatkowych dla jednego dodatkowego pasma wynosi od 4,5 do 6,5 kg (zależne od pasma i mocy), zaś ciężar jednego dodatkowego modemu wynosi 3,6 kg.

MODULARNE ZESTAWY URZĄDZEŃ SIECIOWYCH

Rys 1: Voyager dla różnych zespołów dowodzenia

Modularny, skalowalny system urządzeń sieciowych Klas Telecom Voyager składa się z szeregu elementów funkcjonalnych (routerów, przełączników, szyfratorów i integratorów radiowych) instalowanych w obudowach przeznaczonych do użytku w różnych warunkach pracy, od stacjonarnych poprzez mobilne pracujące na postoju do mobilnych pracujących w ruchu. Pozwala to dostarczać najlepsze w swojej klasie technologie routingu i przełączania. Wyposażony jest dodatkowo w wyjście zasilania DC dla szeregu urządzeń HAIPE (High Assurance Internet ProtocolEncryptor) i opcjonalnych urządzeń radiowych (GSM i WiFi). Całość zamknięta jest w szczelnej obudowie chłodzonej pasywnie.

Platforma Klas VoyagerVM jest najmniejszym dostępnym na rynku serwerem zapewniającą bezpieczną integrację wielu środków łączności na jednej platformie możliwym do zastosowania od szczebla taktycznego do poziomu pojedynczego żołnierza.

Rys. 2: Terminal plecakowy na pojedyncze pasmo (X/Ku/Ka) 65cm z 3 urządzeniami VoyagerESR + Voyager 1

Model plecakowy na pasmo X z anteną 65 cm został certyfikowany dla sieci XTAR i SKYNET. Terminal plecakowy na pasma Ka i X z anteną 65 cm posiada parametry pozwalające na pracę z przepływnościami 512 kbps /512 kbps w globalnej wiązce pasma X dla XTAR i SKYNET oraz w pasmie Ka satelity Inmarsat Global Xpress (GX). Terminal X 65 został przetestowany w wiązce typu spot i uzyskał w tym teście przepływności 12 Mbps/30 Mbps, prezentując najwyższe możliwości w klasie małych terminali.

Wszystkie dostępne moduły mogą być integrowane, mocowane i zasilane (wraz z podtrzymaniem bateryjnym) poprzez obudowy Voyager 1, Voyager 2 i VoyagerExpress.

Rys. 4. Obudowy typu Voyager 1, Voyager 2 iVoyager Express

MOŻLIWOŚCI TERMINALA FLYAWAY

Wariant FLYAWAY terminali dla pasma X i anteny 130 posiada certyfikaty zgodności systemów XTAR i SKYNET, natomiast terminal dla pasma Ka z anteną 130 cm jest w procesie certyfikacji na zgodność z systemie INMARSAT GX. Terminale FLYAWAY na pasma Ka i X 130 z umożliwiają nadawanie z prędkością do 1544 kbps i odbiór 2048 kbps w globalnych wiązkach systemów XTAR i SKYNET w paśmie X oraz w paśmie Ka systemu Inmarsat Global Xpress (GX). Sprzęt jest pakowany w dwóch walizach transportowych, zgodnych z wymogami FAA, każda o wadze poniżej 32 kg.

Rys 5: Terminal satelitarny z anteną 130 cm spakowany w 2 walizy transportowe,każda o wadze do 32 kg

Powszechne wdrożenie do wojsk i użycie dla zapewnienia dowodzenia terminali plecakowych VSAT zrewolucjonizuje system łączności na taktycznym szczeblu dowodzenia. Można to porównać do upowszechnienia łączności radiowej KF i UKF w połowie XX w., kiedy w radiostacje wyposażane były pojedyncze wozy a obecnie pojedynczy żołnierze („Personal Radio"). Terminale plecakowe wypełnią lukę w transmisji szerokopasmowej na szczeblu taktycznym, gdzie do tej pory z konieczności trzeba było zadowolić się transmisją radiową poprzez radiostacje KF i UKF.

Właściwości	Specyfikacja	
	TM-Ku850MP	TM-X850MP
Wymiary Modem i nadajnik Plecak transportowy Torba wzmocniona	30 x 20 x 10 cm 50 x 30 x 18 cm 55 x 36 x 23 cm	
Waga	7 kg (montowe na maszcie) 12,5 kg (cały system) 14 kg (z anteną 95cm)	7 kg (montowane na maszcie) 12,5 kg (cały system)
Zasilanie	85-265 VAC, 47-440Hz; 10-36VDC; Zasilanie bateryjne	
Zakres częstotliwości	Uplink: 13.75-14.5 GHz Downlink: 10.95-12.75GHz	Uplink: 7.90-8.40 GHz Downlink: 7.25-7.75GHz
Zakres temperatur	-20°C do 55°C	
G/T (20° w elewacji)	Antena 65 cm = 14.2 dB/K	Antena 45 cm = 8.4 dB/K
	Antena 95 cm = 17.1 dB/K	Antena 65 cm = 11.4 dB/K
EIRP- P1dB	Antena 65 cm = 46.3 dBW	Antena 45 cm = 41.8 dBW
	Antena 95 cm = 49.3 dBW	Antena 65 cm = 44.8 dBW
	Modem (przykład)	
iDirect	Modem zintegrowany e850MP	
Zewnętrzny modem L-band	Wykorzystuje zewnętrzne łącze L-band	
Interfejsy	1 x Mil-Std, MS-3112, 10 pionowy do zasilania 2 x RJ45 Port Ethernet 1 X RJ45 Port Console 1 X L-Band Monitor port Złącze RF L-band do zewnętrznego modemu	
Standard środowiskowy	MIL-STD-810F	

2. Parametry techniczne terminali

WOJSKOWY INSTYTUT ŁĄCZNOŚCI
IM. PROF. JANUSZA GROSZKOWSKIEGO

CYBER SEC LAB
Laboratorium Analiz Ataków Cybernetycznych

LABORATORIUM

Rozproszone, zwirtualizowane środowisko laboratoryjne, pozwalające dołączonym do niego partnerom na korzystanie z platformy usługowej oraz prowadzenie ćwiczeń cybernetycznych.

Wydajne specjalizowane laboratorium udostępniające swoje zasoby obliczeniowe do celów testowania zaawansowanych algorytmów badających związki przyczynowo - skutkowe zdarzeń obserwowanych w sieci, stosujących różne techniki eksploracji wiedzy oraz wnioskowania.

Umożliwia budowę zwirtualizowanych oraz mieszanych środowisk wielodomenowych do testowania różnego rodzaju konfiguracji sieciowych i rozwiązań pod kątem podatności na ataki cybernetyczne.

PRZEZNACZENIE

Prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych

- platforma badań złośliwego oprogramowania oraz identyfikowania działań niepożądanych w systemach teleinformatycznych
- platforma badań nad metodami detekcji i wykrywania działań niepożądanych
- badania z zakresu obciążenia sieci
- projektowanie bezpiecznych sieci teleinformatycznych
- badania mechanizmów reagowania i przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się ataków

Środowisko organizacji ćwiczeń i warsztatów

- prowadzenie aranżowanych „wojen" cybernetycznych na potrzeby powiększania kompetencji zespołów oraz wykrywania nowych luk
- prowadzenie praktycznych warsztatów, ćwiczeń i szkoleń zespołów badawczych oraz zespołów zadaniowych zaangażowanych w reagowanie na incydenty komputerowe (tutotiale on-line – skrypty/testy/wizzardy)

tel.: +48 261 885 555, fax: +48 261 885 589
e-mail: sekretariat@wil.waw.pl, www.wil.waw.pl
ul. Warszawska 22A, 05-130 Zegrze Południowe

Platforma do badań podatności

- opracowywanie standardów, dobrych praktyk, metodyk obsługi incydentów (wypracowywanie nowych reguł polityki bezpieczeństwa oraz sposobów obsługi zdarzeń zagrażających poprawności i ciągłości działania systemów teleinformatycznych)
- wykonywanie testów penetracyjnych rozwiązań z dziedziny bezpieczeństwa oraz sieci teleinformatycznych (możliwe będzie prowadzenie testów zdalnie lub w siedzibie partnera – do tego celu opracowane zostanie stanowisko mobilne)
- badania odporności na ataki cybernetyczne wdrożonych i planowanych do wdrożenia rządowych oraz wojskowych systemów teleinformatycznych, m.in. platforma do pentestów

Platforma obliczeniowa

- dedykowany serwer obliczeniowy / kryptograficzny
- granty obliczeniowe
- tworzenie ciągów losowych
- badanie pierwszości liczb (generator liczb pierwszych)
- kryptoanaliza (łamanie szyfrów, podpisów, skrótów)

Współpraca

- podłączenie do Polskiego Internetu Optycznego PIONIER
- prowadzenie wspólnych eksperymentów z wiodącymi ośrodkami badawczymi
- prezentacja aktualnych informacji na temat działalności Laboratorium oraz uzyskiwanych wyników
- wewnętrzne forum dyskusyjne służące planowaniu wspólnych działań oraz publikacji
- współpraca z instytucjami rządowymi, firmami i jednostkami naukowymi w ramach realizacji prac badawczych i zamawianych

CYBER SEC LAB Laboratorium Analiz Ataków Cybernetycznych

WIL WOJSKOWY INSTYTUT ŁĄCZNOŚCI IM. PROF. JANUSZA GROSZKOWSKIEGO

WYPOSAŻENIE

Superkomputer

- moc obliczeniowa 185,5 TFLOPS
- 60 serwerów:
  2 x procesor Intel® Xeon® E5-2698v3 2.3GHz,
  16 rdzeni na procesor,
  32 wątki, 192 GB RAM,
  dyski SAS – 2x1,2 TB,
  karty sieciowe:
  4x1 Gbps, 4x10 Gbps
- 8 serwerów HPC:
  łącznie ok. 80 000 rdzeni koprocesorów obliczeniowych, zastosowanie do uczenia maszynowego, analizy danych oraz obliczeń wysokowydajnych, środowisko programistyczne CUDA® lub OpenCL
- macierz dyskowa 200 TB
- specjalistyczne oprogramowanie

Łączenie światłowodowe

- 24 włóknowy jednomodowy światłowód o długości ok. 40 km łączący Laboratorium z największym węzłem wymiany ruchu w Warszawie

WOJSKOWY INSTYTUT ŁĄCZNOŚCI
ul. Warszawska 22a, 05-130 Zegrze Płd.
tel. 261 885 555, fax 261 885 589
e-mail: sekretariat@wil.waw.pl
ppłk dr inż. Bartosz Jasiul
tel. 261 885 592, e-mail: b.jasiul@wil.waw.pl

INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO
W RAMACH PROGRAMU OPERACYJNEGO INNOWACYJNA GOSPODARKA
PROJEKT NR POIG 02.03.00-14-106/13
„Laboratorium Analiz Ataków Cybernetycznych".

Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej
kabina bezechowa
20m x 16m x 8m
Badania w zakresie
kompatybilności elektromagnetycznej
tłumienności obiektów ekranujących
tłumienności filtrów
ochrony przed elektromagnetycznym przenikaniem informacji
Laboratorium posiada akredytację:
PCA
Polskiego Centrum Akredytacji
Wojskowego Centrum Normalizacji Jakości i Kodyfikacji w zakresie obronności i bezpieczeństwa
Świadectwo uznania SKW
Uznanie laboratorium przez DBTI ABW:
umowa nr NZ 20/450/2012 z dnia 09.10.2012 r.
KEM
Kierownik Laboratorium WIŁ
dr inż. Ireneusz Kubiak
tel. 261 88 55 37
http://www.wil.waw.pl/wil_pl_lab.html

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI **3**

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU **5**

INFORMACJA ZARZĄDU GŁÓWNEGO *Mirosław Pakuła* *5*

VIII KONFERENCJA ŁĄCZNOŚCI W SIERADZU *Marek Lewandowski*..... *12*

5 LAT ODDZIAŁU ZEGRZE ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI *Mieczysław Hucał* 17

KRÓTKA INFORMACJA Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU BYDGOSKIEGO *Wojciech Reszka* *26*

UROCZYSTOŚCI UPAMIĘTNIAJĄCE ISTNIENIE 4. PDOW ORAZ 12. PRLK W ŚWIECIU *Janusz Szner* *37*

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU ŚREM Andrzej Korneluk *41*

DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁU WARSZAWA – RAKOWIECKA *Zbigniew Kosobucki*..... *50*

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU ZEGRZE *Mieczysław Hucał* *66*

Z ŻAŁOBNEJ KARTY *Marian Jakóbczak* ***78***

JEDNOSTKI WOJSK ŁĄCZNOŚCI **88**

20 LAT CENTRUM SZKOLENIA ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI W ZEGRZU *Mirosław Pakuła* *88*

2. BRYGADA ŁĄCZNOŚCI W *WAŁCZU Jan Kowalski* *103*

HARCERSKA POCZTA POLOWA PODCZAS POWSTANIA WARSZAWSKIEGO *Iwona Banaszek* *117*

WSPOMNIENIA ŁĄCZNOŚCIOWCÓW **132**

MOJE SZCZEGÓLNE WSPOMIENIA *Ryszard Wróbel* 132

LIMERYKI O ZEGRZYŃSKIEJ PODCHORĄŻÓWCE *Jan Stanisław Jeż*..... *139*

SPRZĘT WOJSK ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI **140**

AP-27 NIE BYŁ PIERWSZY *Mieczysław Hucał* *140*

HENRYK MAGNUSKI *Mieczysław Hucał* *147*

TAJNE ŁAMANE PRZEZ POUFNE, CZYLI SPRZĘT ŁĄCZNOŚCI SPECJALNEJ PO 1945 ROKU *Mieczysław Hucał* *154*

TRAMSMISJA BEZPRZEWODOWA Z UŻYCIEM PODCZERWIENI
Maciej Okurowski 168

BITcom POKŁADOWY SYSTEM KOMUNIKACJI Zespół Ken BIT *177*

MINIATURYZACJA TERMINALI SATELITARNYCH SYSTEMY PLECA-
KOWE VSAT *Bogumił Tomaszewski* *183*

REKLAMA WIŁ *191*